

Business Traveller Poland

www.businesstraveller.pl

| 9,60 zł (w tym 8% VAT) | NR 10/2012 (32) PAŹDZIERNIK 2012 |

Wypełnij ankietę
i wygraj nagrody!



OAZY LUKSUSU NA LOTNISKACH

ISSN 2080-7228 INDEKS 256765



MINORKA | SZKOCJA | BERLIN | HELSINKI | BANGKOK | MEDIOLAN

Właśnie powstała jedna, wielka, szczęśliwa rodzina ibis, składająca się z hoteli ibis, ibis Styles i ibis *budget*.

Odkryj 1600 hoteli na całym świecie, w tym 21 w Polsce, zjednoczonych w celu zapewnienia Ci wyjątkowo spokojnego i słodkiego snu.

W hotelach **ibis** docenisz przytulne pokoje i wygodne łóżka, gwarantujące najwyższy komfort, obfite, urozmaicone śniadania, gorące przekąski i napoje dostępne 24 godziny na dobę oraz troskliwy personel, oferujący swoją pomoc zarówno w dzień jak i w nocy.

Każdy **ibis Styles** słynie z unikalnego, designerskiego i nowoczesnego wystroju, pysznych śniadań bez ograniczeń oraz dostępu do Wi-Fi w cenie pobytu.

ibis *budget*, idealne połączenie komfortu z korzystną ceną zawdzięcza pokojom, wyposażonym w wygodne łóżka, puszyste kołdry i poduszki oraz w przestronne kabiny prysznicowe.

Poznaj hotele ibis, ibis Styles oraz ibis *budget* i już dziś zarezerwuj niepowtarzalny pobyt na **ibis.com**.



© Miejsca, o których piszemy



Edytorial	4
Na topie	
• Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji	6
• Cały ten świat – najciekawsze wydarzenia kulturalne października	12
• Książki i muzyka	32
• Prezentomania	40
Temat z okładki	
• Oazy na lotniskach	14
Tried&Tested	
• Hotel Sheraton	20
Apartament Prezydencki	22
• Hotel Gródek	24
• Principe di Savoia	26
• Odyssey Club Hotel Wellness&SPA	28
• Restauracja Romantyczna	30
• Avis - We Try Harder	
Raport	
• Dlaczego warto zbierać mile	34
Air Travel	
• Dreamliner w ofercie LOT-u	42
• Odpocznij w „Parku”	44
• Latamy by służyć	50
• Bangkok Oriental City	66
Hotele	
• „Sweet Bed by ibis”	46
Gwarancja słodkich snów	
• Festiwal tajskiej kuchni w restauracji The Oriental	48
Kierunki	
• Fiesta i siesta	52
• Moda na Berlin	62
• 4 godziny w... Helsinkach	80
Wakacje biznesmena	
• Szkocka nie tylko krata	58
Smaki świata	
• Jesienna królowa	68
• Loara została w tyle	72
Moto&Techno	
• Hatchback o kilku obliczach	74
Co nowego w App Store	
• Oszczędność nie boli	78
Zapytaj Piotra	82

Redaktor naczelna	Marzena Mróz m.mroz@busesstraveller.pl
Sekretarz redakcji	Joanna Kadej-Krzyczkowska j.krzyczkowska@busesstraveller.pl
Dyrektor artystyczny	Barbara Scharf b.scharf@busesstraveller.pl
Skład/famanie	LACRIMA lacrima.barbascharf@gmail.com
Wydawnictwo	ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
R&S Media Sp. z o.o.	tel. +48 22 455 38 33 fax +48 22 455 38 13
Wydawca	Robert Grzybowski robertg@busesstraveller.pl
Szef serwisu	Filip Gawrys f.gawrys@busesstraveller.pl
Koordynator	Wojciech Tymński wojtekt@busesstraveller.pl
Reklama, sponsoring	biuro@busesstraveller.pl
Dystrybucja, prenumerata	TM Media, Al. Jana Pawła II 61 lok. 239 tel. +48 22 252 80 38 fax +48 22 252 55 07
Druk	Drukarnia TINTA
Business Traveller	
Managing director	Julian Gregory Perry Publications, Cardinal House, 39-40 Albemarle Street, London, W1S 4TE tel. +44 (0)20 76 47 63 30 www.busesstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel. 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel. 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel. 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel. 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel. 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel. 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel. 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom



PODRÓŻ NIE Z TEJ ZIEMI!

Jeszcze do niedawna podróż samolotem z przesiadką na jednym z lotnisk w Europie, Azji czy Ameryce uchodziła za wyczerpującą i męczącą. Dziś pasażerowie przemieszczający się między kontynentami mogą skorzystać z wyjątkowych przywilejów. Rywalizujący ze sobą przewoźnicy dosłownie prześcigują się w wymyślaniu dodatkowych bonusów dla podróżnych, zwłaszcza dla pasażerów klas premium. W nowych, wyrafinowanych salonikach lotniskowych, wyposażonych w zdobyczne techniki XXI wieku, czekają na nas prawdziwe atrakcje. Okazuje się, że podczas przerwy w podróży możemy skorzystać ze Spa, zjeść wyrafinowane dania przygotowane przez najlepszych kucharzy, skosztować najlepszych limitowanych trunków, odczytać pocztę na jednym z najnowszych komputerów iMac, sprawdzić czas na połączonym zegarze ściennym marki Rolex, wziąć prysznic lub pograć w bilard. Trzeba tylko wiedzieć, w jakim porcie zaplanować przesiadkę i mieć wykupiony bilet co najmniej w klasie biznes. O dodatkowych przywilejach dla osób często podróżujących piszemy w artykule „Dlaczego warto zbierać mile”. Dowiedzie się Państwo z niego na co można zamieniać zgromadzone podczas podniebnych podróży punkty i w jakie linie lotnicze warto inwestować. Dla dociekliwych przygotowaliśmy szczegółową tabelę, która jest swoistym przewodnikiem po ofertach sojuszy lotniczych. Życzę udanej lektury i nie mniej udanych lotniczych eskapad!!

Marzena Mróz
Marzena Mróz
redaktor naczelna



Wypełnij ankietę i wygraj: rejs, bilety lotnicze i wiele innych nagród! Więcej na:
www.busesstraveller.pl



Radisson **BLU**

EXPERIENCE MEETINGS

NEW FOR AUTUMN 2012

EXPERIENCE SUCCESS

KONFERENCJE Z PRZESTRZENIĄ DLA KREATYWNEJ PRACY.
SZYBKIE ŁĄCZE WIFI I DIETA DLA SPRAWNEGO UMYŚŁU.
WSZYSTKIE SKŁADNIKI UDANYCH SPOTKAŃ.

EXPERIENCE
MEETINGS

HOTELS DESIGNED TO SAY YES!
radissonblu.com/meetings



Łódź
Urząd Miasta i andel's Hotel Łódź

TURYSTYKA I BIZNES

Turystyka eventowo-konferencyjna (rynek MICE) jest jednym z najbardziej dochodowych segmentów turystyki. Urząd Miasta i andel's Hotel Łódź intensyfikują działania na rzecz rozwoju rynku eventowego w Łodzi, czego dowodem jest event „Łódź kreuje eventy”.

Sukces hotelu nie jest możliwy bez sukcesu destynacji – to główna idea stojąca za strategią marketingową andel's Hotel Łódź. Łódź jako miasto zlokalizowane w centrum Polski i dynamicznie rozwijające się stanowi doskonały kierunek dla turystyki konferencyjnej.

andel's Hotel Łódź przez swoją działalność biznesową promuje je jako doskonałą destynację eventową. W 2011 roku w hotelu odbyło się 855 wydarzeń dla 56 206 gości. Ich organizacja była możliwa dzięki funkcjonalnemu i nowoczesnemu centrum konferencyjnemu andel's, które jest jednym z największych w regionie. Hotel gościł też wiele gwiazd, m.in. Shakirę, Rihannę, Depeche Mode, Chrisa Botti czy Martina Scorsese.

Strategia Urzędu Miasta Łodzi zakłada intensyfikację działań na rzecz rozwoju rynku spotkań i konferencji, m.in. poprzez utworzenie łódzkiego oddziału Convention Bureau. Jego zadaniem będzie nie tylko promowanie Łodzi i województwa łódzkiego jako idealnej destynacji biznesowo-konferencyjnej, ale również integracja lokalnych podmiotów z branży turystycznej. Już dziś wiele z działań Urzędu Miasta Łodzi podejmowanych jest we współpracy z partnerami pozarządowymi oraz komercyjnymi, takimi jak andel's Hotel Łódź. Przykładem takiego współdziałania była impreza „Łódź kreuje eventy”, której inicjatorem był andel's Łódź, a partnerami m.in. Urząd Miasta, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, Atlas Arena czy Moda Forte.



EuroLOT
Pięć nowości

DOKĄD LECIMY
NA ZIMĘ?

Pięć nowych połączeń zagranicznych pojawi się w rozkładzie linii lotniczych EuroLOT. Nowe trasy to odpowiedź na potrzeby pasażerów, którzy od grudnia będą mogli latać między innymi do austriackiego Innsbrucka i włoskiej Werony. Bilety są już dostępne w sprzedaży.

Rozkład lotów przewoźnika na sezon zima 2012/2013 to przede wszystkim nowe, nie-spotykane dotąd w ofercie EuroLOTu trasy. Listę nowości otwiera położony w Austrii Innsbruck, dokąd rejsy odbywać się będą – poczynawszy od 1 grudnia – z Warszawy i Gdańska. Z kolei z Krakowa i Poznania możemy polecieć do Werony w każdą sobotę aż do 30 marca 2013 r.



Wszystkie cztery kierunki obsługiwać będą nowoczesne samoloty Q400 NextGen. Flota EuroLOTu liczy obecnie siedem takich maszyn. Do końca czerwca 2013 roku w barwach przewoźnika latać będzie łącznie 14 nowych Bombardierów Q400 NextGen.

EuroLOT rozbudował też siatkę połączeń z Ławicy o zimowe loty do słowackiego Popradu. Samolotem w Tatry polecimy ze stolicy Wielkopolski od 22 grudnia. – Kontynuujemy rozbudowę siatki połączeń EuroLOTu. Cieszymy się, że możemy zaoferować pasażerom nowe kierunki. Wierzę, że połączenia ucieszą między innymi amatorów zimowych sportów – mówi Mariusz Dąbrowski, Prezes Zarządu EuroLOT SA.



Linie lotnicze
Emirates

PHUKET
I WARSZAWA

Emirates, jedna z najszybciej rozwijających się linii lotniczych świata, ogłosiła otwarcie nowego połączenia na największą wyspę Tajlandii Phuket, położoną nad Morzem Andamańskim. Loty zostaną uruchomione 10 grudnia 2012 roku, a trasa ta będzie obsługiwana przez Airbusy z miejscami w trzech klasach pasażerskich.

Codzienny rejs EK 378 będzie startował z Dubaju o 12.45 i lądował na międzynarodowym lotnisku Phuket o 21.55. Rejs powrotny EK 379 zaplanowany jest następnego dnia o 00.35 z lądowaniem w Dubaju o 04.35. Otwarcie połączenia przypadnie na początek sezonu wakacyjnego w tym rejonie.

Od 6 lutego 2013 roku Emirates zapowiedziało też uruchomienie codziennego rejsu z Dubaju do Warszawy, obsługiwanego samolotem Airbus A330-200 w trzyklasowej konfiguracji. Będzie to największy samolot lądujący regularnie w Warszawie, zaś Emirates – pierwszą linią oferującą przeloty z Polski w klasie pierwszej (First). Rejsy umożliwią będą dogodne tranzyty w Dubaju do ponad 100 portów obsługiwanych przez Emirates. Co to oznacza dla podróżnych z Polski? Przede wszystkim poprawi możliwości dotarcia do wielu ważnych portów w Azji, Afryce, Australii, Nowej Zelandii i na Bliskim Wschodzie.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE HRM, ISTOCKPHOTO, DREAMTIME



PO WIELKOPOLSKIEJ IMPREZY. DLA WIELKOPOLSKIEJ IMPREZY.

Na starcie i samopierwszeństwo otrzymał. W tym celu, z powodzeniem nasz zespół. Loty z Łodzi do Warszawy obsługiwane samolotem Airbus A330-200 w trzyklasowej konfiguracji. Będzie to największy samolot lądujący regularnie w Warszawie, zaś Emirates – pierwszą linią oferującą przeloty z Polski w klasie pierwszej (First). Rejsy umożliwią będą dogodne tranzyty w Dubaju do ponad 100 portów obsługiwanych przez Emirates. Co to oznacza dla podróżnych z Polski? Przede wszystkim poprawi możliwości dotarcia do wielu ważnych portów w Azji, Afryce, Australii, Nowej Zelandii i na Bliskim Wschodzie.

[www.emirates.com](#) **LIVE**



Linie lotnicze

LAN Airlines

PIERWSZY DREAMLINER W AMERYCE

Linie lotnicze LAN Airlines to pierwszy przewoźnik na obu kontynentach amerykańskich i jeden z pierwszych na świecie, do którego floty dołączył B787 Dreamliner. „Samolot marzeń” pojawił się we flocie LAN 1 września. W ciągu kolejnych dziesięciu lat chilijski przewoźnik zakupi 32 egzemplarze B787, w tym pierwsze trzy jeszcze w tym roku.

Uroczysty odbiór pierwszego egzemplarza Dreamlinera miał miejsce w fabryce Boeinga, nieopodal Seattle.

– Jesteśmy dumni z faktu, że jako pierwsza linia lotnicza w obu Amerykach, możemy zaproponować naszym pasażerom podróż tą wyjątkową maszyną – nie krył zadowolenia prezes LAN, Ignacio Cueto, który podkreśla, że linia przywiązuje ogromną wagę do komfortu na pokładach swoich samolotów.

B787 Dreamlinery należące do LAN Airlines będą obsługiwały trasy do Santiago, Buenos Aires, Limy, Los Angeles, a w Europie do Madrytu i Frankfurtu.

Finnair i Booking.com

Dobre partnerstwo

REZERWACJA ONLINE

Finnair i Booking.com zawarły roczną umowę zapewniającą możliwość rezerwowania noclegów i miejsc w hotelach.

Partnerstwo umożliwi pasażerom rezerwującym bilety na stronie Finnair korzystanie z efektywnej wyszukiwarki hoteli oraz gwarantuje dostęp do serwisu Booking.com, który ma w swojej ofercie ponad 240 000 hoteli w 173 krajach, recenzowanych przez 15 milionów gości. Wyszukiwanie noclegów przez Booking.com jest w pełni zintegrowane z witryną internetową Finnair.

– Znalezienie odpowiedniego miejsca pobytu jest kluczowym elementem podróży naszych klientów – mówi Anssi Komulainen, wiceprezes działu obsługi klienta Finnair. – Nowa umowa ze światowej klasy partnerem pozwoli naszym klientom na dokonanie zakupu biletu lotniczego oraz założenie rezerwacji hotelowej w jednym miejscu. Dalszych informacji udziela: Media Desk, tel. +358 9 818 4020, comms@finnair.com Wyszukiwarka hoteli Finnair: <http://hotels.finnair.com> Bank zdjęć: www.finnair.com/gallery Blogi Finnair: <http://blogs.finnair.com> Finnair na Facebooku: www.facebook.com/finnair Finnair na Twitterze: www.twitter.com/finnair Strona internetowa Grupy Finnair: www.finnairgroup.com Feel Finnair: <http://feel.finnair.com>



helicopter.pl

Lider transportu śmigłowcowego

POWIETRZNE TAKSÓWKI

helicopter.pl jest liderem w usługach transportu śmigłowcowego w Polsce. Zapewnia szybki, komfortowy a przede wszystkim bezpieczny transport dla klientów oraz ich gości. Oferuje usługi z wykorzystaniem nowoczesnej gamy śmigłowców firmy Eurocopter, które charakteryzują się najwyższymi standardami bezpieczeństwa, nowoczesnym designem oraz najwyższym w swojej klasie komfortem. Śmigłowce są ciche, z luksusową kabiną, pilotowane przez doświadczonych pilotów. Firma ma w swojej ofercie także loty specjalne: biznesowe, filmowanie z powietrza, eventy itp.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE FIRM, ISTOCKPHOTO



POWITAJMY ZIMĘ!

FALKENSTEINER
Hotels & Residences

Welcome Home!

Najlepszy zimowy wypoczynek w hotelach Falkensteiner w Południowym Tyrolu dla osób aktywnych oraz całych rodzin.

Zimowy wypoczynek w Południowym Tyrolu to synonim sportu, relaksu i romantyzmu. Dużo śniegu, dziewiczy krajobraz Dolomitów i doskonale przygotowane stoki zapraszają całe rodziny do jazdy na nartach, sankach, rakietach śnieżnych oraz do biegów narciarskich. Żaden inny region alpejski nie oferuje tak wielu nowoczesnych i komfortowych wyciągów. Po całym dniu na stoku zapraszamy do relaksu w naszym Acquapura SPA oraz do zasmakowania wyśmienitej regionalnej kuchni. Ciesz się romantyczną atmosferą w górach Południowego Tyrolu korzystając z naszej atrakcyjnej oferty. Welcome Home at Falkensteiner w Południowym Tyrolu.

Białe szaleństwo w najlepszych ośrodkach narciarskich Południowego Tyrolu! Kronplatz/Dolomiti Superski, Meran 2000, Gitschberg/Jochtal, Seiser Alm czekają na Ciebie!

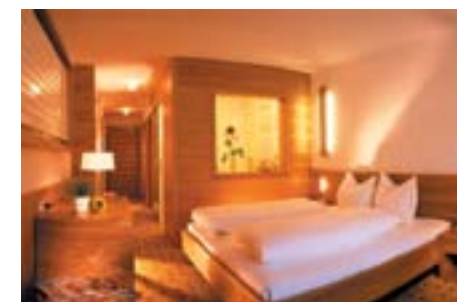
» OFERTA DLA RODZIN «

7 nocy od € 1.199,-*

- ✦ 7 noclegów dla 2 osób dorosłych i 1 dziecka do 14,9 lat
- ✦ wyżywienie "3/4" – śniadanie, lekki lunch i 4-daniowa kolacja
- ✦ koktajl powitalny
- ✦ korzystanie z centrum odnowy biologicznej i SPA Acquapura Water World (zabiegi płatne dodatkowo)

* Dopłata za każde dodatkowe dziecko w pokoju rodziców: 0-5,9 lat € 140,00 na tydzień, 6-14,9 lat € 249,00 na tydzień.

**10%
Specjalna
ZNIŻKA**
przy rezerwacji do
31.10.2012



INFORMACJE & REZERWACJA

Falkensteiner Hotels Südtirol • Tel. 0039/0472/978103 • suedtirol@falkensteiner.com
www.suedtirol.falkensteiner.com



Hotele

Missoni w Edynburgu

FASHION&PASSION

Usytuowany na Starym Mieście w Edynburgu butikowy Hotel Missoni uchodzi za jeden z najbardziej stylowych i luksusowych adresów w mieście. W tym należącym do grupy Residor hotelu, wystylizowanym, wygodnym i bardzo ostatnio modnym, można spędzić weekend łącząc – jak podpowiada motto Missoni – fashion&passion.

Położony w samym sercu stolicy Szkocji, przy historycznej Royal Mile, zaledwie 200 metrów od Edynburskiego Zamku, hotel został otwarty w 2009 roku. Do dyspozycji gości jest 136 pokoi usytuowanych na sześciu piętrach, 5 junior suites i 2 suity. Od lotniska dzieli go zaledwie 12 km. Missoni – jak na brend włoskiego designera mody przystało – gwarantuje najwyższy standard, jakość i styl. Pokoje są indywidualnie urządzone, ale łączą je wspólne elementy, charakterystyczne dla projektów znanego kreatora. Dominuje styl retro. Zarówno obicia mebli, jak i zasłony, dywany, pościel, ręczniki czy szlafroki zostały specjalnie zaprojektowane dla hotelowych gości. Tak charakterystyczny dla stylu Missoni zygzak – pojawia się m.in. na nakryciach łóżek. W hotelowej restauracji Cucina można zjeść potrawy kuchni włoskiej, a w wyrafinowanym Missoni Bar, otwartym do późnych godzin nocnych, warto spróbować doskonałych koktajli. Ceny pokoi kształtują się od 90 funtów, suit – od 400 funtów. Miejsce to polecamy wszystkim ceniącym wyrafinowany design, a także fanom mody. Więcej na www.hotelmissoni.com

Linie lotnicze

LOT

POŁĄCZENIE DO STUTTGARTU

Polskie Linie Lotnicze LOT otwierają w tym roku drugie, obok Hanoweru, nowe połączenie do Niemiec. Od 5 listopada br. samoloty LOT-u pojawią się pięć razy w tygodniu na lotnisku w Stuttgarcie. Rejsy są już dostępne w sprzedaży. Stuttgart będzie kolejnym, siódmym kierunkiem do Niemiec obsługiwanym przez samoloty LOT-u. Rejsy do Stuttgartu będą się odbywać 5 razy w tygodniu, z wyjątkiem sobót i wtorków, według następującego rozkładu w (czasach lokalnych), samolotami Embraer 170:

z Warszawy (LO 405) – 16.25
w Stuttgarcie – 18.10
ze Stuttgartu (LO 406) – 18.50
w Warszawie – 20.30

Rejsy dostępne są w sprzedaży na stronie lot.com, w Call Centre oraz w biurach własnych LOT-u i u agentów podróży.

Gala w Londynie

Najlepsza linia

LOT ZNOWU NAJLEPSZY

Czytelnicy brytyjskiego, prestiżowego magazynu Business Traveller po raz kolejny docenili Polskie Linie Lotnicze LOT. Polski przewoźnik otrzymał po raz piątnasty nagrodę w kategorii Najlepsza Linia Lotnicza Europy Środkowo-Wschodniej. Uroczystość wręczenia statuetek odbyła się w Londynie w Kensington, w Royal Garden Hotel. Nagrodę odebrał Marcin Piróg, Prezes Zarządu PLL LOT S.A.

Redakcja Business Traveller Poland składa serdeczne gratulacje.



Warszawa

Wszystko o winie

MISTRZ POLSKI SOMELIERÓW

1 i 2 września 2012 roku odbyły się w Warszawie XII Mistrzostwa Polski Sommelierów organizowane przez Stowarzyszenie Sommelierów Polskich. Zwyciężył Andrzej Strzelczyk z restauracji La Rotisserie w Mamaison Hotel Le Regina Warsaw, który porwał także tłumnie zgromadzonych gości i zdobył Nagrodę Publiczności, przyznaną po raz pierwszy w historii Mistrzostw Polski.

Mistrzostwa są stałym punktem w kalendarzu imprez branżowych w Polsce. Od kilku lat mają podobną formułę: pierwszego dnia uczestnicy piszą test sprawdzający wiedzę teoretyczną, a drugiego dnia finałowa trójka wykonuje zadania praktyczne. Do zadań, z jakimi przyszło się zmierzyć sommelierom w tej edycji, należały między innymi: rekomendacja menu szefa kuchni i dobór win do dań, test w ciemno win i destylatów, a także poprawienie karty win.

Andrzej Strzelczyk fenomenalnie rozlał butelkę magnum (1500 ml) szampana na dwanaście równych porcji w ciągu 3 minut.

– Okazuje się, że w moim przypadku sprawdza się powiedzenie: do pięciu razy sztuka – powiedział zwycięzca, był to bowiem piąty występ reprezentanta Le Reginy w mistrzostwach.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE FIRM, BIGSTOCKPHOTO

Samochody

Nowe auto BMW serii7

ODSŁONA W ST. PETERSBURGU

Grupa BMW wprowadziła na rynek nowe BMW serii 7. Launch tej luksusowej limuzyny odbył się pod koniec lipca w St. Petersburgu, który ze względu na swój kulturalny dorobek i zamiłowanie do piękna przejawiające się na każdym kroku był niejako naturalnym środowiskiem do prezentacji najwyższej klasy modelu, jaki niemiecki gigant ma w swoim portfolio. Nową serią 7 BMW konsekwentnie umacnia swoją pozycję najbardziej innowacyjnej limuzyny w segmencie pojazdów luksusowych. Flagowy model BMW to zarówno sportowa elegancja, doskonałe technologie napędowe, jak i luksusowy komfort. Limuzyna podkreśla swoją pozycję lidera poprzez znaczące udoskonalenie wyposażenia: nowe reflektory diodowe, atrakcyjniejsze i lepiej wyciszone wnętrze, kompletna oferta wyposażenia dodatkowego oraz najnowocześniejsze technologie bezpieczeństwa gwarantują najwyższy standard podróżowania.



Euro 2012

Wypożyczalnia samochodów

SIXT I UEFA

Sixt rent a car, wiodąca firma specjalizująca się w wynajmie i leasingu samochodów, była oficjalnym przewoźnikiem UEFA podczas odbywających się w Polsce Mistrzostw Europy EURO 2012.

W zeszłym roku UEFA ogłosiła przetarg na obsługę transportową Mistrzostw Europy EURO 2012 odbywających się w Polsce i na Ukrainie. Przetarg dotyczył świadczenia usług na terenie Polski. Spośród 27 firm, które wzięły udział w konkursie ofert, do czołówki przedostały się jedynie 3, a zwyciężył polski oddział międzynarodowej firmy Sixt rent a car. I to kierowcy Sixt świadczyli usługę Limousine Service, wykorzystując samochody dostarczone przez sponsorów Euro.

Na mocy kontraktu, ponad 180 kierowców i koordynatorów, którzy na co dzień świadczą usługi Sixt Limousine Service, zostało oddelegowanych do pracy przy obsłudze EURO 2012. Przygotowania i szkolenia trwały od początku roku, zaś pierwsze transfery miały miejsce już wiosną, kiedy członkowie UEFA wizytowali nasze stadiony.

– Wybór Sixt na oficjalnego przewoźnika podczas EURO 2012, był dla nas bardzo dużym wyróżnieniem, ale zarazem potwierdzeniem jakości, którą oferujemy na co dzień naszym klientom – mówi Paweł Reczyński, Prezes Sixt rent a car Polska.

WYPEŁNIJ ANKIETĘ I WYGRAJ rejsy po Karaibach, bilety lotnicze oraz smartfony!

Magazyn Business Traveller Poland zamierza w tym roku po raz pierwszy w Polsce przyznać Business Traveller Awards. W Wielkiej Brytanii te prestiżowe nagrody przyznawane są już od wielu lat. W Polsce nasza redakcja chce przyznać wyróżnienia m.in. dla najlepszych lotnisk, linii lotniczych i hoteli biznesowych w Polsce i na świecie. W tym celu przygotowaliśmy dla Państwa prostą ankietę w formie elektronicznej, której wypełnienie nie zajmie więcej niż dziesięć minut.

Wszyscy, którzy wezmą udział w naszym plebiscycie, będą mieli okazję wziąć udział w konkursie – na zwycięzców czekają trzy podwójne vouchery na rejsy luksusowymi statkami Royal Caribbean, vouchery na bilety lotnicze Ryanair, telefony firmy HTC oraz prenumeraty naszego magazynu.

Ankietę oraz zadanie konkursowe znajdą Państwo na www.businesstraveller.pl
Zapraszamy!



CAŁY TEN ŚWIAT

Najciekawsze wydarzenia kulturalne w październiku

RZYM OSIEM RAZY VERMEER

Rzym, Scuderie del Quirinale, Via XXIV Maggio 16
27 września 2012 – 20 stycznia 2013

Johannes Vermeer uważany za niedościgniętego mistrza gry światła, przez ponad 200 lat – aż do połowy XIX wieku – był zupełnie zapomniany. Do dziś przetrwało 37 obrazów artysty. Rozsiane po całym świecie są dość rzadko wystawiane, a jeszcze rzadziej wypożyczane, a na rzymskiej wystawie można zobaczyć aż osiem płócien. www.scuderiequirinale.it



NEU-ULM ORKIESTRA JONAHHA STRAUSSA

Ratiopharm Arena, 4–5 października 2012 roku

Słynny holenderski skrzypek i dyrygent Andre Rieu uważa, że muzyka wielkiego wiedeńczyka w jego czasach była czystą rozrywką i nadal tak należy ją traktować. Koncerty założonej przez Rieu Orkiestry Johanna Straussa nie mają więc nic z napuszonej atmosfery tradycyjnych wykonań „muzyki poważnej”, a jednocześnie zachwycają znawców wysokim poziomem wykonania. Kto nie zdąży na koncerty w Neu-Ulm, ma jeszcze szansę, bo europejskie tournee potrwa do końca roku. Orkiestra będzie występować głównie w Niemczech, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. Bilety można rezerwować na: www.worldticketshop.koncerty/bilety_andre_rieu



FOT.: S. SUCCESION PICASSO, 2012

EDYNBURG PICASSO I BRYTYJSKA SZTUKA NOWOCZESNA

do 4 listopada 2012 roku, Edynburg, Szkocka Galeria Narodowa

Wystawa ma ukazać wpływ twórczości Pabla Picassa na brytyjskich malarzy I połowy XX wieku. Można na niej obejrzeć około 150 obrazów, w tym ponad 60 autorstwa samego Picassa – wypożyczonych z kolekcji muzealnych i prywatnych. Wśród malarzy brytyjskich, których prace również są prezentowane na wystawie warto wymienić Duncana Granta, Bena Nicholsona i Francisa Bacona.

www.nationalgalleries.org/whatson/exhibitions/picasso-modern-british-art

POLSKIE TOURNEE CHÓR ALEKSANDROWA

5–12 października 2012 roku

Legendarny rosyjski chór cieszy się niesłabnącą popularnością właściwie na całym świecie. Wykonuje ponad 2 tysiące utworów – pieśni ludowe, klasyczne dzieła rosyjskich i zagranicznych kompozytorów, piosenki żołnierskie oraz hity muzyki popularnej. Widzowie w krajach, które zespół odwiedza regularnie, doceniają fakt, że w repertuarze znajdują się miejscowe pieśni, często wykonywane w języku oryginału. Chór śpiewa także po polsku, a organizatorzy trasy koncertowej przekonują, że specjalnie dla polskich widzów przygotowany został zupełnie wyjątkowy repertuar. Koncerty odbędą się w Gdańsku, Ostródzie, Kozienicach, Krakowie, Warszawie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Włocławku i Zielonej Górze.

www.chor-alexandrowa.pl



WIECEJ O WYDARZENIACH KULTURALNYCH
NA CAŁYM ŚWIECIE PRZECZYTAJ NA
www.businesstraveller.pl

THE AUTOMATICS BY
CERTINA
swiss time maker 1888



DS ACTION Automatic
DIVER'S WATCH 200 m
ISO 6425

Szafirowe Szkło
Stal Szlachetna
Swiss Made

WWW.CERTINA.COM

OAZY NA LOTNISKACH

Podniebna podróż zaczyna się już na ziemi, a czas spędzony na lotnisku wpływa na ocenę linii.
Marzena Mróz i nasza angielska korespondentka **Alisha Haridasani** przedstawiają najnowocześniejsze i najbardziej niezwykle saloniki lotniskowe świata.

Rywalizujący ze sobą przewoźnicy prześcigają się w bonusach dla podróżnych, zwłaszcza dla pasażerów klas premium. Mogą oni liczyć na dodatkowe wygody, a nawet atrakcje poczynając od pierwszego etapu podróży, czyli od lotniska. Istotnym elementem takiej strategii jest otwieranie saloników lotniskowych, w których pasażerowie mogą poczuć przedsmak tego, co czeka ich na pokładzie. Intensywna konkurencja i coraz wyższe oczekiwania pasażerów sprawiły, że linie lotnicze przekształcają swoje saloniki lotniskowe w prawdziwe centra luksusu.

CATHAY PACIFIC

Nazwa *The Wing*,
Lotnisko *Hong Kong International Airport*
Położenie Między wyjściami 2 i 3 w części 6/F hali odlotów

Ostatnia modernizacja Flagowy salonik tego przewoźnika, który otwarto w 1998 roku, został niedawno całkowicie odnowiony. Pierwszy etap renowacji – na poziomie 6, został zakończony w kwietniu 2011 roku. W styczniu 2012 roku zakończył się drugi etap prac, który zmienił wygląd poziomowi 7. Obecnie trwają prace remontowe przestrzeni dla pasażerów pierwszej klasy, które mają się zakończyć pod koniec tego roku.

Wrażenia Poziom 6 i 7 zostały przeprojektowane przez pracownię Foster + Partners tak, aby zachować klasyczny wygląd saloniku, który przypadł do gustu podróżującym, wprowadzając jednocześnie nowe elementy. Salonik ma obecnie sześć obszarów business, a stanowiska prysznicowe przeniesiono na poziom 6, czyniąc poziom 7 strefą wypoczynku. Utrzymano klasyczną kolorystykę czerni, ciemnego drewna i białego marmuru, ale obecnie wewnątrz jest więcej naturalnego światła i roślin.

Specjalnie zaprojektowane fotele Solus zapewniają odrobinę prywatności. Przy każdym z nich znajduje się wieszak, gniazdko elektryczne i stolik. W całym saloniku można korzystać z bezpłatnego dostępu do wifi. **Posiłki i napoje** Catering zapewnia hotel The Peninsula, co gwarantuje wysoką jakość posiłków. The Noodle Bar na poziomie 7 może pomieścić 172 osoby (przed remontem jedynie 80). Nowy bar o nazwie Coffe Loft, rano serwuje śniadania, a wieczorem koktajle. Zachowano także Long Bar, z którego rozciąga się fantastyczny widok na pas startowy. Poza tym salonik posiada także samoobsługowe bufety na poziomach 6 i 7. **Technologia** Sześć stanowisk wyposażonych w komputer iMac, drukarkę i faks.

Salonik Turkish Airlines

Już od ponad roku pasażerowie podróżujący przez Istanbuł w klasie biznes, a także członkowie Miles&Smiles Elite, Elite Plus i posiadacze złotych kart Star Alliance mogą skorzystać z usług jednego z najnowszych na świecie saloniku Turkish Airlines. Ekskluzywny i stylowy lounge o powierzchni 3000 m² może ugościć 2000 podróżnych dziennie, oferując wyszukane dania, napoje, osobne pokoje do wypoczynku, prysznice, a także pokój zabaw dla dzieci. Do dyspozycji podróżnych jest również sala bilardowa, biblioteka, a także specjalne pomieszczenie dla biznesmenów, w którym mogą spokojnie pracować.

Mocne punkty Catering oraz fotele Solus.

Dostęp Pasażerowie klas pierwszej i biznes oraz członkowie programu Marco Polo (status srebrny lub wyższy), członkowie sojuszu Oneworld od statusu szafirowego.

EMIRATES

Nazwa *First Class Lounge*
Lotnisko *Dubai International Airport*
Położenie Terminal 3, Hala 1

Otwarcie – sierpień 2011 roku – to drugi taki obiekt na lotnisku w Dubaju (pierwszy znajduje się w Hali 2).

Wrażenia Nowy obiekt charakteryzuje się brązowo-beżowo-złotą kolorystyką. Podłogi zostały wyłożone włoskim marmurem, goście mogą odpoczywać w pluszowo-skórzanych fotelach, a cenny czas odmierzają połączone zegary ściennie marki Rolex. Na ścianach wiszą nowoczesne grafiki, a pięknie zaprojektowane instalacje wodne pomagają podróżnym odprężyć się. Powierzchnia 1058 m², w tym strefa relaksu z ośmioma rozkładanymi fotelami, prysznice oraz spa.

Posiłki i napoje Całodobowy bufet i restauracja serwują dania à la carte i dobre wino. Jest także osobny bar.

Technologia Bezpłatny dostęp do wifi, centrum biznesowe z 10 komputerami.

Mocne punkty Rozkładane fotele.

Dostęp Pasażerowie klas pierwszej i biznes, posiadacze złotych kart Skywards.

QATAR AIRWAYS

Nazwa *Qatar Airways Premium Lounge*
Lotnisko *Heathrow Airport*
Położenie Terminal 4

Otwarcie – styczeń 2012. To pierwszy taki obiekt poza bazą przewoźnika w Doha.

Wrażenia Miejsce przesiąknięte nowoczesnością i luksusem. Przypomina hotel bu-

tikowy, widać też inspiracje sztuką islamu. Kremowe, beżowe, brązowe i bordowe barwy idealnie współgrają z nowoczesnymi wersjami islamskich mozaik i motywami arabskiej kaligrafii wyrzniętymi na ścianie. Aby zapewnić wysoką jakość oferowanych usług, przewoźnik zatrudnił pracowników pięciogwiazdkowych hoteli i restauracji.

Posiłki i napoje Restauracja Global Brasserie oferuje dania przygotowywane w otwartej kuchni, delikatesy oraz bar martini.

Technologia Bezpłatny dostęp do internetu, prysznice z podgrzewaną podłogą i lustrami, centrum biznesowe i gniazda zasilania przy każdym fotelu.

Mocne punkty Wystrój oraz bar martini.

Dostęp Pasażerowie klas pierwszej i biznes tylko linii Qatar Airways.

VIRGIN ATLANTIC

Nazwa *JFK Clubhouse*,
Lotnisko *JFK International Airport*
Położenie Hala A, przy wyjściach A4 i A5.

Otwarcie – marzec 2012 roku. Zastąpił poczekalnię w części ogólnodostępnej.

Wrażenia Nie tylko jest dwa razy większy od poprzedniego, ma także dużo przyjemniejszy wystrój dzięki żywej kolorystyce. Znajdziemy tu błyszczące złociste cylindry zwisające z sufitu, koktajl bar w kształcie chmurki, czerwoną sofę wykonaną z sepek piłek oraz zasłonę ze stalowych prętów w strefie zwanej „Central Park”.

Oprócz ekscentrycznej sofy pasażerowie, którzy chcą odpocząć mają też do dyspozycji fotele obite miękką wełną, które idealnie sprawdzają się jako miejsce relaksu.

W saloniku na nowojorskim lotnisku znajdziemy także bar internetowy z czterema komputerami iMac, a na osoby z większą ilością wolnego czasu czeka strefa rozrywki ze stołem bilardowym.

Jest tu także spa i salon fryzjerski, w którym pracują styliści ze słynnej nowojorskiej firmy Bumble and Bumble.

Posiłki i napoje Goście mogą zamawiać jedzenie i napoje z dowolnego miejsca w saloniku lub wybrać się do tutejszej restauracji, która oferuje dania z karty (m.in. nowojorskie przysmaki takie jak ciasto Brooklyn Aple Pie) oraz wyborne wina. Atrakcją, która cieszy się popularnością wśród pasażerów jest bar, w którym barmani przygotowują najbardziej niesamowite koktajle.

Technologia Przy stanowisku consierge można doładować telefon.

Mocne punkty Salon fryzjerski i spa.

Dostęp Dla pasażerów klasy Upper Class oraz posiadaczy złotej karty Flying Club.



Salonik Turkish Airlines.

Zwykle poczekalnie, w których można było jedynie odpocząć i przekąsić coś niewyszukanego należą już do przeszłości. Dzisiejsze saloniki są wizytówką każdej linii lotniczej.



Salonik Polonez PLL LOT

SWISS

Nazwa *Swiss Arrival Lounge*
Lotnisko *Zürich Airport*

Położenie Hala przylotów 2

Wrażenia Cały salonik (770 m²) charakteryzuje się eleganckim, minimalistycznym wystrojem w czerni i bieli. Uroku dodaje ściana z wapiennych cegieł. Znajdziemy tu 20 stanowisk prysznicowych, trzy pokoje sypialne (jeden z osobną łazienką).

Posiłki i napoje W strefie jadalnej można zjeść zimne i ciepłe posiłki, a także napić się kawy, herbaty, soku lub innych napojów.

Technologia 10 stanowisk komputerowych, bezpłatny dostęp do internetu, kabiny telefoniczne. Salonik ma też serwis prasujący dostępny dla osób korzystających z pryszniców. Wystarczy włożyć ubrania do szafki, zamknąć drzwi i nacisnąć guzik. Po kilkunastu minutach ubranie jest uprasowane, o czym informuje lampka w kabinie.

Mocne punkty Prysznice, serwis prasujący.

Dostęp Pasażerowie klas pierwszej i biznes, podróżujący ze statusem Frequent Traveller lub wyższym oraz posiadacze złotej karty sojuszu Star Alliance.

SALONY ODPLATNE

Pasażerowie klas premium mają zazwyczaj do dyspozycji saloniki biznesowe należące do linii lotniczej lub sojuszu. Oznacza to, że dzięki umowom z innymi przewoźnikami, na lotniskach, na których linia nie ma swojego saloniku, jej pasażerowie mogą skorzystać z saloniku innych linii. Jeśli jednak to niemożliwe, warto skorzystać z dobrze wyposażonych odpłatnych saloników.



Przewoźnicy prześcigają się w bonusach dla podróżnych, zwłaszcza dla pasażerów klas premium.

Saloniki lotniskowe przekształciły się w prawdziwe centra luksusu.

PLAZA PREMIUM LOUNGE

Niezależny operator saloników Plaza Premium otworzył pierwszy obiekt na lotnisku Hong Kong International w 1998 roku. Obecnie na sieć tę składa się 60 saloników na 17 lotniskach w Chinach, Malezji, Singapurze, Indiach, na Malediwach, w Omanie, Kanadzie i, oczywiście, w Hongkongu.

Wszystkie obiekty mają w ofercie jedzenie i napoje w formie bufetu oraz dania z karty, niektóre także dania kuchni wegetariańskiej. We wszystkich znajdziemy prysznice, miejsca do wypoczynku, bezpłatny dostęp do wifi, stanowiska komputerowe z drukarkami oraz spa (za dodatkową opłatą).

Wstęp jest płatny przy każdorazowej wizycie, ceny różnią się w zależności od miej-

Salonik Polonez PLL LOT

Pasażerowie LOT-u, a także członkowie sojuszu Star Alliance, podróżujący w klasie biznes mogą skorzystać z nowoczesnego saloniku Polonez. Znajduje się on na poziomie +2, w strefie Schengen i jest największym salonem klasy executive lounge na warszawskim Okęciu. Na powierzchni ponad 500 m² w komfortowych warunkach równocześnie może przebywać około 80 osób. Salonik jest wyposażony w 10 skórzanych kanap i 60 foteli. Podróżni mogą w nim odpocząć, zjeść ciepłe i zimne przekąski, poczytać prasę, a także skorzystać z bezpłatnego internetu. Do dyspozycji gości są dwie łazienki z prysznicami oraz pokój do opieki nad dzieckiem.

sca. W Kanadzie i Malezji można wykupić całoroczne karnety. Niektóre linie, które nie mają saloniku na danym lotnisku, wykupują w Plaza Premium bezpłatny dostęp dla swoich pasażerów. Np. pasażerowie linii Finnair wylatujący z Hongkongu mają bezpłatny dostęp do saloniku przy wyjściu 1.

PRIORITY PASS

Powstała w 1992 roku sieć saloników Priority Pass dysponuje 600 obiektami w 300 miastach na całym świecie. Saloniki oferują wszystkie podstawowe udogodnienia: wifi, posiłki i napoje w formie bufetu, prysznice, łóżka, stanowiska komputerowe.

W przeciwieństwie do Plaza Premium, saloniki Priority Pass są dostępne tylko dla osób, które wykupiły członkostwo. Standard kosztuje 99 dolarów rocznie i umożliwia korzystanie z saloników za opłatą 27 dolarów za każde wejście; standard plus (249 dolarów) – w tej opcji członkowie mają prawo do darmowego skorzystania z jakiegokolwiek saloniku 10 razy w roku (kolejne wizyty są odpłatne); prestige za 399 dolarów rocznie daje gościom nieograniczony dostęp do wszystkich saloników przez cały rok.

Obie sieci są partnerami American Express, dzięki czemu posiadacze platynowych kart tej firmy mają darmowy wstęp do saloników Priority Pass i Plaza Premium.

Ponadto, w niektórych miejscach członkostwo w Plaza Premium umożliwia darmowe wejście do saloniku Priority Pass i odwrotnie. Np. członkowie Priority Pass mają bezpłatny wstęp do nowego salonu Plaza Premium na lotnisku w Edmonton.



Salonik British Airways

„KLASYKI” WŚRÓD LOUNGES

Omówione poniżej saloniki nie są nowe, ani nie przeszły ostatnio renowacji, ale od lat cieszą się popularnością wśród pasażerów.

BRITISH AIRWAYS

Nazwa *Galleries Club Lounge*,
Lotnisko *Heathrow Airport*

Położenie W Terminalu 5A, który jest przeznaczony dla linii British Airways. Znajduje się tu aż sześć saloników Galleries.

Wrażenia To największy salonik w Terminalu 5 (mieści do 830 pasażerów), będący częścią kompleksu, na który składają się trzy poczekalnie (łącznie z luksusową Concorde Room oraz Galleries First). Galleries Club jest najmniej luksusowym salonikiem z całej trójki, ale oferuje podobne usługi i udogodnienia. Znajdziemy tu wygodne pomieszczenie, w którym można odpocząć, kino na 20 osób, kącik zabaw dla dzieci, 20 pomieszczeń prysznicowych, dwie odrębne strefy business, uniwersalne gniazda elektryczne oraz darmowe wifi i... ciekawe instalacje artystyczne.

W kompleksie Galleries znajduje się także Elemis Spa dostępne dla pasażerów klasy First i Club World oraz członków programu Executive Club. Posiłek można zjeść w barze o nazwie Chef's Theatre. Jest tu też mała kawiarnia i bar, nad którym wisi żyrandol z kryształami Swarovskiego.

Mocne punkty Kino.

Dostęp Dla pasażerów klas First oraz Club World, a także dla posiadaczy złotej lub srebrnej karty Executive Club.

LUFTHANSA

Nazwa *Lufthansa First Class Terminal*
Lotnisko *Frankfurt Airport*

Położenie Dedykowany terminal obok Terminalu 1

Wrażenia Salonik jest luksusowy, a pasażerowie pierwszej klasy mogą skorzystać tu z wielu wyjątkowych usług. Terminal ma własne stanowiska odprawy biletowo-bagażowej i kontroli bezpieczeństwa, a także sklep bezcłowy. Można skorzystać z usług osobistego asystenta, który dopilnuje, żeby pod drzwi saloniku i do samolotu pasażerowie, którym zależy na dyskrekcji dotarli limuzyną bez przechodzenia przez terminal.

W saloniku można odpocząć na wygodnej leżance i skorzystać z pomieszczenia prysznicowego. Znajduje się tu również palarnia cygar oraz stanowiska komputerowe. W osobnej części serwowane są wina, a także zimne i ciepłe posiłki. Tutejszy bar jest zaopatrzony w 86 gatunków whisky.

Mocne punkty Pomysł na osobny terminal z salonikami.

Dostęp Jedynie dla pasażerów pierwszej klasy oraz członków klubu HON Circle.

QANTAS

Nazwa *Qantas First Lounge*
Lotnisko *Sydney Airport*

Położenie Terminal 1, za stanowiskiem straży granicznej na Poziomie 4
Wrażenia Salonik ten, zaprojektowany przez znanego architekta Marca Newsona, łączy współczesną elegancję z relaksującą atmosferą. Tuż przed wejściem goście trafiają na „leśną ścianę” wyróżniającą się na tle surowych białych wnętrz. Podłogi wyłożono włoskim marmurem i drewnem dębowym.

Można tu skorzystać z usług concierge – dokona dla nas rezerwacji w restauracji lub zamówi samochód, który odbierze nas z lotniska. Z pozostałych udogodnień warto wymienić spa (w którym również znajduje się „leśna ściana”), w pełni wyposażone centrum biznesowe, bibliotekę z gramii planszowymi, pomieszczenia prysznicowe oraz bezpłatny dostęp do wifi.

Serwowane są dania z karty autorstwa znanego szefa kuchni Neila Perry'ego. Znajduje się tu także bufet samoobsługowy oraz bar z daniami à la carte.

Mocne punkty Usługa concierge oraz spa.

Dostęp Pasażerowie pierwszej klasy linii Qantas, British Airways i innych linii sojuszu Oneworld, posiadacze platynowej karty programu Frequent Flyer lub co najmniej szmaragdowej karty sojuszu Oneworld.



Saloniki Lufthansy

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Hotel

WARSZAWA

HOTEL SHERATON
APARTAMENT PREZYDENCCKI

KONTAKT

Sheraton Warsaw Hotel
ul. Bolesława Prusa 2
00-493 Warszawa
tel. +48 (22) 450 6100
fax +48 (22) 450 6200
e-mail warsaw@sheraton.com
www.sheraton.pl

Tak naprawdę hotele są tylko przystankiem. Miejscem, w którym zostawiamy bagaże, śpimy i o którym zapominamy, gdy tylko znów ruszymy w drogę. W naszej pamięci pozostają jedynie hotele naprawdę wyjątkowe. Tylko co tak naprawdę oznacza to słowo? Gdyby chodziło wyłącznie o wygodne łóżko, piękne wnętrza, dobrą kuchnię czy dogodnie położenie, patent na sukces w branży hotelarskiej byłby wyjątkowo prosty. Ostatecznie to wszystko jest wyłącznie kwestią organizacji, fachowości i pieniędzy.

Sprawa jest jednak znacznie bardziej skomplikowana. Bo hotel naprawdę wyjątkowy, taki który zapamiętujemy po

jednym pobycie i do którego chcemy wracać, to hotel z duszą – tym nieuchwytnym „czymś”, co czasem daje na przykład stuletnia historia, albo... no właśnie – legenda.

Warszawskiemu Sheratonowi do setnych urodzin brakuje wprawdzie jeszcze wiele lat, ale jego legenda i opinia najbardziej eleganckiego miejsca w Warszawie cały czas trwa.

WYJĄTKOWI GOŚCIE

Niemala w tym zasługa jego „mieszkańców”. Bo kogoż tam nie było? W Sheratonie nocował Król Szwecji Karol XVI Gustaw z małżonką, królowa Hiszpanii, Zofia, król Norwegii Harald V Glucksburg z małżonką... Czy można się dziwić, że hotel, któ-

ry zapewnia komfort koronowanym głowom robi się sławny? Zwłaszcza, jeśli wybrał go także słynący z zamięłowania do luksusu Władimir Putin oraz cała plejada aktorskich (i nie tylko) gwiazd. Gdyby zebrać je wszystkie w jednym filmie, byłaby to obsada jakiejś świat nie widział: Catherine Deneuve, Sophia Loren, Jane Seymour, Steven Segal, Morgan Freeman, Patrick Swayze, a na dokładkę także Jose Carreras i Jose Cura.

A przecież o kapryсах gwiazd Hollywood opowiada się niestworzone historie nie tylko u nas, ale na całym świecie. Specjalnie dobierane kwiaty, ręczniki, pościel, sprowadzana na zamówienie z drugiego końca świata woda mineralna czy

zastawa to właściwie oczywistości. A że hotele najwyższej klasy bardzo dbają o zachowanie prywatności swoich gości, przecieki dotyczące konkretów właściwie się nie zdarzają, co tylko dodatkowo rozpala wyobraźnię. Chcielibyśmy wiedzieć chociaż, jak wygląda miejsce odpowiednie dla osobistości, których codzienne życie upływa w luksusie dla zwykłych śmiertelników wprost niewyobrażalnym.

SALON

W warszawskim Sheratonie takim miejscem jest zaprojektowany przez znanego londyńskiego architekta Keitha Wrighta Apartament Prezydencki – oczywiście największy i najbardziej luksusowy w całym hotelu. Ma 160 m² powierzchni i jest w nim absolutnie wszystko, co można sobie wymarzyć.

Olbrzymi salon utrzymany jest w stonowanych, jesiennych odcieniach brązu i beżu harmonizujących z jasnymi ścianami i elegancką wykładziną na podłodze. Ogromna przestrzeń została umownie podzielona na kącik wypoczynkowy, jadalny, miejsce do oglądania telewizji i kącik biblioteczny z wygodnym biurkiem i stylowym fo-

telem oraz wysokim „stołem-pomocnikiem”, który oddziela część do pracy od przestrzeni jadalnej (w apartamencie jest też kuchnia) i wypoczynkowej.

Dobrze rozplanowane punkty świetlne dodają wnętrzu przytulności, a cała ściana wielkich okien pozwala podziwiać panoramę jednej z najpiękniejszych części miasta.

SYPIALNIE

Główna sypialnia jest niezbyt duża i także dzięki temu wyjątkowo przytulna. Podwójne



łóżko Sweet Sleeper® zostało tak ustawione, że jest do niego swobodny dostęp z obu stron. Meble są solidne, starannie wykończone, a ciemny kolor polerowanego drewna pięknie podkreśla jasną tapicerkę wyjątkowo wygodnego fotela z olbrzymim podnóżkiem – to wymarzony mebel dla kogoś, kto nie lubi czytać albo oglądać telewizji w łóżku. Z sypialni można wejść do przestronnej nowoczesnie wyposażonej garderoby.

Druga sypialnia jest urządzona podobnie, jedynie łóżka Sweet Sleeper® są pojedyncze.

ŁAZIENKI

Nie sposób wyobrazić sobie prawdziwego luksusu bez prywatnej łazienki. Dlatego apartament prezydencki ma ich aż trzy – przy obu sypialniach i jedną dla gości. Największa to właściwie pokój kąpielowy, wyposażony zarówno w wannę, jak i kabinę prysznicową. Wszystkie urządzono wykorzystując wyłącznie materiały najlepszej jakości – marmurowe okładziny, granitowe blaty, kryształowe lustra. O wyposażeniu nie ma co wspominać, bo wiadomo, że jest wszystko.

Magda Tarnacka



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Gdyby gwiazdy Hollywood, które gościły w Apartamencie Prezydenckim warszawskiego Sheratona zaangażować do jednego filmu, byłaby to obsada, jakiej świat nie widział.

HOTEL GRÓDEK



KONTAKT

tel. + 48 12 419 55 90
fax +48 12 378 37 79
www.donimirski.com

CENY

pokój jednoosobowy od 350 zł
pokój dwuosobowy od 430 zł

POŁOŻENIE

Niepozorne miejsce w samym centrum Krakowa, mało uczęszczane przez turystów, jednak w pobliżu Głównego Rynku. Hotel jest położony na terenie jednego z najstarszych obiektów obronnych na Starym Mieście w Krakowie, na Gródku – tuż obok Klasztoru Sióstr Dominikanek i Małego Rynku. Nawet Krakowianie nie wiedzą, że tuż za rogiem znajduje się jeden z najbardziej kameralnych i wytwornych hoteli w Krakowie.

WRAŻENIA

Po wejściu do recepcji od razu czujemy się jak w innej epoce. Bogato zdobione wnętrza, stylowe meble, kominek dają poczucie ciepła, prywatności i zarazem chęci szybkiego poznania wszystkich zakątków.

POKOJE

Do dyspozycji gości jest 21 pokoi i 2 apartamenty. Każdy w innej stylizacji i niepowtarzalnie piękny. Jak większość hoteli

z grupy „Donimirski Boutique Hotels” i ten został zaaranżowany przez księżną Ingrid Lubomirską. Wszędzie możemy podziwiać jej sztukę designerską – piękne kolory, wyjątkowe tkaniny, stylowe meble, obrazy, sztychy, ryciny – widać dbałość o każdy szczegół. W każdym pokoju znajduje się dzbanek elektryczny wraz z porcją herbaty, kawy, cukru, sejf, telewizor, wi-fi. Łazienki mają podgrzewane podłogi i lustra, są też wyposażone w suszarki do włosów oraz zestawy mini kosmetyków.

RESTAURACJA I BAR

Na poziomie „O” znajduje się restauracja Gródek z rozpościerającym się nad nią przezroczystym szklanym dachem. Bardzo elegancko jasne stylowe wnętrza, na ścianach w gablotach wyjątkowe eksponaty archeologiczne, stare ryciny z ziołami i kwiatami. Wejście do sali jadalnej przez piękne szklane wielkie drzwi z niezwykle metalowymi okuciami czyni

te małą powierzchnię bardziej przestrzenną i jasną.

Rano podaje się tu śniadania, wieczorem serwuje dania sezonowe. Szef kuchni poleca na przystawkę carpaccio z ośmiornicy z kalmarami i sosem balsamicznym albo pierożki z serem ricotta i szparagami. Dla znawców kuchni staropolskiej przygotowano dania Książąt Lubomirskich z 1682 roku, Stanisława Czernickiego – plastry gęsi w czerwonym winie oraz raki.

W bibliotece (wejście tuż przy recepcji) można nie tylko poczytać, ale także wypić kawę lub drinka. A na dachu hotelu, na życzenie gości, może zostać przygotowane śniadanie lub obiad. Przy okazji warto stąd spojrzeć na przepiękne Planty.

OCENA

Kameralny, romantyczny, elegancki hotel zapewniający prywatność. Perełka designerska. Polecam na wyjazdy we dwoje. Dyskrecja gwarantowana.

Katarzyna Siekierzyńska



W tym hotelu nic nie jest seryjne. Ani meble, ani dekoracje. Każdy pokój urządzono w innej stylizacji i każdy jest niepowtarzalnie piękny.



FOT: MATERIAŁY PRASOWE

helicopter.pl

AIR TAXI, WYNAJEM, LOTY BIZNESOWE, LOTY WIDOKOWE

LOTY DYSPOZYCYJNE LUKSUSOWYMI ŚMIGŁOWCAMI



NOWOCZESNE I BEZPIECZNE ŚMIGŁOWCE
CERTYFIKAT PRZEWOŹNIKA LOTNICZEGO – AOC
PROFESJONALNI I DOŚWIADCZENI PILOCI
LUKSUSOWE WYPOSAŻENIE KABIN ORAZ WYSOKI KOMFORT

SPRAWDŹ: WWW.HELICOPTER.PL – AIR TAXI, WYNAJEM, LOTY BIZNESOWE, LOTY WIDOKOWE

SZYBKO, BEZPIECZNIE, KOMFORTOWO ...
... ŚMIGŁOWCAMI EUROCOPTER



POTRZEBUJESZ
AUDI TT
NA MIESIĄC?

JUŻ OD 129 PLN*



AVIS flex Alternatywa dla leasingu:
elastyczność, mobilność, proste zasady.

* cena netto za dzień, min. 30 dni, 2000 km. Audi TT 2.0 TFSI, 211 KM, oferta limitowana.

Kontakt: +48 22 572 65 04, marketing@avis.pl, www.avis.pl

AVIS

We try
harder.

Hotel

MEDIOLAN

PRINCIPE DI SAVOIA



Pięciogwiazdkowy, luksusowy hotel położony w samym centrum Mediolanu doskonale wpisuje się w panoramę miasta. Usytuowany w starym palazzo, jest najlepszym adresem zarówno dla biznesmenów, jak i dla osób, które wybierają się do stolicy włoskiej mody po prostu na zakupy. Z Principe di Savoia blisko jest do mediolańskiej Katedry, słynnej La Scali, a także najlepszych sklepów i butików.

WNĘTRZE

Hotel uchodzi za najlepszy w mieście i ta opinia nie jest wcale przesadzona. Każdy z 333 pokoi i 67 suit jest utrzymany w eleganckiej atmosferze stylu lombardzkiego, połączonego ze zdobyczami najnowszych technologii. Klasę i szyk starego Mediolanu doskonale uzupełniają udogodnienia XXI wieku. Pomieszczenia – jak na miejsce z historią przystało – są wysokie, zdobione stiukami, urządzone meblami z ciemnego drewna – zarówno pamiętającymi odcienie epoki, jak i współczesnymi, doskonale nawiązującymi do dawnego stylu.

SUITY I POKOJE

Słynna Presidential Suite o powierzchni 500 m² uchodzi za najlepszy adres w północnych Włoszech. Mieszkała tu królowa Wielkiej Brytanii Elżbieta II, Woody Allen i George Clooney. Mieści się w niej fantastycznych rozmiarów salon, wyposażony w najbardziej wyszukane meble i bibeloty, godna miana królewskiej sypialnia, a także kameralny, nieco egzotyczny basen wyłożony mozaikami.

Zaprojektowane przez Celeste dell'Anna Imperial Suites (230 m²) są luksusowymi apartamentami – każdy ze specjalnym pokojem spotkań i wspa-

niałą sypialnią. Meble pokryte są krokodylą skórą, na ścianach wiszą obrazy znanych malarzy. W pięknej łazience głównej znajduje się prysznic z urządzeniem do masażu i łaźnia turecka. Okna wychodzą na Piazza della Repubblica.

Royal Suite znajduje się na pierwszym piętrze i rozciąga się z niej spektakularny widok na miasto. Włoski styl, marmurowy hall, ściany w kolorze wina, kryształowe żyrandole, podłoga z drzewa orzechowego – na 120 m² stworzono idealną, kameralną przestrzeń.

Principe Suites (75 m²) też cieszą się wśród gości dużym powodzeniem. Salon, marmurowa łazienka i luksusowa sypialnia są przestronne, jasne i niezwykle wygodne.

Niedawno odnowione Ambassador Suites to po Deluxe Double Rooms (35 m²) najchętniej wybierana przez klientów opcja. Bardzo luksusowe, utrzymane w tonach kremu i fioleto.

Ceny kształtują się od 1000 zł za noc w klasycznej dwójce. Za Deluxe Double Room trzeba zapłacić 1600 zł, a pobyt w Ambassador Suite kosztuje 3500 zł.

RESTAURACJA & BARY

Restauracja Acanto (warto zwrócić uwagę na zabytkowe żyrandole) została otwarta w 2006 roku. Szef kuchni Fabrizio Cadel proponuje klasyczne włoskie dania, wśród których dominują potrawy z Lombardii z akcentami smakowymi wywodzącymi się z tradycji śródziemnomorskiej. Można tu zjeść znakomite potrawy z owoców morza, grzybów, makaronów, a także dania mięsne, m.in. medaliony z wołowiny irlandzkiej czy glazurowaną kaczkę.

Godny polecenia jest również otwarty codziennie od 19 Bar Il Salotto, w którym warto zakończyć udany dzień kieliszkiem prosecco. Wystrojem wewnątrz Principe Bar zajął się designer Thierry Despont, który uczynił z niego eleganckie, trendy miejsce spotkań w otoczeniu stylowych mebli, szkła i luster.



Przychodzą tu nie tylko hotelowi goście, ale i mediolańczycy.

KONFERENCJE & FITNESS

W hotelu znajduje się reprezentacyjna Sala Cristalli, w której odbywają się narady, konferencje i przyjęcia. Dodatkowo, do dyspozycji gości jest 14 eleganckich pokoi spotkań, które mogą pomieścić od 10 do 1000 osób.

Dla tych, którzy nie chcą tracić formy nawet w Mediolanie, jest do dyspozycji Club 10 – usytuowany na najwyższym piętrze hotelu Wellness&Fitness Center. To najbardziej ekskluzywnie miejsce relaksu w mieście. Na 5000 m² znajduje się podgrzewany basen (z freskami na suficie), siłownia, jacuzzi, sauna, łaźnia parowa, 5 gabinetów ma-

sażu, przebieralnia i łazienka. Podczas zabiegów używane są produkty takich firm, jak: Kanebo, Komfort Zone czy Thalgo.

OCENA

Opinia, że to jeden z najbardziej luksusowych hoteli na świecie jest jak najbardziej uzasadniona. Szczególnie imponujące jest połączenie włoskiego stylu lombardzkiego z najnowszymi osiągnięciami techniki i designu. Na uwagę zasługują suity – zwłaszcza Presidential Suite, która uchodzi za jedną z najbardziej spektakularnych na świecie. Wszystkie suity i pokoje mają dostęp do szybkiego internetu i są wyposażone w interaktywny sprzęt LCD.

Rafał Sobiech

KONTAKT

Principe di Savoia
Piazza Della Repubblica 17
Mediolan
www.principedisavoia.com

ODYSSEY CLUB HOTEL WELLNESS & SPA



KONTAKT
Odyssey Club Hotel
Wellness & Spa
Dąbrowa 3, koło Kielc
26-001 Masłów
tel: (41) 317 44 00
www.hotelodyssey.pl

Położony na wzgórzu z widokiem na Kielce i Góry Świętokrzyskie Hotel Odyssey jest jedynym pięciogwiazdkowym obiektem w tym regionie. Kameralny i elegancki, wyróżnia się ciekawą architekturą i profesjonalnym spa. Od Warszawy dzieli go zaledwie dwie godziny drogi.

WNĘTRZE

Hotel został zaprojektowany z rozmachem. Jego właściciel i pomysłodawca Piotr Syska chciał, aby wystrój wnętrza nawiązywał do filmu „2001: Odyseja kosmiczna” Stanleya Kubricka. Budynek o nowoczesnym kształcie jest usytuowany na zboczu Góry Domaniówki, z której roztacza się piękny

– trochę w związku z ideą hotelu – „nieziemski” widok okolicy.

Recepcja wygląda niczym zielona oaza, w której na ścianach rosną specjalnie nawadniane naturalne rośliny. Można tu odpocząć na poduszkach, które wprawdzie wyglądem do złudzenia przypominają kamienie, ale są bardzo wygodne.

„Odyssey” oferuje 38 pokoi i 4 apartamenty utrzymane w ciepłych, futurystycznych aranżacjach. W pokojach znajduje się wygodne łóżko, stolik i dwa obracane, pokryte białą skórą fotele, a także biurko i poręczne szafki na walizki. Łazienka jest wykonana z naturalnego kamienia i mlecznego szkła. Są w niej duże lustro, marmurowy blat i kabina

prysznicowa. W przedpokoju znajdują się dwie szafy, lustro, pozostawiono także miejsce na większy bagaż.

Na terenie hotelu można także korzystać z bezprzewodowego i bezpłatnego internetu.

Ceny: od 340 zł za dwuosobowy pokój ze śniadaniem i wstępem do strefy saun i basenów, do 890 zł za apartament.

RESTAURACJA

Karta dań jest ciekawie skomponowana, a potrawy oryginalne i smaczne. Można tu zjeść takie tradycyjne dania kuchni świętokrzyskiej, jak zalewajka świętokrzyska na zakwasie, pstrąg ze Zbrodnic czy ziołowy twaróg z cząstkami sandomierskich pomidorów. Ale są też dania

bardziej egzotyczne, takie jak małże św. Jakuba podane z kalaflorem, rodzynekami i orzeszkami pinii, zupa dyniowa z przegrzkiem i kawiozem, wyśmienity królik w śmietanie z jagodami goji czy tournedos wołowy z kremem berneńskim.

Hotelowa restauracja oferuje również wino polskiej produkcji z winnicy położonej niedaleko Buska Zdroju.

SPA & WELLNESS

Do swojej dyspozycji hotelowi goście mają 20-metrowy basen z panoramicznym widokiem, jacuzzi, taras zewnętrzny wyposażony w wygodne leżaki, a także basen solankowy.

Można też korzystać z rozbudowanego asortymentu saun, poczynając od klasycznej sauny fińskiej, sauny ziołowej z niższą temperaturą powietrza, łaźni parowej z aromaterapią oraz sauny infrared. W hotelu organizowane są „noce saunowe”, podczas których część basenowo-saunowa działa aż do 2 nad ranem, oferując swoim gościom dodatkowo przekąski z warzywno-owocowego bufetu.

Spa jest dobrze wyposażone i zajmuje 1400 m². Każdy z gabinetów ma oryginalny wystrój

i... nazwę (np. Avatar, Księżyc na Barbados, Podwodny świat, Świętokrzyski Las, Gabinet Tajski, Świątynia Ganesha). Można w nich poddać się zabiegom relaksacyjnym, takim jak „Rytuał Odyssey na ciało” czy „Rytuał Polinezja”, masażom lub zdecydować się na któryś z wielu oferowanych tu zabiegów upiększających, wykonywanych przy użyciu nowoczesnych urządzeń, takich jak choćby aparat Starvack 300. Szczególnie spektakularna jest wyłożona kamieniami Komnata Merlina, w której w dwóch drewnianych wannach można zażywać kąpiele z dodatkiem koziego mleka i płatków róż. W sali do ćwiczeń, gdzie króluje ogromny budda prowadzone są natomiast zajęcia capoeiry.

OCENA

To dobre miejsce nie tylko na weekend. Rewelacyjne sauny, profesjonalny personel, dobra kuchnia i położenie. Sale konferencyjne oraz rozległy teren pozwalają na organizowanie spotkań firmowych. Blisko stąd do lokalnych atrakcji: Parku Jurajskiego w Bałtowie, Jaskini Raj czy ruin zamku w Chęcinach.

Marzena Mróz



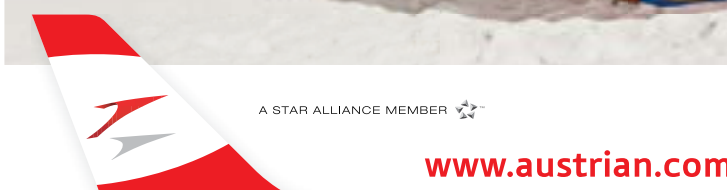
Wysmakowany, oryginalny wystrój wnętrza zarówno części hotelowej, jak i spa nawiązuje do słynnego filmu „2001: Odyseja kosmiczna” Stanleya Kubricka.

FOT: MATERIAŁY PRASOWE

Azja – podróżowanie za jeden uśmiech.

Z uśmiechem podróżuj z Lotniska Chopina w Warszawie do Azji i delektuj się austriacką gościnnością na pokładach samolotów Austrian Airlines.

Azja od
2249 PLN



Zbieraj mile w programie Miles & More. Rezerwacje na www.austrian.com, tel. 22 520 3420. Sprzedaż do 17 października 2012, cena zawiera wszystkie opłaty i podatki.

RESTAURACJA ROMANTYCZNA

To pierwsza w Polsce restauracja z rekomendacją Slow Food – międzynarodowej organizacji chroniącej „prawa do smaku” oraz obejmującej ochroną małych regionalnych producentów żywności produkowanej w tradycyjny sposób.

WNĘTRZE

Restauracja – przytulna i elegancka, z otwartą kuchnią – utrzymana jest w kolorach zielonym i białym, a wchodzących gości często osobiście wita wieloletni szef kuchni, Bartosz Budnik. „Romantyczna” wyróżnia także klasyczna zastawa w dobrym gatunku, a także świetnie zaopatrzone w wyborne wina bar.

MENU

Miejsu temu przyświeca idea, jaką jest powrót do natury. Mięsa, ryby, warzywa, grzyby, owoce, zioła, które są podstawowymi produktami serwowanych tu dań, pochodzą z regionu Warmii, Mazur i Pomorza. Są świeże, często dostarczone do restauracji tego samego dnia, którego mają zostać przyrządzone.

Można tu skosztować dawno zapomnianych specjałów, ryb z warmińsko-mazurskich jezior, doprawionych typowo polskimi ziołami: lebiodką, macierzanką, lubczykiem czy kozieradką. Tradycyjnie wytwarzane (oczywiście w Polsce) są też podawane tu nalewki i miody pitne.

Niektórych dań serwowanych w „Romantycznej” w dużych aglomeracjach miejskich nie widziano chyba od dziesięcioleci. Kto wie, jak smakuje grasicia cielęca podana z gąskami w białym sosie z estragonem, pierś perliczki podpalana nalewką z dzikiego pigwowca, sałatka z kawałkami wędzonej troci z kwaszonym ogórkiem, pomidorami i modrą cebulą, comber z polskiej jagnięciny, ozorek wołowy z mussem z prażonej gorczycy, twarogowe pierogi nadziewane świeżymi malinami, czy owoce zebrane rano w lesie serwowane z bezowymi chrupkami? Prawdziwą rewelacją są takie dania, jak: siekana wołowina w dymie z grillowanymi warzywami (na to danie przyjeżdżają specjalnie najwybredniejsi klienci z Warszawy), bia-

ła zupa z węgorka bałtyckiego z prawdziwkami, gęś owsiana w jabłkach z odrobiną jarzębiku podana z ziemniakami i modrą kapustą, stek z wołowiny od państwa Rydlów z pobliskiego Rumiana czy eklerki z budyniem lawendowym. Ech, można wyliczać bez końca...

OCENA

Doskonała jakość, staranność kompozycji i naturalna oryginalność skłaniają do spędzenia w „Romantycznej” całego wieczoru. Ceny nie są wygórowane. Można tu zjeść dania sezonowe (karta zmienia się trzy razy w roku). Dużą popularnością cieszy się menu degustacyjne, składające się z 5-7 niedużych porcji. Można też posmakować różnych dań składających się na menu tygodnia (szef kuchni zawsze w czwartki komponuje nowe potrawy). Zdaniem Bartosza Budnika – najważniejszy jest dobry, świeży produkt, który trzeba jak najkrócej obrobić, aby go „nie przemęczyć”. Efekt takiego myślenia i działania jest nadzwyczajny.

Marzena Mróz

KONTAKT

Restauracja Romantyczna
Hotel SPA Dr Irena Eris
Wzgórza Dylewskie
Wysoka Wieś 22,
14-100 Ostróda
tel. (89) 647 11 11
www.DrIrenaErisSpa.com



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

**ALITALIA,
GDZIE WITAM
ZMIENIA SIĘ
W BENVENUTO.**

WENECJA
od
320 zł
W DODATKU
CENA PRZELATU

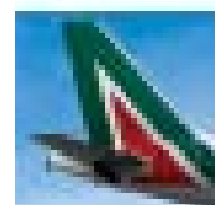
Rzym
od
540 zł
W DODATKU
CENA PRZELATU

BOLONIA
od
580 zł
W DODATKU
CENA PRZELATU

FLORENCJA
od
725 zł
W DODATKU
CENA PRZELATU



**ODKRYJ CAŁE WŁOCHY Z ALITALIA - DZIĘKI LOTOM DO 28
WŁOSKICH MIAST ZAREZERWUJ SIĘ TAM, GDZIE TYLKO CHCESZ.**



Alitalia



Wypożyczalnia samochodów

WARSZAWA-JASTARNIA-WARSZAWA

AVIS – WE TRY HARDER



KONTAKT
www.avis.pl
+48 22 572 65 65

AVIS Rent a car

INFO

Firma wypożyczająca samochody założona przez Warrena Avisa powstała w USA w Detroit w 1946 roku. Zaczynała z kilkoma samochodami na jednym lotnisku, teraz ma ponad 4000 biur w 170 krajach i rozpoznawalne na całym świecie czerwone logo. A przyłączając do swojego portfolio znaną firmę BUDGET, Avis stworzył największe konsorcjum wynajmu samochodów na świecie.

W Polsce Avis od ponad dwudziestu lat reprezentuje firma JUPOL-CAR Sp. z o.o. Firma rozwija się z dużym sukcesem. Ma biura w 22 miastach, na wszystkich lotniskach w Polsce. Teraz także na nowo otwartym lotnisku w Modlinie. Jak mówi Country Manager w Polsce, Radosław Lesiak, firma z dumą realizuje motto AVISA „We try

harder”. Większość z ponad 150-osobowej załogi pracuje tu od początku jej istnienia. Firma otrzymała certyfikat „Rzetelna Firma” i trzykrotnie nagrodę „Najlepsza licencja.

Avis w Polsce dysponuje około 1500 samochodami w różnych kategoriach. Można wybierać wśród różnych marek – od Nissanów czy Renault, po Volvo, Volkswageny, Mercedesy itp.

Oprócz wynajmu krótkoterminowego firma oferuje także możliwość wypożyczenia samochodów dostawczych na krótki i dłuższy okres, czy limuzyny z kierowcą czyli „Chauffeur drive” itp. Informacje na temat ciekawych ofert promocyjnych np. na weekend, wakacje, testowanie nowych modeli samochodów jak Audi TT czy Audi A4 można znaleźć na stronie internetowej www.avis.pl.

FORMALNOŚCI

Istnieje kilka możliwości rezerwacji samochodu. Można to zrobić na stronie www.avis.pl, telefonicznie – w Centrum Rezerwacji (tel. +48 22 572 65 65) lub wysyłając e-maila na adres rezerwacje@avis.pl.

Zawsze rezerwuję samochód przez internet, tym razem wypróbowałam opcję telefoniczną. Zadzwoiłam, podałam swoje dane, preferencje miejsca odbioru samochodu – dla mnie najwygodniej w siedzibie firmy w Warszawie, na ul. Łopuszańskiej 12a, datę podróży i godzinę odbioru, grupę samochodu (poprosiłam o Mercedesa klasy C) oraz – w tym szczególnym wypadku – numery dwóch kart kredytowych. Żeby wynająć taki model samochodu trzeba mieć dwie wypukłe karty kredytowe i ukończone 28 lat oraz prawo

jazdy od co najmniej roku. Po jakimś czasie otrzymałam potwierdzenie rezerwacji.

Wymagania wobec kierowców są różne dla poszczególnych kategorii samochodów. Trzeba mieć ukończone 23 lata żeby wynająć samochód w grupie od A-D, I/M/N i 28 lat do wynajmu samochodów w grupie E/F/G/H/J/K/L/O.

SAMOCHÓD

Po odbiór samochodu zgłosiłam się w ustalonym terminie. Przedstawiłam się i pokazałam dokument tożsamości. Formalności trwały tylko chwilę – dostałam do podpisu umowę z określoną datą zwrotu oraz kartę kontrolną z opisem technicznym samochodu i rysunkami dotyczącymi ewentualnych kolizji! Z pracownikiem AVISA obejrzałam samochód i uzyskałam informacje na temat funkcji elektroniki w tym modelu.

Piękny, lśniący czarny Mercedes klasy C 180 z przebiegiem tylko 7500 km bardzo przypadł mi do gustu. Nie za duży, z całym pakownym bagażnikiem, automatyczną skrzynią biegów, funkcjonalną deską rozdzielczą i oczywiście z systemem nawigacji sprawdził się znakomicie na dalekiej trasie. Próbowałam przetestować jego możliwości na 150 km autostrady A2 między Toruniem

i Gdańskiem. Samochód ma znakomitą przyczepność i daje ogromne poczucie bezpieczeństwa.

ZWROT

W ustalonym dniu, po przejechaniu 1200 km oddałam auto (z pełnym bakiem) w miejscu jego wypożyczenia – oczywiście, mogłam to zrobić w każdym punkcie Avis na świecie. Procedura trwa kilka minut. Oddaje się dokumenty, kluczyki, pracownik sprawdza stan techniczny i poziom paliwa.

NOWOŚĆ

Od września tego roku firma wprowadzi do oferty samochód SMART w cenie 50 zł brutto za dzień. Mały samochodzik jest bardzo ekonomiczny, łatwo nim zaparkować – świetny na zakupy, zwiedzanie miasta itp.

OCENA

Bardzo duży wybór samochodów, profesjonalna obsługa, łatwa rezerwacja. Duży plus za wprowadzenie do oferty małego SMARTA za rozsądną cenę. Avis należy do wielu programów partnerskich linii lotniczych, gdzie zbiera się punkty. Warto sprawdzać na www.avis.pl

Na własnej skórze przekonałam się, że „We try harder” to nie tylko slogan lecz codzienne motto firmy!

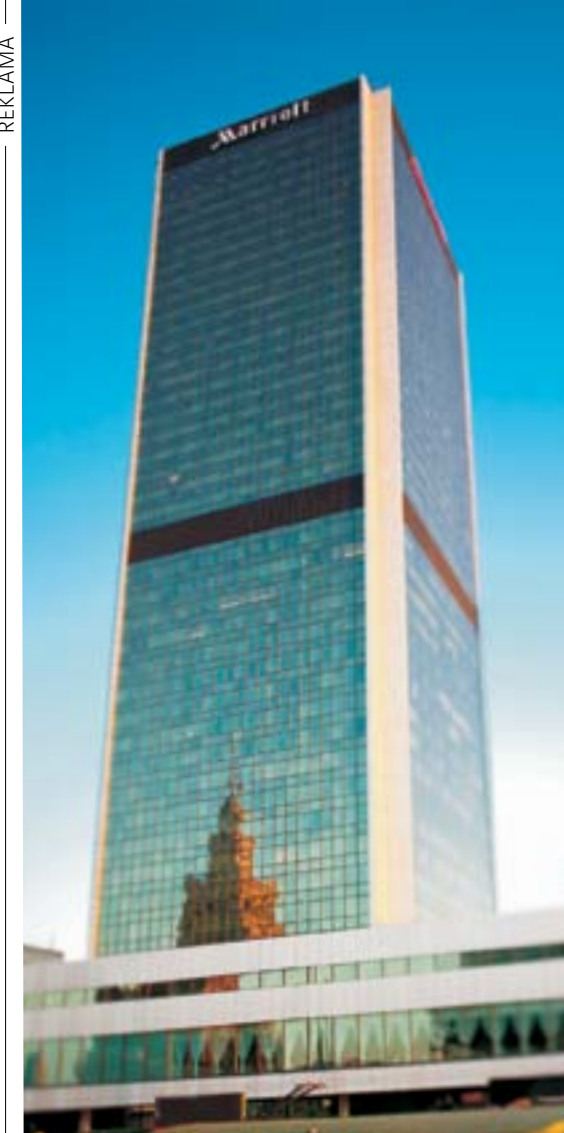
Katarzyna Siekierzyńska



Oprócz wynajmu krótkoterminowego Avis oferuje możliwość wypożyczenia samochodów dostawczych na krótki i dłuższy okres, czy limuzyny z kierowcą czyli „Chauffeur drive”.

FOT: MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA

**WARSAW MARRIOTT HOTEL**

518 ekskluzywnych pokoi
19 odnowionych sal konferencyjnych
7 wyśmienitych restauracji
w samym sercu Warszawy!

Wypróbuj i Ty!**WARSAW MARRIOTT HOTEL**

Al. Jerozolimskie 65/79
00-697 Warszawa
tel.: +48 22 630 6306
mail@marriott.com.pl
warsawmarriott.pl

Marriott
WARSAW

KSIAŻKI I MUZYKA

Książki i płyty poleca Marcin Figurski

Tajemnice męskiej elegancji

To vademecum stylu, elegancji, męskiej mody. Jak zbudować własny styl? Co to jest dress code? Jak dobrać garnitur odpowiedni do sytuacji, stylu i figury? Jak wybierać dodatki? Jak traktować modę? Książka ma formę poradnika dla każdego, kto ma wątpliwości i chce wiedzieć jak się ubierać. Zdaniem autora, Krzysztofa Łoszewskiego nasze ubranie jest kodem. Nie od dziś znane jest przysłowie „jak cię widzą, tak cię piszą”. Ludziom, z którymi spotykamy się po raz pierwszy, mówi ono, kim jesteśmy i jak postrzegamy samych siebie. Tkaniny, krój, wzory i kolory – świadczą o nas. Warto więc dowiedzieć się o sobie więcej, aby wybierać takie ubrania, które w najtrudniejszych sytuacjach życiowych pozwolą czuć się swobodnie, a co za tym idzie – być pewnym siebie.

Krzysztof Łoszewski „Dress code” Wydawnictwo Bosz

Indie jakich nie znacie

Dziesięć osób, dziesięć ścieżek życia, a każda niesie niezwykłą opowieść. Od tajemniczych praktyk tantrycznych, boga wcielającego się w tancerza, po rzeźbierza stwarzającego boga z brązu. Autor dzieli się z czytelnikami wiedzą, jaką zebrał podczas ponad dwudziestoletniego pobytu w Indiach. Prowadzi nas na wrzące pogranicze z Pakistanem, gdzie sufizm stawia czoło postępującej talibanizacji, do Bengalu – gdzie składa się krwawe ofiary bogini Tarze, oddaje głos buddyjskiemu mnichowi, który pokutuje za to, że zerwał śluby, aby bronić Tybetu przed chińską inwazją. William Dalrymple urodził się w Szkocji, jest pisarzem, historykiem, członkiem Królewskiego Towarzystwa Geograficznego i organizatorem Festiwalu Literackiego w Dżajpurze.

William Dalrymple „Dziesięć żywotów” Wydawnictwo Czarne

Geniusz w jednym tomie

Długo oczekiwany zbiór utworów genialnego Izaaka Babla to jedyne dotąd polskie wydanie dzieł wszystkich pisarzy. W książce liczącej 764 strony, znajdziemy więc dobrze znane: „Dziennik 1920”, „Armię konną”, słynne opowiadania odeskie, opowiadania rozproszone i wczesne, sztukę w ośmiu odsłonach „Zmierzch”, ale także prawdziwą perełkę, jaką jest nigdy wcześniej niepublikowany w Polsce dramat „Maria” z 1935 roku. Twórczość Babla zaistniała w języku polskim dzięki talentowi wybitnych tłumaczy, wśród których naczelną rolę przypada Jerzemu Pomianowskiemu – autorowi większości przekładów zawartych w nowo wydanym tomie. Książka zawiera także zdjęcia, karykatury oraz kopie oryginalnych maszynopisów z odręcznymi poprawkami autora.

Izaak Babel „Utwory zebrane” Wydawnictwo Literackie Muza

Totalne brzmienie

Paul Hardcastle to angielski muzyk, kompozytor i producent muzyczny. Ten wybitny wirtuoz gry na syntezatorze i multiinstrumentalista przedstawia kolejną odsłonę swojej twórczości na płycie „Jazzmasters”. Totalnie jazzowe brzmienia kompozycji światowej sławy muzyka w wykonaniu: wokali – Backi Biggins oraz Maxine Hardcastle, Chris 'Snake' Davis – saksofon, flet oraz shakuhachi i sam Paul Hardcastle – perkusja, gitara i syntezator.

Paul Hardcastle „Jazzmasters”

Czarny kwiat

Urodzona we wschodnioafrykańskim Malawi Malia zdecydowała się nagrać płytę z repertuarem Niny Simone, by w ten sposób złożyć hołd artystce, którą nazywa „czarną orchideą”. Utwory z krążka mają moc tego niezwykłego kwiatu – są piękne, pełne siły, tajemnicze i mistyczne. Wiele wybranych przez Malie piosenek opowiada o miłości, straconych szansach i kobiecych złudzeniach. Zarówno melodie, jak i teksty wpadają słuchaczom prosto w serce. Właśnie ta cecha dowodzi wielkiego talentu obu artystek.

Malia „Black Orchid”



FOT: MATERIAŁY PRASOWE



INWESTUJESZ NA MAZOWSZU SPRAWDŹ OFERTĘ AMW

Atrybuty powojennych nieruchomości doceniło już wielu biznesmenów i przedsiębiorców. Dzięki innowacyjnym pomysłom i kreatywnej adaptacji dawne wojskowe budynki zamieniły się w komfortowe lofty, hotele i SPA, a na terenach gdzie wcześniej ówczili żołnierze wybudowano przestronne osiedla, nowoczesne centra handlowe, prężnie działające ośrodki przemysłowe oraz bazy logistyczne. Choć Agencja Mienia Wojskowego ma na koncie tysiące pozytywnie rozstrzygniętych przetargów, to w jej zasobie wciąż można znaleźć wiele interesujących nieruchomości z dużym potencjałem inwestycyjnym.

WARSZAWA, ul. Waldorffa, dz. 77/1

Ambitni inwestorzy, którzy swoich biznesowych wyzwań szukają w Warszawie powinni zwrócić uwagę na nieruchomości przy ul. Waldorffa oraz ul. Międzyparkowej. Pierwszą z nich o powierzchni niepełna 1 ha można zaadaptować na potrzeby sportu i rekreacji, uzupełnionych o usługi administracyjne, hotelowe, gastronomiczne czy wystawiennicze. Działka trafi pod młotek już 9 października br. Potencjalny zwycięzca przetargu musi liczyć się z wydatkiem przekraczającym 4 mln złotych. W tym samym miesiącu pojawi się również szansa na zakup zabudowań wchodzących w skład historycznej zabudowy Twierdzy Warszawa - Fortu Traugutta. Teren o powierzchni ponad 0,2 ha usytuowany w północnej części Śródmieścia wyceniono na 3 mln złotych. Obiekt będzie można przeznaczyć na działalność sportową oraz kulturalną.

WARSZAWA, ul. Międzyparkowa 4A

Na drugie życie wciąż czeka perła architektury obronnej - Cytadela w Twierdzy Modlin. Blisko 58 ha zabudowanych m.in. jednym z najdłuższych budynków w Europie kryje w sobie olbrzymi potencjał inwestycyjny. Twierdza to doskonałe miejsce na ekskluzywne lofty z widokiem na dorzecze Narwi, Wisły i Wkry, nowoczesne centrum konferencyjne - wystawiennicze, uniwersytecki kampus, hotele, restauracje, sklepy czy kina. Kolejny atut fortyfikacji to otwarty niedawno port lotniczy w Modlinie, który z miesiąca na miesiąc rozwija się i obsługuje coraz więcej nowych pasażerów. Każde lotnisko potrzebuje nowoczesnego zaplecza, a dzięki odpowiedniej adaptacji Twierdza mogłaby z powodzeniem spełnić to zadanie. Szansa na znalezienie jej nowego właściciela pojawi się prawdopodobnie jeszcze pod koniec tego roku.

TWIERDZA MODLIN

W zasobie AMW wciąż pozostają tereny położone w Nowym Mieście nad Pilicą w woj. mazowieckim, gdzie miało powstać „polskie Hollywood”. Na nabywców czekają tam grunty po dawnym wojskowym lotnisku oraz działki okolo lotniskowe o łącznej pow. blisko 500 ha, które wyceniono na 45,5 mln złotych. Niektóre z nich można przeznaczyć pod usługi turystyki i handlu. Inne zaadaptować na cele produkcyjne - gospodarcze. Na części nieruchomości swoje miejsce może znaleźć również osiedle domów jednorodzinnych.

NOWE MIASTO NAD PILICĄ

www.amw.com.pl

DLACZEGO WARTO ZBIERAĆ MILE

To nie tajemnica, że zebrane mile można wymienić na bilety wyższej klasy czy bezpłatne noclegi w renomowanych hotelach, ale nasza angielska korespondentka **Tiffany Sandrasageran** udowadnia, że programy lojalnościowe linii lotniczych oferują dużo, dużo więcej.



Lotnicze programy lojalnościowe potrafią uzależnić niczym narkotyk, a ich członkowie próbują na wszelkie sposoby zdobyć dodatkowe punkty, które można potem wymienić na cenne nagrody.

PUNKTY NA TALERZU

Do niedawna liczba punktów, jaką zgromadził użytkownik, uzależniona była jedynie od dystansu jaki przemierzył, podróżując z daną linią lotniczą. Obecnie istnieją także inne sposoby na zdobywanie mil – choćby płacenie kartami kredytowymi sygnowanymi przez przewoźników. Dodatkowe mile możemy także zdobyć wchodząc na strony promowane przez serwisy marketingu internetowego, jedząc posiłek w restauracji lub korzystając z usług pralni chemicznej.

PROGRAMY XXI WIEKU

Pierwszy nowoczesny lotniczy program lojalnościowy stworzyła w 1979 roku linia Texas International Airlines, która następnie połączyła się z linią Continental. Dwa lata później American Airlines wprowadziły AAdvantage, który obecnie jest największym lotniczym programem lojalnościowym na świecie (67 mln członków). Programy XXI wieku są dużo bardziej rozwinięte i oferują swoim członkom nagrody, które wykraczają daleko poza darmowe bilety i upgrade'y. Dzięki powstaniu sojuszy lotniczych, takich jak Oneworld, Star Alliance oraz Skyteam, podróżni mogą obecnie zdobywać i wymieniać punkty we wszystkich członkowskich liniach należących do danego sojuszu.

ZAMIENIĘ MILE NA DOM

Niektórym wiernie podróżującym, mile lotnicze zapewniły nawet dach nad głową. W 2010 roku Jim Kennedy stracił pracę menadżera w dużej korporacji, a bank przejął jego dom. Kennedy zaczął wtedy wymieniać punkty, które zebrał w programie lojalnościowym (miał ich około miliona). Spożytkował je przede wszystkim na noclegi w pokojach hotelowych, w których mógł skorzystać z wifi, aby wysłać swoje CV i podgrzewać tanie dania w kuchence mikrofalowej. To „udogodnienie”, w połączeniu ze skromnym zasiłkiem, pomogło mu

przetrwąć kilka miesięcy, aż do momentu, gdy zatrudniono go na stanowisku dyrektora w firmie internetowej.

HELIKOPTER CZY LOUIS VUITTON?

Nie trzeba jednakże być w tak rozpaczliwym położeniu, aby zacząć wykorzystywać zebrane mile. Ale uwaga – wymienianie ich na nagrody może czasami być frustrujące. Szczególnie gdy obwarowane jest to wieloma ograniczeniami, takimi jak niedostępne terminy, brak wyboru miejsca w samolocie lub dodatkowe koszty. Jednak wystarczy odrobina cierpliwości, aby nauczyć się sprawnie wymieniać punkty na wspaniałe niespodzianki. Mile stały się swego rodzaju walutą, którą można uregulować rachunek w restauracji lub w sklepie internetowym, zarówno za zwykłe zakupy, jak i te bardziej ekstrawaganckie – na przykład przelot helikopterem lub torebka Louis Vuitton.

SZCZYTNE CELE LUB PRZYGODA

W styczniu linia United uruchomiła serwis aukcyjny o nazwie Mileage Plus, za pomocą którego członkowie programu mogą wymienić swoje mile na wyjątkowe przygody. Dla przykładu, lot symulatorem odrzutowca kosztuje 341 tysięcy mil. Kolejną opcją jest przekazanie swoich punktów na cele charytatywne. Mileage Plus, Miles and More oraz Asia Miles posiadają listę organizacji charytatywnych, na rzecz których można przekazać „zarobione” mile. Od 1996 roku członkowie programu linii United przekazywali na szczytne cele ponad miliard mil.

MUZYKA DZIĘKI PODRÓŻOM

Dzięki milom można również ściągać piosenki z sieci. Członkowie programu Finnair Plus mają dostęp do dedykowanego sklepu

Sony Music, gdzie mogą wymienić mile na piosenki, natomiast program Frequent Flyer linii Qantas umożliwia jego członkom pobieranie utworów ze sklepu cyfrowego bandit.fm. Mile można także wymienić na kupon uprawniający do zakupów w internetowym sklepie muzycznym iTunes. Utalentowani muzycznie członkowie programu Mileage Plus mogą pójść o krok dalej i otrzymać za swoje punkty instrumenty – choćby pianino cyfrowe Roland Supernatural, warte jedyne 290 tysięcy mil. Członkowie programu Flying Club linii Virgin Atlantic mogą „wydać” swoje mile na produkty oferowane przez wszystkie podmioty grupy Virgin – na przykład w firmie Virgin Experience, dzięki której można spełnić swoje marzenie i nagrać piosenkę w profesjonalnym studiu.

WINO I GOTÓWKA

Nie zapomniano także o koneserach wina. Piętnaście tysięcy punktów Avios w programie BA Executive Club wystarczy, by otrzymać trzy butelki szampana (Laurent-Perrier, Veuve Clicquot i Bollinger Special Cuvée), natomiast w programie Qantas Frequent Flyer za 5 tysięcy punktów odbierzemy butelkę ośmioletniego wina De Bortoli Tawny. Lubimy wymieniać punkty na nagrody, ale nie ma nic lepszego niż ich wymiana na gotówkę. Od lutego program Etihad Guest daje swoim członkom taką możliwość poprzez aplikację iPhone Points Pay. Etihad jest pierwszym przewoźnikiem, który zdecydował się na taki krok. To dopiero prawdziwa zachęta do wyruszenia w podróż! Na następnych stronach prezentujemy tabelę, która jest swoistym przewodnikiem po ofertach sojuszy lotniczych. »

Ilość mil wymaganych do podwyższenia klasy (na przykład z premium economy do biznes), to jedynie niewielki ułamek tego, ile zapłacilibyśmy, od razu decydując się na wyższą klasę. W spokojniejszych okresach roku wielu przewoźników oferuje promocje dla posiadaczy mil.

GREAT DEAL
BUSINESS LUNCH
STARTER, MAIN COURSE, DESSERT
every day a new offer

79 pln



AMBER ROOM
RESTAURANT

Pałac Soborski
Al. Ujazdowski 13, 00-687 WARSZAWA
Tel: 22 434 96 44, www.kyoto.pl/amber

the ingredients of culinary perfection

LINIA LOTNICZA	PROGRAM	SOJUSZ	STATUSY	KWALIFIKACJA DO STATUSU	PRZYROST MIL (W % MIL PODSTAWOWYCH)			PRZENOSZENIE MIL	WAŻNOŚĆ	PARTNERSKIE LINIE LOTNICZE	LCZBA PARTNE- ROW WŚRÓD GRUP HOTELOWYCH	INNE KATEGORIE PARTNERÓW	
					PIERWSZA	BIZNES	TURYSTYCZNA						
Air France KLM	Flying Blue	Skyteam	Platinum	70 tys. mil (mieszkańcy Francji/Monako – 90 tys.)	300% (dodatkowe 100% dla Platinum, 75% dla Gold, 50% dla Silver)	do 250% (dodatkowe 100% dla Platinum, 75% dla Gold, 50% dla Silver)	do 100% (dodatkowe 100% dla Platinum, 75% dla Gold, 50% dla Silver)		Nie (ale wybranej osobie można podarować bilet zakupiony za mile)	20 mies.	Wszyscy partnerzy sojuszu Skyteam oraz: Aerolinas Argentinas, Aircalin. Airlinair, Alaska Airlines, Bangkok Airways, CCM Airlines. Chalcir. Comair, Copa Airlines, GOL, Japan Airlines, Jet Airways, Kingfisher Airlines, Malaysia Airlines, Middle East Airlines, Oantas, Taag, Twin Jet, Ukraine International	26	Wypożyczalnie samochodów, sport i wypoczynek, sklepy, telekomunikacja
			Gold	40 tys. mil (60 tys.)									
			Silver	25 tys. mil (30 tys.)									
			Ivory	nie dotyczy									
American Airlines	AAdvantage	One-world	Executive Platinum	100 tys. mil/punktów lub 100 segmentów	100% (dodatkowy bonus 50% za klasę)	100% (dodatkowy bonus 25% za klasę)	100%		Nie	18 mies.	Wszyscy partnerzy sojuszu Oneworld oraz: Air Pacific, Air Tahiti Nui, Alaska Airlines, Cape Air, El Al, Etihad Airways, GOL, Gulf Air, Hainan Airlines, Hawaiian Airlines, Jet Airways, Jet Blue, Kingfisher Airlines	31	Wypożyczalnie samochodów, finanse
			Platinum	50 tys. mil/punktów lub 60 segmentów									
			Gold	25 tys. mil/punktów lub 30 segmentów									
British Airways	Executive Club	One-world	Gold	1500 punktów statusu plus 4 loty spełniające warunki programu	200% (plus 100% dla Silver i Gold; 25% dla Bronze)	200% (plus 100% dla Silver i Gold; 25% dla Bronze)	125% (Premium Economy; plus 100% dla Silver i Gold; 25% dla Bronze)		Nie (ale za opłatą można przekazać do 24 tys. mil innemu członkowi Executive Club)	36 mies.	Wszyscy partnerzy sojuszu Oneworld oraz: Aer Lingus, Alaska Airlines, Kingfisher Airlines	13	Wypożyczalnie samochodów, banki partnerskie, wakacje, czasopisma, sklepy, wino
			Silver	600 punktów statusu plus 4 loty spełniające warunki programu lub 50 lotów spełniających warunki programu									
			Bronze	300 punktów statusu plus dwa loty spełniające warunki programu									
			Blue	nie dotyczy									
Cathay Pacific	Marco Polo Club	One-world	Diamond	120 tys. mil lub 80 sektorów	150%	125%	110% (Premium economy) 100% (Economy)		Tak (na konto innego członka Asia Miles)	36 mies.	Wszyscy partnerzy sojuszu Oneworld oraz: Aer Lingus, Air China, Alaska Airlines, China Eastern Airlines, Dragonair, Jet Airways	10	Wypożyczalnie samochodów, restauracje, wymiana walut, wakacje, marki luksusowe, sklepy, spa
			Gold	60 tys. mil lub 40 sektorów									
			Silver	30 tys. mil lub 20 sektorów									
			Green	nie dotyczy									
Emirates	Skywards	Brak	Gold	50 tys. mil statusu	200% lub 250% (plus 50% dla Gold, 25% dla Silver)	125% lub 175% (plus 50% dla Gold, 25% dla Silver)	50% lub 100% (plus 50% dla Gold, 25% dla Silver)		Tak (25 USD za 1000 mil przekazanych na konto Skywards)	36 mies.	Alaska Airlines, Japan Airlines, Jet Airways, Kingfisher Airlines, Korean Air, South African Airways		Wypożyczalnie samochodów, finanse, wakacje, sport i wypoczynek
			Silver	25 tys. mil statusu									
			Blue	nie dotyczy									
Japan Airlines	JAL Mileage Bank	One-world	Diamond	100 tys. punktów Fly On*	150%	125% lub 70%	100% (taryfy zwykłe) 50% lub 70% (taryfy Economy saver)		Nie	36 mies. (mile członków o statusie Diamond oraz JGC Premier, nie wygasają)	Wszyscy partnerzy sojuszu Oneworld oraz: Air France, China Eastern Airlines, Emirates	37 (oprócz niezależnych hoteli)	Gabinety kosmetyczne/odnowy, wypożyczalnie samochodów, przechowywanie ubrań, restauracje, araoke, sklepy, wypożyczanie telefonów komórkowych, czasopisma, bilety na wydarzenia sportowe/koncerty, taksówki
			JGC Premier	80 tys. punktów Fly On*									
			Sapphir	50 tys. punktów Fly On*									
			Crystal	30 tys. punktów Fly On*									
				* plus inne warunki									
Korean Air	Skypass	Skyteam	HON Circle Member	600 tys. mil HON Circle	200% (Kosmo Suite) 165% (fotel Sleeper Seat) 150% (Pierwsza klasa)	135% (fotel Prestige Sleeper) 120% (klasa Prestige)	100% (taryfy zwykłe) 70% lub 80% (taryfy zniżkowe)		Nie (ale można dzielić się milami z członkami rodziny)	10 lat	Wszyscy partnerzy sojuszu Skyteam oraz: Alaska Airlines, Emirates, Garuda Indonesia, Hawaiian Airline	12	Wypożyczalnie samochodów, finanse
			Senator	100 tys. mil statusu (mieszkańcy Niemiec – 130 tys.)									
			Frequent Traveller	35 tys. mil statusu									
Lufthansa	Miles and More	Star Alliance	HON Circle Member	600 tys. mil HON Circle	Do 300% (plus 25% bonus Executive dla wszystkich statusów)	Do 200% (plus 25% bonus Executive dla wszystkich statusów)	Do 150% (plus 25% bonus Executive dla wszystkich statusów)		Nie	36 mies. (mile Award) 2 lata (mile HON Circle)	Wszyscy partnerzy sojuszu Star Alliance oraz: wszystkie linie Lufthansa Regional, Air Astana, Air Dotomiti, Air India, Air Malta, Avianca, Condor, Germanwings, Jet Airways, Luxair, TACA	45	Wypożyczalnie samochodów, elektronika, finanse, ubezpieczenia, sport i wypoczynek, książki i czasopisma, telekomunikacja
			Senator	100 tys. mil statusu (mieszkańcy Niemiec – 130 tys.)									
			Frequent Traveller	35 tys. mil statusu									
Singapore Airlines	Mileage Plus	Star Alliance	Elite Gold	50 tys. mil Elite	300% (Suites) 150% (Pierwsza klasa) (plus 25% dla członków Elite Silver i Gold)	125% (Plus 25% dla członków Elite Silver i Gold)	100% (taryfy zwykłe) 10% lub 50% (taryfy specjalne) (Plus 25% dla członków Elite Silver i Gold)		Nie	36 mies. (mile Krisflyer) 12 mies. (mile Elite)	Wszyscy partnerzy sojuszu Star Alliance oraz: Air India, Silk Air. Virgin Atlantic, Virgin Australia	28	Wypożyczalnie samochodów, finanse, wakacje, dom, zakupy, telekomunikacja
			Elite Silver	25 tys. mil Elite									
			Krisflyer	nie dotyczy									
United	Mileage Plus	Star Alliance	Premier 1K	100 tys. mil Premier Qualifying Miles (PQM) lub 120 segmentów	250% (plus 150% PQM)	175% (taryfy zwykłe) 150% (taryfy zniżkowe) (Plus 150% PQM)	125% (taryfy zwykłe, plus 150% PQM) 100% (taryfy zniżkowe, nie dotyczy Europy, plus 100% PQM)		Tak (na konto innego członka Mileage Plus)	18 mies.	Wszyscy partnerzy sojuszu Star Alliance oraz: Aer Lingus, Aeromar, Cape Air, Copa Airlines, Eva Air, Great Lakes Airlines, Hawaiian Airlines, Island Air, Jet Airways. Qatar Airways, Silver Airways	23	Wypożyczalnie samochodów, organizacje dobroczynne, restauracje, wakacje, sprzęt dla domu, podróż kolejną, sklepy, telekomunikacja
			Premier Platinum	75 tys. PQM lub 90 segmentów									
			Premier Gold	50 tys. PQM lub 60 segmentów									
			Premier Silver	25 tys. PQM lub 30 segmentów									
Virgin Atlantic	Flying Club	Brak	Gold	40 punktów statusu	6 punktów statusu (Upper Class) 5 punktów statusu (taryfy specjalne)	4 lub 3 punkty statusu (Premium economy/taryfy specjalne) 3 lub 2 punkty statusu (Economy/taryfy specjalne)			Tak (za opłatą, na konto innego członka Flying Club)	36 mies.	Air China, Air New Zealand, ANA, Gulf Air, Hawaiian Airlines, Jet Airways, Malaysia Airlines, SAS. Singapore Airlines, South African Airways, US Airways, Virgin America, Virgin Australia	25	Wypożyczalnie samochodów, organizacje dobroczynne, restauracje Eurostar, finanse, wakacje, partnerzy grupy Virgin
			Silver	15 punktów statusu									
			Red	nie dotyczy									

PREZENTOMANIA

Nie ma to jak prezent! Poprawia humor i uszczęśliwia, a przecież każda okazja jest dobra, aby obdarować bliską osobę. Oto kilka propozycji – nowości z jesiennej kolekcji.

Olejek do masażu.

Doskonale nawilża i ujędrnia skórę, z dodatkiem masła Shea. Nowość dostępna w Perfumeriach Douglas. Cena: 49 zł; www.douglas.pl

Błyszczak Absolute Lips.

Formuła z ekstraktem z hawajskiej rośliny portulaca oleracea, stymulującym syntezę kwasu hialuronowego. Nawilża, chroni, wypełnia usta. Dostępny w 12 odcieniach. Cena: 39 zł; www.douglas.pl

Eisenberg.

Krem pod oczy. Koryguje zmarszczki i cienie pod oczami, wygładza i ujędrnia naskórek, poprawia elastyczność skóry. Cena: 499 zł; www.eisenberg.com

Zegarek damski.

Stylowy i elegancki zegarek znanego projektanta Calvina Kleina. Wyróżnia go jasna, czytelna tarcza i cienka bransoletka. Cena: 1489 zł; www.calvinklein.com

Tropikalny peeling do ciała Dr Irena Eris.

Zawiera ekstrakt z egzotycznych owoców z dalekiej Indonezji i olejek jojoba. Perfekcyjnie oczyszcza i wygładza ciało. Cena: 200 ml/100 zł. Dostępne w dobrych perfumeriach; www.DrIrenaEris.com



FOT.: MATERIAŁY PRAŚOWE

Zaawansowane rozwiązania telekomunikacji IP dla biznesu



iPECS-LIK



iPECS-ES



iPECS-MG



Telefony SIP



SBG – 1000

ITSA Professional Services Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 94, 00-807 Warszawa
Tel. 22 393 30 30
www.itsaps.pl
lg-ericsson@itsaps.pl

LG-Ericsson jest południowokoreańskim producentem wysokiej klasy urządzeń telekomunikacyjnych i informatycznych, reprezentowanym przez firmę ITSA Professional Services – wyłącznego importera produktów LG-Ericsson w Polsce.

DREAMLINER W OFERCIE LOT-U

Ruszyła sprzedaż biletów na rejsy Dreamlinerem LOT-u. Pierwszy egzemplarz samolotu Boeing 787 Dreamliner dołączy do floty polskiego przewoźnika już w połowie listopada.



Od piątku 14 września w systemie rezerwacyjnym dostępne są już wszystkie ceny biletów na rejsy wykonywane Dreamlinerem w barwach LOT-u. Bilety będzie można kupić na stronie lot.com, w biurach sprzedaży, na Call Center oraz w biurach podróży.

DOKĄD I ZA ILE?

Wiemy już dokąd i za ile polecimy tym niezwykłym samolotem. Cena biletu w klasie ekonomicznej Dreamlinera (w obie strony) na trasach do Nowego Jorku, Chicago i Toronto zaczyna się od 1999 zł, zaś do Pekinu od 2299 zł. Koszt biletu w klasie Premium tzw. Premium Club, która jest nową propozycją dla pasażerów LOT-u, będzie kształtować się już od 3999 zł na połączeniach do Stanów Zjednoczonych i Kanady oraz 4499 zł na trasie do Pekinu.

PIERWSZY LOT – DO CHICAGO

PLL LOT S.A. przedstawiły także planowane daty pierwszych rejsów dalekodystansowych wykonywanych przez Dreamlinera. W pierwszą podróż za Atlantyk samolot uda się 16 stycznia 2013 roku i poleci z Warszawy do Chicago. Następny rejs – do Toronto – odbędzie się 1 lutego 2013 roku. Z kolei 3 lutego pasażerowie polecą Dreamlinerem do Nowego Jorku, natomiast Pekin powita Boeinga 787 w barwach LOT-u miesiąc później – 3 marca 2013 roku.

KORZYSTNA CENA, WYSOKI STANDARD

– Śmiało mogę stwierdzić, że jest to przełomowy moment dla LOT-u – powiedział nam Marcin Piróg Prezes Zarządu PLL LOT S.A. – Jestem przekonany, że oferta, którą prezentujemy naszym pasażerom spotka

się z ogromnym zainteresowaniem, a samolot jakim jest Dreamliner, zachwyci i spełni oczekiwania każdego z naszych podróżnych. Uważam, że przedstawiona oferta na rejsy naszym Dreamlinerem jest obecnie najlepszą propozycją na rynku, czyli idealnym połączeniem wyjątkowo korzystnej ceny z najwyższym standardem obsługi na pokładzie najnowocześniejszego samolotu pasażerskiego świata – stwierdził Marcin Piróg.

GŁOŚNO O „SAMOLOCIE MARZEŃ”

Rozpoczęcie sprzedaży biletów na rejsy Dreamlinerem wspierane jest intensywnymi działaniami promocyjnymi firmy. Oprócz szeroko zakrojonej kampanii w mediach, zarówno polskich, jak i zagranicznych (radio, telewizja, internet, prasa) oraz prezentacji drugiej odsłony spotu reklamowego LOT-u w telewizji, przewoźnik będzie organizował konkursy m.in. na profilu na Facebooku, w których będzie można wygrać bilety na loty Dreamlinerem.

W najbliższych planach jest także organizacja specjalnych prezentacji dla agentów sprzedaży w całej Polsce, w trakcie których pokazaną zostaną prawdziwe fotele, a także okno „samolotu marzeń”.

Z myślą o pasażerach LOT stworzył i wkrótce uruchomi na swojej stronie internetowej specjalny serwis, tzw. microsite. Przedstawione tam będą wszystkie zalety Dreamlinera wpływające na komfort podróży, jego trzyklasowa konfiguracja oraz informacje techniczne.

Z myślą o pasażerach, LOT stworzył i wkrótce uruchomi na swojej stronie internetowej, specjalny serwis tzw. microsite poświęcony Dreamlinerowi.



Tylko Ty się liczysz

Żeby nadążyć za współczesnym światem, trzeba go wyprzedzać. Pocuj się wyjątkowo. Skorzystaj z naszych nowych usług w klasie biznes.

- Więcej przestrzeni – wolne miejsce obok Ciebie podczas rejsów europejskich oraz całkowicie rozkładany fotel „Flat Bed” w podróżach międzykontynentalnych obsługiwanych przez **Boeingi 787 Dreamliner™**
- Dedykowane stanowiska odprawy i szybka ścieżka kontroli bezpieczeństwa
- Pierwszeństwo odbioru bagażu
- Najwięcej bagażu – aż 3* sztuki bagażu rejestrowanego oraz 2 sztuki podręcznego
- Business Lounge
- Dodatkowe korzyści w programie **Miles & More**
- Nowy serwis kelnerski i doskonałe menu
- Profesjonalny personel pokładowy **Elite Fleet**

Od stycznia masz jeszcze większy wybór! W Boeingach 787 Dreamliner czeka na Ciebie nowa klasa o podwyższonym standardzie – Premium Club.

First European Airline
to Fly the Boeing 787 Dreamliner™

*Dla pasażerów klasy biznes rejsów międzykontynentalnych

Naszym horyzontem jest przyszłość

lot.com



ODPOCZNIJ W „PARKU”

Air France prezentuje swój najnowszy i największy business lounge



Paryskie lotnisko Charles'a de Gaulle'a wzbogaciło się ostatnio o największy business lounge Air France na świecie. Ekskluzywna poczekalnia dla pasażerów klasy biznes zajmuje powierzchnię ponad 3 tysięcy m² i może pomieścić jednocześnie 800 gości. Business lounge nosi nazwę „Park”, a otwarta jasna przestrzeń – z zielonymi fotelami, lampami o stylistyce nawiązującej do kształtu drzew oraz oryginalnymi dekoracjami – podkreśla „botaniczną” koncepcję

całego budynku. Poczekalnia została zaprojektowana przez światowej klasy designera Noé Duchaufour Lawrance i firmę Brandimage.

Gigantyczną przestrzeń dyskretnie podzielono na mniejsze sekcje o różnym charakterze i przeznaczeniu oraz dostosowanymi do nich typami mebli. W poszczególnych sekcjach podróżni mogą pracować lub wypoczywać – siedząc wygodnie lub nawet leżąc. Dla pragnących jeszcze większego komfortu jest SPA, w którym firma Clarins oferuje gościom lounge

szereg bezpłatnych zabiegów. Każdy trwa 20 minut i wymaga wcześniejszej rezerwacji w recepcji SPA. Obok znajdują się eleganckie łazienki wyposażone w kabiny prysznicowe i zestawy kosmetyków.

Głodni i spragnieni podróżni mogą pokrzepić siły w przestronnej restauracji, która (w odróżnieniu od znajdujących się w innych salonikach Air France) dysponuje również bogatą ofertą posiłków na ciepło. Standardowo w menu jest dużo różnego rodzaju przekąsek i napojów, także alkoholowych.

FOT: MATERIAŁY PRASOWE



Poza główną sekcją restauracyjną, mniejsze bary z napojami i przekąskami znajdują się jeszcze w kilku innych miejscach poczekalni.

Na terenie całego „Parku” goście mają oczywiście darmowy dostęp do internetu. Mogą także wygodnie załatwić swoje sprawy w wyposażonej w stanowiska komputerowe „części biurowej”. Natomiast pasażerowie podróżujący z dziećmi, chętnie korzystają z chwili rozrywki w pokoju-bawialni.

Międzynarodowa prasa jest dostępna zarówno w tradycyjnej formie drukowanej, jak i na iPadach do wypożyczenia. Korzystając z dostępnych w poczekalni tabletów, goście mogą nie tylko czytać prasę, ale też oglądać zapowiedzi filmów wyświetlanych na rejsach Air France, czy dowiedzieć się więcej o produktach i usługach Air France.

Docelowo poczekalnia będzie dysponowała 150 tabletami do użytku gości.

Salon ma też wydzielony pokój dla gości VIP – miejsce dla osób pragnących szczególnej prywatności w podróży.

Poza możliwością korzystania z ekskluzywnej poczekalni, pasażerom klasy biznes przysługują również inne udogodnienia. Zarówno przy odprawie, przy przejściach kontrolnych, jak również w punkcie odbioru bagażu pasażerowie klasy biznes korzystają z osobnych przejść i stanowisk oznakowanych „Sky Priority”.

Od kwietnia 2012 roku na całym paryskim lotnisku funkcjonuje nowe oznakowanie przejść i stanowisk dla pasażerów „premium”, do których zaliczają się posiadacze biletów w klasie bizens. Cały alians Sky Team (w tym Air France

i KLM) postanowił ujednolicić tablice na swoich głównych lotniskach przesiadkowych i teraz wszędzie napotkamy charakterystyczne czerwone oznakowania z napisem „Sky Priority”. Ustawiono je wszędzie tam, gdzie znajdują się stanowiska odprawy biletowo-bagażowej, przejścia kontroli paszportowej i bezpieczeństwa czy miejsca odbioru bagażu – specjalnie przeznaczone dla pasażerów „premium” – zapewniając im szybszą i sprawniejszą obsługę. Każdy pasażer uprawniony do korzystania z przejść „Sky Priority” ma również wyraźne oznakowanie na swojej karcie pokładowej, niezależnie którą linią aliansu leci. Oznakowania „Sky Priority” działają już też w porcie bazowym KLM – amsterdamskim lotnisku Schiphol i docelowo pojawią się na innych lotniskach na świecie.

Business lounge Air France na paryskim lotnisku olśniewa luksusem. Bezpłatne spa, restauracja, serwująca gorące dania i iPady do wypożyczenia to główne atuty „Parku”, które niełatwo będzie przebić.



„SWEET BED BY IBIS” GWARANCJA SŁODKICH SNÓW



„Sweet Bed by ibis”
jest pierwszym
i zarazem
największym w historii
hotelarstwa projektem
dotyczącym wymiany
70 tysięcy łóżek
we wszystkich
hotelach jednej marki
w tak krótkim czasie.



Czy zastanawialiście się kiedyś, co robicie, kiedy tylko przekroczycie próg hotelowego pokoju? Francuscy eksperci pracujący w grupie Accor sprawdzili to i okazało się, że zdecydowana większość z nas sprawdza, czy łóżko jest wygodne. To przekonało ich, by zaprojektować nowe łóżko, które będzie spełniać oczekiwania najbardziej wymagających gości. W ramach kampanii „Sweet Bed by ibis” do końca 2013 roku zostanie wymienionych ponad 70 000 łóżek w hotelach tej marki na całym świecie.

Wygodne łóżko to dla gości jeden z ważniejszych warunków udanego pobytu w hotelu. Tak dowiodły badania przeprowadzone dla marki ibis w maju 2011 roku we Francji przez firmę badawczą Ifop. Kierując się tymi wynikami, grupa

Accor powołała zespół ekspertów z różnych dziedzin: marketingu, inżynierii, wzornictwa, zaopatrzenia i logistyki, który rozpoczął pracę nad projektem nowego łóżka dla sieci ibis. Zanim powstały nowe łóżka, zostały przeprowadzone liczne badania ankietowe przez największe ośrodki takie jak: Ipsos czy JD Power w wielu europejskich krajach. Ich celem było porównanie analiz i potwierdzenie dokonywanych wyborów na każdym etapie projektu. Połączenie uzyskanych wyników, profesjonalizmu ekspertów i ponad 40 letniego doświadczenia sieci Accor w hotelarstwie, pozwoliło zaprojektować łóżka gwarantujące klientom komfort pod każdym względem.

Łóżka nowej generacji to najwyższa technologia, innowacja i wyjątkowe wzornictwo nie spotykane do tej pory w ho-

telach. Każdy element, część i detal zostały starannie prze-myślane, przeanalizowane, zaprojektowane, porównane i w końcu przetestowane, aby zapewnić gościom dobry sen przez 365 nocy w roku.

NAJWYŻSZA TECHNOLOGIA – STELAŻ BOXSPRING

Mogłoby się wydawać, że wygodna łóżka zależy przede wszystkim od materaca. Otóż, nic bardziej mylnego!

Tak naprawdę, ważny jest każdy element, poczynając od stelaża, a kończąc na pościeli.

Eksperti z grupy Accor rozpoczęli więc prace właśnie od zaprojektowania stelaża, który stanowi fundament łóżka nowej generacji. Odpowiada on za około jedną trzecią komfortu. Jaka dokładnie jest jego rola? Zapewnia wsparcie i amortyzację oraz pochłania energię.

Znosi obciążenie nawet 500 kg bez odkształcania się i gwarantuje stabilność. Jego wyjątkowo elastyczne drewniane listwy umieszczono w odległości pozwalającej wspierać najmniejszy nawet ruch ciała podczas snu. Solidna konstrukcja, wytrzymałość i elastyczność to tylko niektóre z jego zalet. Projektanci nie zapomnieli też o wyjątkowym designie, dlatego teraz łóżka w hotelach ibis mają elegancką czarną ramę i nogi w tym samym kolorze, co czyni z nich stylowy mebel.

INNOWACYJNOŚĆ – MATERAC I TOPPER

Materac, który został wybrany do łóżek nowej generacji to przykład wyjątkowej innowacyjności i esencja komfortu.

Jest zwarty, twardy i gruby. Dobrze współgra ze wszystkimi innymi elementami, zapewniając optymalne wsparcie i twardość, dzięki zastosowaniu pianki typu „memory foam”. Jej zróżnicowana gęstość, pozwala wyeliminować wszystkie punkty ucisku niezależnie od kształtu ciała. Dodatkowo, 7-centymetrowy topper wydłuża walory materaca głównego i zapewnia wygodę.

POŚCIEL – DOPEŁNIENIE KOMFORTU

Zwieńczeniem maksymalnego komfortu jest oferowana w hotelach ibis kołdra – lekka i przytulna. Długie pasma włókien wdmuchiwane w poszycie, zapewniają dodatkową puszystość i miękkość. Natomiast dwie duże wygodne poduszki z mikrofibry są gwarancją dobrego, głębokiego snu.

TEST PRODUKTU

Zanim łóżka nowej generacji trafiły do wszystkich hoteli ibis na świecie, zostały poddane liczny testom. Przeprowadzono rozmowy z ponad 1000 gośćmi w celu poznania ich opinii i oceny komfortu związanego ze snem w tych łóżkach. Testy zostały przeprowadzone we Francji, Wielkiej Brytanii, Ame-

ryce Łacińskiej oraz w regionie Azji i Pacyfiku. Badania gości potwierdziły poprawę oceny poziomu komfortu. Ankietowani przyznawali punkty kolejnym rozwiązaniom, porównując nowe „absolutnie komfortowe” łóżko z wcześniejszym łóżkiem typu „2 w 1”, dwie poduszki do stosowanych obecnie trzech małych poduszek, kołdrę z długich włókien zamiast obecnych dotąd kołder oraz dołączenie wysokiej jakości toppera. Podsumowując odpowiedzi, goście ocenili nową formułę jako „komfort absolutny” przyznając jej 8,4 punktów na 10. Ten przejrzysty wynik upewnił grupę hotelową Accor w słuszności swojego wyboru. „Sweet Bed by ibis” jest pierwszym i zarazem największym w historii hotelarstwa ekonomicznego projektem dotyczącym wymiany 70 000 łóżek we wszystkich hotelach jednej marki w tak krótkim czasie.

„SWEET BED BY IBIS” W POLSCE

W Polsce we wszystkich hotelach ibis goście mogą już cieszyć się i korzystać z łóżek nowej generacji. Poprzednie Grupa Hotelowa Orbis przekazała na rzecz potrzebujących instytucji. Dzieci organizacji pozarządowych z całego kraju, które czynnie wspierają różne grupy społeczne, otrzymało łóżka z hoteli ibis. W trosce o osoby przebywające w stowarzyszeniach i organizacjach pomocy, przekazano 420 łóżek instytucjom, które potwierdziły takie zapotrzebowanie. Były to m.in. Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej, Dom dla Osób Starszych „Monar-Markot” czy Stowarzyszenie „SOS dla Rodziny”. Inicjatywa ta jest jednym z wielu działań, które hotele Grupy Orbis podjęły w ramach programu zrównoważonego rozwoju Planet 21, realizowanego przez wszystkie hotele należące do Grupy Accor na świecie.

Więcej informacji na:
accorhotels.com,
ibishotel.com i ibis.com
Znajdziesz nas
na Facebook-u
www.facebook.com/AccorhotelsPolska

Formuła

KOMFORT ABSOLUTNY

- 1 2 duże poduszki z mikrofibry – 80x50 cm
- 2 Lekka biała kołdra duża i miękka 220x240 cm schowana pod Topperem IBIS
- 3 Topper IBIS 7 cm dodatkowego komfortu najwyższa klasa wsparcia i komfortu
- 4 Wielostrefowy materac czarny materiał 3D
- 5 Elastyczne drewniane listwy stelaż BOXSPRING ze wspornikami, czarny materiał 3D



FESTIWAL TAJSKIEJ KUCHNI W RESTAURACJI THE ORIENTAL

15–27 października, Tajski Festiwal Kulinaryny, Warszawa



Znana wielu miłośnikom dobrej kuchni restauracja The Oriental w Hotelu Sheraton (Warszawa, ul. B. Prusa 2) znów będzie rozpieszczać swoich gości. Tym razem w ramach Tajskiego Festiwalu Kulinarne- go, organizowanego wspólnie z Ambasadą Tajlandii w Polsce.

Kuchnia Tajlandii jest uznawana za najbardziej aromatyczną i efektowną – to połączenie wspaniałych smaków oraz dekoracji tworzonych z finezyjnie wycinanych owoców i warzyw. Tajskie kulinaria to kwintesencja najlepszych aromatów i smaków, które przez lata komponowały się pod wpływem różnych nacji odwiedzających kraj oraz ich tradycji kulinarnych. Eksperci znajdują w potrawach z dalekiej Tajlandii elementy kuchni chińskiej, malezyjskiej, kambodżańskiej i laotańskiej. Charakterystyczna dla potraw z tego regionu pikantność dań to zasługa Portugalczyków, którzy sprowadzili do Tajlandii paprykę chili. Wyjątkowość potraw kuchni tajskiej zyskuje dzięki umiejętnemu łączeniu składników, intuicji kucharzy, ale przede wszystkim komponowaniu produktów powszechnie znanych z mieszkankami przypraw i składników typowych dla kultury tajskiej.

Tradycyjna kuchnia tajska obfituje w dania bogate w owoce morza, mleko kokosowe i trawę cytrynową. Jednak jej podstawą jest ryż, który uznawany jest przez Tajów za symbol życia – nic więc dziwnego, że przygotowuje się go na setki sposobów.

FOT: MATERIAŁY PRASOWE

Najbardziej popularną odmianą ryżu w Tajlandii jest pachnący Jasmine, który podaje się gotowany na sypko lub smażony. Ryż jest też nieodzownym składnikiem curry – to dzięki niemu niezmiennie pikantne sosy są możliwe do zjedzenia. Każde curry jest inne, gdyż o połączeniu składników – a co za tym idzie o efekcie końcowym – decyduje kucharz.

Kuchnia tajska to kuchnia filozoficzna, bazująca na przyjemności i harmonii. Stąd w każdym daniu znajdziemy kompozycję pięciu smaków: ostrego, słodkiego, kwaśnego, gorzkiego i słonego.

Osiągnięcie takiej gamy smaków jest możliwe dzięki wyszukany- m przyprawom, ziołom i sosom. Co więcej, według tajskiej filozofii kulinarnej każdy posiłek powinien zawierać warzywa o wyszukanych kształtach, rozmiarach i kolorach. Dlatego poszczególne warzywa: cebulę, paprykę, brokuły, kalafior, kapustę, słodkie ziemniaki, pomidory, pędy bambusa czy ogórki nie tylko dobiera się pod względem smaku, ale także często fantazyjnie kroi.

Jak pachnie i smakuje kuchnia tajska będzie się można



przekonać już od połowy października w czasie Tajskiego Festiwalu Kulinarne- go. Szef kuchni restauracji The Oriental przez dwa tygodnie będzie serwował dania typowe dla tego regionu. Bufet będzie kusił szerokim wyborem dań w tym kotlecikami z krewetek z liściem limonki i zieloną papryczką chili, pikantną sałatką z owoców morza, zupą „Laksa” z wołowiną i suszonymi krewetkami, polędwicą wołową w sosie ostrzygowo-pieprzowym, Pad Thai, czy spring roll z kaczką, krewetkami i warzywami.

Wszystkie dania przygotowane będą zgodnie ze sztuką kulinarną Tajlandii. Główne przyprawy to oczywiście czosnek, chili, kolendra, olej sezamowy, imbir i trawa cytrynowa. Nie zabraknie sałatki z papai z chili i limonką, również w połączeniu z wołowiną. Sam szef kuchni poleca wieprzowinę w ziarnach sezamu z trawą cytrynową i kolendrą, jak również pikantną kaczkę orientálną. A na koniec ucztę należy zwieńczyć deserem z egzotycznych owoców, mleka kokosowego i kandyzowanego imbiru.

Kuchnia Tajlandii jest uznawana za najbardziej aromatyczną i efektowną – to połączenie wspaniałych smaków oraz dekoracji tworzonych z finezyjnie wycinanych owoców i warzyw.



LATAMY BY SŁUŻYĆ



Z **Petrem Duchek**, menadżerem British Airways na Polskę, Słowację i Czechy rozmawia **Marzena Mróz**

Dlaczego warto latać z British Airways?

Ponieważ jesteśmy i zawsze byliśmy liderami na rynku przewozów lotniczych. British Airways jest jedną z największych międzynarodowych linii, obsługującą ponad 36 milionów pasażerów rocznie. Mamy też ponad 85 lat doświadczenia w serwisie pokładowym. Każdego dnia staramy się sprostać oczekiwaniom klientów przez dostarczanie im nowych usług i udogodnień. Najlepszym przykładem jest fakt, że w 1996 roku, jako pierwsi, wprowadziliśmy w pełni rozkładane fotele w first class, instalując je w 2000 roku również w klasie biznes. A po ostatnio przeprowadzonej modernizacji klasy pierwszej, oferujemy unikatowe siedzenia z przesłonami, pozwalające na całkowite odizolowanie się od pozostałych pasażerów i tym samym pełną swobodę. Wspomnę jeszcze, że w 2013 roku będziemy jedynym przewoźnikiem mającym w swojej flocie dwie wspaniałe maszyny – Airbusa 380 oraz Boeinga 787 Dreamliner – jednocześnie.

Ostatnio British Airways zawarło nowe sojusze z innymi liniami. Co to oznacza dla pasażerów z Polski?

Współpraca z American Airlines i liniami Iberia otworzyła przed klientami dostęp do 241 destynacji w Ameryce Północnej. Udało się zsynchronizować loty tak, by podróżujący z Europy mieli do wyboru elastyczne opcje przesiadek. Zgodnie z zawartym porozumieniem, linie lotnicze stworzą sieć połączeń nad Stanami Zjednoczonymi, Meksykiem, Kanadą i Europą. Nasze samoloty będą docierać do 443 punktów w 106 państwach. Współpraca pozwoliła również na wprowadzenie nowych, bardziej atrakcyjnych stawek za loty oraz zwiększenie

ich częstotliwości, co pasażerowie regularnie podróżujący pomiędzy USA a Europą powinni docenić. Najpopularniejsze z naszych połączeń Londyn–Nowy Jork–Londyn, dzięki sojuszowi obsługiwane jest przez British Airways w postaci 13 lotów dziennie oraz 5 lotów na pokładach American Airlines. Dodatkowo 16 lotów oferuje Iberia. Daje nam to 4608 kombinacji połączeń na jednej trasie. Mamy też nadzieję, że w 2013 roku uda nam się zawiązać kolejny sojusz – z Japan Airlines.

Odświeżyliście ofertę biletu dookoła świata. Jakie trasy proponujecie, za jaką cenę?

Coraz więcej osób interesuje się podróżą dookoła świata, która do tej pory uznawana była za wyprawę dla śmiałków czy wybranych. Mam nadzieję, że nasza oferta otwiera możliwość fascynującej podróży dla większej grupy pasażerów. Destynacje przez nas obsługiwane, takie jak: Nowy Jork, Los

Angeles, Honolulu, Singapur, Bangkok, Hong Kong, Szanghaj oraz Johannesburg stanowią doskonałe przystanki podczas wyprawy. Jedną z najbardziej interesujących opcji jest trasa: Warszawa–Londyn–Bangkok–Sydney–Londyn–Warszawa. Całkowity koszt podróży, razem z opłatami to 5511 złotych. Bilet na kolejną trasę: Warszawa–Londyn–Hong Kong–Melbourne (przystanek z transferem do Sydney na własną rękę)–Sydney–Johannesburg–Londyn–Warszawa ze wszystkimi dodatkowymi opłatami kosztuje 7828 zł. Osobiście polecam trasę Warszawa–Londyn–Singapur–Sydney–Honolulu–Los Angeles–Londyn–Warszawa w cenie 6734 zł.

Motto British Airways – To fly. To serve – zobowiązuje. Na co mogą liczyć pasażerowie wybierający te linie?

Te cztery słowa znalazły się na ogonach naszych pierwszych samolotów. Piloci nadal noszą tę sentencję na mundurach oraz



nakryciach głowy. To nie tylko slogan reklamowy. To obietnica, którą zobowiązujemy się do budowania siły British Airways. Pragniemy być dumni z naszych współczesnych osiągnięć, tak jak jesteśmy dumni z naszej historii i dziedzictwa. 85 lat temu, jako pierwsi zaserwowaliśmy pasażerom posiłki i napoje podczas lotu kontynentalnego. Od tamtej pory nasze załogi są starannie szkolone w zakresie obsługi pasażerów. Wszystko po to, by sprostać najwyższym oczekiwaniom klientów. Po prostu: latamy, by służyć.

Zainwestowaliście ogromne kwoty w udogodnienia dla klientów biznesowych. Co zmieni się na pokładach?

Ostatnio w rozwój floty oraz oferty produktowej zainwestowaliśmy 5 miliardów funtów. W ramach zmian zakupiliśmy sześć wspaniałych samolotów B777-300. Już w 2013 roku dołączy do naszej floty również 12 Airbusów A380s oraz 24 B787 Dreamlinery. Dodatkowo zainwestowaliśmy w rewitalizację naszych Boeingów 777-200s oraz Boeingów 767s. Pasażerowie mają teraz możliwość skorzystania z nowych, niezwykle wygodnych foteli, wysokiej jakości ekranów dotykowych oraz sprzętu audio-video w ofercie World Traveller i World Traveller Plus. Warto zauważyć, że ponad 100 milionów funtów zostało

przeznaczone na rozwój produktu First. Nasza oferta lotów długodystansowych w klasie biznes Club World jest bardzo pozytywnie oceniana przez pasażerów. Wszystko dzięki wspaniałym kabinom wyposażonym w całkowicie rozkładane fotele, personalne dotykowe ekrany oraz profesjonalną obsługę. Intensywnie pracowaliśmy również nad cateringiem, wprowadzając m.in. „piąty” smak umami oraz szeroki wachlarz win. Na wyróżnienie zasługuje rozwój oferty lounge w terminalach lotniskowych. Obecnie proponujemy klientom 4 typy salonów, z których Concorde Room na londyńskim Terminalu 5, CNN wyróżniło mianem jednego z najbardziej ekskluzywnych lounge na świecie. Nasi klienci premium mają jedyną w swoim rodzaju możliwość skorzystania ze wspaniałych zabiegów pielęgnacyjnych w Elemis Travel Spa, dostępnych na londyńskim Heathrow i nowojorskim JFK.

Czy to prawda, że w samolotach BA pasażerowie będą mieli do dyspozycji iPady?

Taką możliwość mają klienci BA na trasie Londyn–Nowy Jork w ofercie Club World London City. Ponadto, urzędownie te są używane przez załogi pokładowe. Dzięki temu obsługa ma dostęp m.in. do rozkładu lotów, instrukcji bezpieczeństwa oraz aktualizacji serwisowych.

Macie w swojej flocie nowe Boeingi B777-300. Jakie trasy obsługują te maszyny?

Mamy 52 Boeingi 777, w tym sześć Boeingów B777-300ER. Są niezwykle oszczędne w zużyciu paliwa, a emisja CO₂ jest o 23% niższa niż w B747-400. Samolot może zabrać 297 pasażerów (14 luksusowych miejsc w first class, 56 foteli w Club World, 44 siedzenia w World Traveller Plus i aż 183 miejsca w World Traveller). Podróżujący B777-300 w klasie ekonomicznej premium World Traveller Plus oraz klasie ekonomicznej World Traveller mają do dyspozycji fotele zaprojektowane przez firmę Recaro. To producent ekskluzywnych siedzeń dla firm samochodowych, m.in. Porsche czy Audi. Obecnie Boeing B777-300ER obsługuje loty do Dubaju, Delhi, Chicago, Tokyo Narita oraz Bombaju. Wkrótce klienci będą mogli korzystać z tych wspaniałych maszyn również na innych trasach długodystansowych.

Czy wybierając się w podróż z BA można spotkać na sąsiednim fotelu kogoś z brytyjskiej rodziny królewskiej?

Nigdy nie wiesz, kto będzie podróżował razem z tobą tym samym samolotem. Supermodelka, gwiazda filmowa czy minister spraw zagranicznych. To sprawia, że lot z British Airways staje się jeszcze bardziej fascynujący i atrakcyjny.

Coraz więcej osób interesuje się podróżą dookoła świata, która do tej pory uznawana była za wyprawę dla śmiałków czy wybranych. Mam nadzieję, że dzięki naszej bogatej ofercie otwieramy możliwość fascynującej podróży dla większej grupy pasażerów. Destynacje przez nas obsługiwane, stanowią doskonałe przystanki podczas wyprawy.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

FIESTA I SIESTA

Przegrywasz codzienny wyścig z czasem.
Chcesz ciszy, spokoju, ciepła.
Ogarnąć świat w zamkniętych ramach.
Marzy ci się jakaś mała wyspa na ciepłych
morzach. Hiszpańskie Baleary? Ale tam hałas,
tłumy, głośna muzyka, handel.
Spokojnie... na początku archipelagu
jest oaza ciszy – Minorka.

W naszym zwariowanym świecie ta niewielka wyspa o wymiarach 50 na 16 km rządzi się własnymi prawami. Tylko 5% powierzchni wyspy oddane jest pod zabudowę i to niską. Żadnych hoteli-molochów, apartamentowców, pustych po sezonie willi na wynajem. Kto chce tu zamieszkać, musi stać się rolnikiem. I naprawdę musi uprawiać ziemię. Jedna główna droga wiję się wśród wzgórz wzdłuż wyspy. Na jej końcach przycupnęły w głębi zatok dwa miasteczka. Krajobraz kusi sielskością i zaciszem. A skusić dają się przede wszystkim rodziny z dziećmi, seniorzy, samotnicy, żeglarze.

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

Hoteli można szukać w którymś z dwóch miasteczek: Ciutadelli lub Mahon. Położone – każde na swoim krańcu wyspy – toczą ze sobą odwieczny spór o prymat. Ciutadella – nobliwa i tradycyjna, Mahon – biznesowe i nowoczesne. Tam kultura, tu pieniądze. Jak Kraków i Warszawa – w proporcjach małej wyspy oczywiście. Oba uważają się za stolicę Minorki, jedno z wyroku administracyjnej decyzji, drugie na mocy historii. I dziś, jak przed wiekami, biada wyspiarzowi, który zaślepiony miłością znajdzie wybrankę we „wrogiej” miejscowości.

Zaiste prawdziwie hiszpański to spór! Bo też od 1286 roku, czyli od wypędzenia arabskich Maurów wyspa jest dumną częścią królestwa Hiszpanii, a wśród mieszkańców dominuje dialekt kataloński. Również geograficznie cały archipelag Balearów to przedłużenie hiszpańskich Gór Betyckich, za przyczyną tektonicznych ruchów oddzielony 200-kilometrowym pasem Morza Śródziemnego od stałego lądu.

Jako prowincja graniczna wyspa wielokrotnie ulegała najazdom, w wiekach nowożytnych najczęściej ulegając Turkom, Francuzom i Anglikom. Potomkowie tych ostatnich nadal mieszkają na wyspie, a ich domy wyróżniają się czerwonymi fasadami.

Anglicy chcąc patrolować wybrzeża wyspy, wybudowali wokół niej konny trakt (cami de caballs) wijący się bezdrożami wzdłuż brzegu i okraszony kilkoma strażniczymi wieżami. Dziś to najwygodniejsza i zarazem najbardziej malownicza trasa zwiedzania wyspy, dostępna dla ruchu pieszo, rowerów i koni oczywiście.

Na Minorce można bez problemu i nie drogo wypożyczyć samochód, ale osobiście jako środek transportu polecam bardziej wszechubylski rower. Jedyna droga biegnąca przez środek wyspy ma bowiem niewiele poprzecznych rozgałęzień. Rowery są tu



zresztą bardzo popularne wśród turystów, w końcu to wyspa z zasadami.

KĄŻDEMU JEGO ROGALIK

Jedną z tych zasad jest brak prywatnych, hotelowych, grodzonych plaż. Wszystkie są nasze, czyli państwowe i ogólnodostępne. W wypadku Minorki wcale nie oznacza to tłoku. Wybrzeże wyspy usiane jest bowiem setkami łukowato wygiętych, dzikich plaż rozdzielonych skalnymi ostrogami, a od wnętrza oddzielonych kilkumetrowym klifem. To urok minorkowego plażowania – każdy może sobie tu znaleźć swój własny piaszczysty rogalik, na który dotrze rowerem lub łodzią. Nie jest to nasz bałtycki kwarcowy piasek, raczej wapienny, czerwony i bardziej ilasty, ale miejscowi traktują go jak błoto lecznicze, smarując nim całe ciało. Peeling zapewniony.

Najważniejsze, że zejście do morza jest łagodne i piaszczyste, a woda czysta i ciepła, choć diabelnie słona. Morze też jest tu jakby bardziej naturalne niż na sąsiednich wyspach, nie ma hałaśliwych sportów wodnych, skuterów, motorówek. Za to jest FALA, a więc surfingowcy mają pole do popisu. Dużą popularnością cieszy się żeglar-

stwo, są dwie malownicze mariny i wiele mniejszych przystani. Można wycarterować jacht i pływać po całych Balearach hacząc też o Barcelonę. Nawigacyjnie jest to akwen łatwiejszy niż Adriatyk czy morze Egejskie, a ceny podobne. Tygodniowy czarter jachtu dla 7–8 osób można zamknąć kwotą 1200 euro. Zresztą łodzie nie rażą tu swoim przepychem, jak w „nowobogackich” portach, więc polski wilk morski czuje się swojsko. Dla niewtajemniczonych w żeglarskie arkana do dyspozycji są kajaki, licznie pływające we wszystkich zatokach, a także wycieczkowe statki i promy zapewniające komunikację między wyspami archipelagu.

Fauna i flora morskich głębin daje się poznać na kilka sposobów: przez szybę w dnie wycieczkowego statku, bezpośrednio twarzą w twarz – jeśli nurkuje się na przybrzeżnych płycznach lub... organoleptycznie – korzystając z tradycyjnych targów rybnych, np. w Mahon. Tu wejdziemy w bliiski kontakt z miejscowymi homarami, dla których wpada na wyspę król Juan Carlos, drapieżnymi skorpenami z jadowitymi kolcami czy smakowitymi rybami gallo.

KAMIENNY ŚWIAT

Morze to lazur, zaś wnętrze wyspy to ciepły koloryt wapiennej żółci. W folderach co prawda wyspie nadaje się przydomek „zielona”, ale letnie susze powodują, że zdecydowanie przeważają barwy ziemi i skał. Z tego powodu na datę odwiedzin lepiej wybrać miesiące wiosenne lub jesień. Zimą temperatura spada do kilkunastu, nawet kilku stopni, zaś raz na kilkadziesiąt lat z nieba sypie śnieg. Taki rok przechodzi do legendy i zwany jest „białym”.

Krajobraz Minorki jest kamienisty zarówno z powodu niewysokich skalistych wzgórz jak i kamienia używanego jako podstawowy budulec. Charakterystyczne i malownicze są murki pobudowane ze starannie dopasowanych kamieni, a zastępujące nasze miedze. Pomiędzy nimi pasą się tradycyjnie tutaj hodowane duże, czarne konie. Między wzgórzami przebłyskują piaszkowe fasady farm z kolorowymi okiennicami i kwiatami wspinającymi się po ścianach. Część gospodarstw zajmuje się uprawą winorośli, w innych innych hoduje się krowy i owce.

Kamienne budowle mają na Minorce długą tradycję. Sprzed trzech tysięcy lat pochodzi Naveta des Tudons, kopulasty grobowiec, w którym znaleziono szczątki stu szkieletów. 1000 lat p.n.e. ciała zmarłych składano przed wejściem na pożarcie dzikim zwierzętom, a kości wsuwano potem przez wąski otwór do wnętrza grobowca. Przemieszane leżały tam do 1975 roku, kiedy budowla została



Wybrzeże wyspy upstrzone jest setkami łukowato wygiętych, dzikich plaż rozdzielonych skalnymi ostrogami, a od wnętrza oddzielonych kilkumetrowym klifem.



Konie z rozwianą jak w „Szale” Podkowińskiego grzywą, stają dęba i podtrzymywane przez ludzi starają się przejść jak najdłuższy odcinek.

odkryta. Wielką atrakcją historyczną są też kamienne megalityczne Torralba Taula wyglądające jak kamienny stół na 5-metrowej nodze. Tradycja budowania z kamieni w karykaturalny sposób przetrwała do dziś, gdyż wśród mieszkańców popularne jest wznoszenie półmetrowych piramidek mających absorbować energię kosmosu.

WINO, KONIE I ŚPIEW

Ja wołałam czerpać energię z półmisków. Regionalne kulinaria nie różnią się zbyt od hiszpańskiego standardu. Ciekawostką jest, że popularny na całym świecie majonez wywodzi się właśnie z Minorki i jako sos z Mahon (salsa mahonesa) został po raz pierwszy podany w 1756 roku na cześć francuskiego admirała, księcia de Richelieu.

Moje podniebienie podbiły bardzo słone i twarde żółte sery podawane z miejscowym czerwonym winem – jak wszędzie w Hiszpanii – godnym polecenia. Ale prawdziwym regionalnym trunkiem jest tu pomada – drink na bazie miejscowego ginu Xoriguer i soku cytrynowego. Pomadę pije się powszechnie, a tradycja wymaga, by podana była w dużych ceramicznych butlach z uchem.

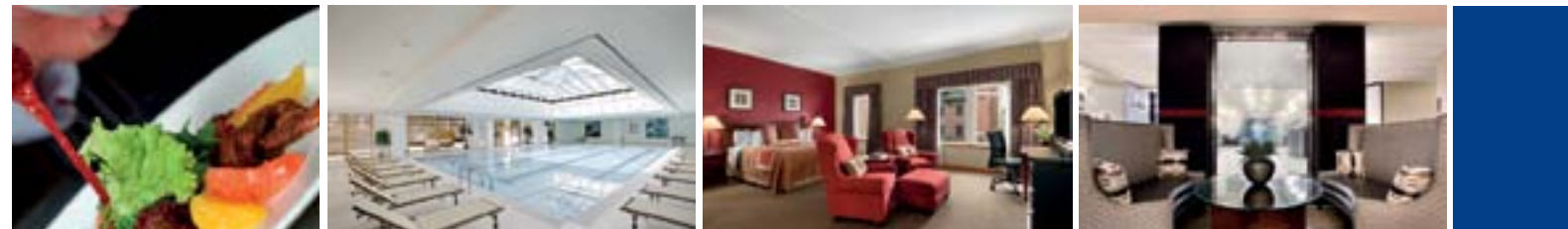
Na wyspie dominują cisza i spokój, ale nie byłaby to Hiszpania, gdyby i tu nie znalazła się oaza, czy raczej grotła zabawy. Jeden z mieszkańców wydzierżawił bowiem położoną na uboczu, legendarną skalną grotę Cova de Xoroi i przerobił ją na wielki rozrywkowy klub. Jest tu kilka barów, tarasów widokowych i wiele zakamarków. Każdego wieczoru gromadzą się tłumy miejscowych i turystów, by z tarasów na klifie podziwiać zachód słońca, a potem w rytm dyskotekowej muzyki oddać się uciechom nocy.

Inną okazją do zabawy są tradycyjne fiesty. 7 września w Mahon odbywa się celebrowanie Święta Matki Boskiej Łaskawej. Całe miasto ogarnia szal radości, bawią się wszyscy – spontanicznie, bez barier i scen. Cała ulica uczestniczy w imprezie. Z okien wsparte na poduszkach spoglądają nobliwie wystrojone señory. Ludzie biegają, krzyczą, śpiewają, a wszystko z uśmiechem na ustach, bez cienia agresji.

Kulminacją fiesty jest parada, w której głównymi bohaterami są farmerskie konie. Je również ogarnia szal zabawy i z rozwianą jak na obrazie Podkowińskiego grzywą, stają dęba i podtrzymywane przez ludzi starają się przejść jak najdłuższy odcinek. Miejscowi rolnicy wieki temu (nim poznali piłkę nożną) w ten sposób zaspokajali swoją potrzebę męskiej rywalizacji. Do dziś tylko oni oraz burmistrz i ksiądz mogą uczestniczyć w tych zawodach. I, oczywiście, konie – choć akurat ich nikt o zdanie nie pyta...

Barbara Scharf

FOT: B. SCHARF



* (wkrótce otwarcie)

www.bestwestern.pl | 00 800-441-1669

NAJWIĘKSZE MOŻLIWOŚCI

SIEĆ ROKU 2011

nagroda przyznana przez czasopismo **HOTELARZ**



The World's Biggest Hotel Family®



Rosslyn

MISTYCZNA KAPLICA

Kaplica Rosslyn jest oddalona od Edynburga zaledwie o 14 kilometrów. Została zbudowana w XV wieku i przypomina gotycką katedrę w miniaturze. Ze względu na niezwykle zdobienia i koronkowe rzeźby, określana jest mianem Biblii wykutej w kamieniu. Według legendy znajdują się w niej skarby templariuszy, a wśród nich – Święty Graal. Niestety, nikt nie wydał zgody na szczegółowe badanie fundamentów świątyni, z obawy przed ich uszkodzeniem. W kaplicy jest ponad 100 wizerunków tzw. zielonego człowieka, celtyckiego symbolu urodzaju. Na szczególną uwagę zasługują dwie kolumny – czeladnika i mistrza. Jedna z teorii głosi, że rzeźby w Rosslyn obrazują historię życia ludzkiego w miniaturze.



Warto wiedzieć

WAŻNE ADRESY

Hotel Balmoral – najlepszy adres w Edynburgu, położony w zabytkowym budynku w samym sercu miasta, z majestatyczną, widoczną z daleka wieżą zegarową;

www.thebalmoralhotel.com

Zamek Edynburski – spektakularne i symboliczne miejsce w stolicy Szkocji. Warto je zwiedzić, aby zobaczyć koronę królów Szkocji, a z platformy widokowej podziwiać panoramę miasta;

www.edinburghcastle.gov.uk

Statek Jacobite Queen – odbywający rejsy wycieczkowe po Loch Ness: www.jacobite.co.uk

Destylarnia Glenmorangie położona nad samym morzem w miasteczku Tain;

www.glenmorangie.com

Kaplica Rosslyn – mistyczne miejsce, w którym według legendy znajduje się Święty Graal; www.rosslynchapel.com

SZKOCKA NIE TYLKO KRATA

Szkocja ma wiele do zaoferowania. Jej stolica – tajemniczy i elegancki Edynburg uchodzi za jedno z najciekawszych miast w Europie. Tajemnica potwora z Loch Ness wciąż czeka na rozwikłanie, mistyczna kaplica w Rosslyn przyciąga turystów z całego świata, a liczne destylarnie narodowego trunku Szkotów można dziś zwiedzać niczym muzea. **Marzena Mróz** zaprasza na weekend do tego niezwykłego kraju.

Z Polski do Edynburga najłatwiej i najwygodniej dotrzeć samolotem z przesiadką w Londynie, Liverpoolu lub Amsterdamie. Podróż nie jest długa. Wylatując z Warszawy o 6.05 do Amsterdamu (KLM), w stolicy Szkocji lądujemy już o 10.25.

TAJEMNICZY EDYNBURG

Miasto – ze średniowiecznymi i gregoriańskimi dzielnicami, ze względu na stosunek do sztuki zwane kiedyś „Atenami Północy”, a dziś uchodzące za „ojczyznę” Harry’ego Pottera – oczarowuje od razu. Warto zatrzymać się w nim przynajmniej na dwa dni,

żeby zobaczyć leżącą na wulkanicznej grani Starówkę czy Zamek Edynburski. Wzniesiony na szczycie wygasłego wulkanu Castle Rock i National Gallery of Scotland jest zespołem budowli z różnych okresów – od XII do XX wieku – które obrazują, jak zmieniały się jego funkcje: był warownią, pała-

cem królewskim, koszarami wojskowymi i więzieniem. Od 1996 roku jest w nim przechowywany tzw. Kamień Przeznaczenia – skarb królów szkockich, który przez wiele lat znajdował się w rękach Anglików.

Będąc w stolicy Szkocji trzeba przespacerować się Royal Mile – czterema starymi ulicami, na których można zobaczyć średniowieczną historię miasta. W National Gallery, która uchodzi za jedną z najlepszych galerii sztuki w Szkocji, można podziwiać zawieszane na czerwonych ścianach obrazy Rafaela, Tycjana, Tintoretta, Diego Velazqueza i Allana Ramsaya.

Nie sposób nie zakończyć dnia w jednej z wielu dobrych restauracji, jedząc narodowe dania Szkotów: owsiankę, haggis w sosie na bazie whisky lub jagnięcinę.

W POSZUKIWANIU NESSIE

Jadąc z Edynburga nad Jezioro Loch Ness, zobaczymy prawdziwie szkocki krajobraz. Niewysokie wzniesienia pokryte wrzosowi-

skami, ruiny kamiennych zamków, pasące się owce i czarne krowy to znak, że jesteśmy w Highlands. Loch Ness wyłania się po blisko trzech godzinach drogi ze stolicy. Warto minąć średniowieczne Inverness i zatrzymać się dopiero w Clansman Hotel Harbour, skąd można popłynąć statkiem na poszukiwanie legendarnego Nessie.

Skąd się wzięła legenda o potworze mieszkającym w tych stronach? Przyczyną są zapewne niezwykle ciemne tonie jeziora, które ma 230 m głębokości. Zmienna pogoda w tych regionach – częste opady deszczu, po których gwałtownie pojawia się słońce – a także romantyczne ruiny, które można oglądać na jego brzegu, potrafią pobudzić wyobraźnię. Loch Ness rozciąga się na ponad 36 km z Fort August na południu, do latarni Bona, która jest najdalej wysuniętym na północ punktem jeziora. Jeśli nawet nie uda nam się zobaczyć potwora, można sfotografować się przed jego gigantyczną podobizną w Clansman.



Kilt, tartan, wrzosowiska i, oczywiście, whisky to znane na całym świecie symbole Szkocji.

LEGENDARNY TRUNEK

Wiele osób wybiera się do Szkocji, specjalnie po to, aby dowiedzieć się więcej na temat narodowego trunku mieszkańców tego kraju, jakim jest whisky. Uchodzi ona za symbol narodowy – obok kiltów, tartanów, zamków i wrzosowisk. W rzeczywistości whisky przywędrowała do Szkocji z Irlandii, gdzie już w VII wieku mnisi pędzili aqua vitae (recepturę wymyślił ponoć św. Patryk) używaną jednak wyłącznie w celach leczniczych.

Szkoci szybko opracowali własne receptury i dziś, jak przed wiekami, trunek dojrzewa w dębowych beczkach, spoczywających w ciemnych piwnicach destylarni, ukrytych wśród smaganych deszczem wrzosowisk. Miejsca produkcji i przechowywania większości marek whisky znajdują się w rejonie Highlands, który – ze względu na swą surowość i ukształtowanie terenu – nadawał się świetnie (przez 150 lat) do potajemnej produkcji alkoholu, a także przemycania go w różne rejony kraju. Proceder ten zakończył się dopiero po interwencji księcia Gordonu w Izbie Lordów, która w 1823 roku wydała ustawę sankcjonującą wytwarzanie whisky po wykupieniu licencji za 10 funtów. Ta decyzja ukształtowała przemysł alkoholowy w Szkocji. Natomiast destylarnie stoją dziś tam, gdzie stały przed wiekami – wśród porośniętych wrzosem pagórków, na dawnych szlakach przemysłowych.

Szkocka whisky produkowana jest wyłącznie w swojej ojczyźnie ze słodu jęczmiennego lub jęczmienia. Jej proces dojrzewania trwa minimum 3 lata. Smak tego trunku zależy przede wszystkim od przebiegu procesu destylacji oraz warunków leżakowania. Producenci podkreślają, że smak ich whisky zależy również od niezwykłej właściwości wody. Zwykle pochodzi ona po prostu z czystego źródła i jest nośnikiem dla smaku pozyskiwanego ze słodu jęczmiennego. Ważny jest również kontakt trunku z wnętrzem dębowej beczki. Te czynniki tak naprawdę decydują o jej jakości. Ponieważ jednak trunek nasiąka aromatami charakterystycznymi dla miejsca, w którym dojrzewał – whisky z każdej destylarni smakuje inaczej.

Jedną z ulubionych single malt whisky Szkotów jest Glenmorangie. Dojrzewa w dębowych beczkach wykonanych z drewna suszonego na świeżym powietrzu – używanych tylko dwukrotnie. Delikatny charakter zawdzięcza destylowaniu w najwyższych alembikach w Szkocji. Ich unikatowy kształt i wysokość (5,14 m) sprawiają, że jedynie najłżejsze i najczystsze opary mogą dotrzeć na szczyt i skroplić się. Destylarnia tej marki znajduje się w Tain, nad samym morzem.

FOT: MATERIAŁY PRASOWE, DREAMSTIME



Szkoci opracowali własne receptury i dziś, jak przed wiekami, trunek dojrzewa w dębowych beczkach, spoczywających w ciemnych piwnicach destylarni, ukrytych wśród smaganych deszczem wrzosowisk.





MODA NA BERLIN

Nasz korespondent **Liat Clark** przekonuje, że przeżywająca właśnie rozkwit stolica Niemiec jest idealną bazą dla nowych firm internetowych.

Berlin nie jest piękny w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, a w jego krajobrazie dominuje szara powojenna architektura. Wystarczy jednak odwiedzić jeden z tutejszych niezliczonych barów lub którąś z tysięcy kafejek, by odkryć zupełnie odmienne oblicze tego miasta.

POSTĘPOWE KLUBY

Rozwijająca się w Berlinie kultura klubowa przyczyniła się do napływu inteligentnych młodych ludzi z całej Europy, którzy przyjechali tu, uciekając przed bezrobociem w swoich krajach. Teraz mogą sprawdzić się w mieście, które jest synonimem przedsiębiorczości, w kraju, uchodzącym za jeden z najstabilniejszych w Europie.

– W tutejszych kafejkach można zobaczyć ich z laptopami, bez krawatów i przymusu tkwienia w ciasnych biurach – mówi Burkhard Kieker, prezes serwisu Visit Berlin. – To nowe pokolenie, potrafiące zamienić innowacje w realny zysk i każdego tygodnia uruchamiające nowe firmy (tzw. start-upy), oferujące ciekawe usługi.

Finansowa stabilność Niemiec oparta jest na eksporcie, który w ubiegłym roku wyniósł ponad bilion euro, włączając w to produkcję stali i samochodów. Ale w stolicy kraju, tradycyjny przemysł od lat ma słabą pozycję, a tutejsza gospodarka opiera się głównie na branży turystycznej. Według danych organizacji International Congress and Convention Association, Berlin zajmuje 4 miejsce na świecie pod względem ilości organizowanych tu kongresów i konferencji. Jednak ostatnio technologia rozwija się w tym mieście na tyle dynamicznie, że wkrótce może stać się jednym z najważniejszych sektorów.

DOLINA KRZEMOWA EUROPY

Na świecie mówi się, że największymi zagłębiami rozkwitających firm IT jest dziś Dolina Krzemowa i... Berlin. Kieker nazywa to zjawisko „drugą falą” kreatywności – pierwszą był wysyp artystów i różnorodnych kultur, które pojawiły się tu w latach 90 ubiegłego wieku i sprawiły, że Berlin stał się centrum bohemy. Dane opublikowane w ubiegłym roku wykazały, że w 2010 roku w Berlinie pojawiło się 1860 start-upów. Świat w końcu to zauważył i zainwestował 136 milionów euro w 81 z nich, włączając w to fundusz inwestycyjny Niklasa Zennstroma (współzałożyciela Skype'a), który zainwestował 3,1 miliona euro w firmę Wunderkinder.

W 5700 berlińskich firmach informatycznych pracuje około 50 tys. osób, generujących roczny obrót w wysokości ponad



10 mld euro, czyli 10 procent PKB miasta. We wrześniu dziesięć raczkujących firm wystartowało w programie Startupbootcamp (startupbootcamp.org) – to coś w rodzaju europejskiego inkubatora przedsiębiorczości. Infrastruktura również nadrabia zaległości. W marcu przyszłego roku uruchomione zostanie lotnisko Brandenburg International, a w 2014 roku w miejsce centrum ICC Berlin (icc-berlin.de), które przejdzie renowację, pojawi się City Cube – centrum wystawowe na 10 tys. osób.

CO ON W SOBIE MA?

Co takiego ma w sobie Berlin, że zdołał przyciągnąć 50-tysięczną armię technologicznych pionierów?

– Berlin ma wizerunek miasta kontrkultury i atmosferę, którą lubią przedsiębiorcy – mówi Eric Wahlforss, dyrektor ds. technologii i współzałożyciel Sound Cloud – platformy wymiany muzyki z ponad 10 mln użytkowników. – To poczucie wzajemnej inspiracji, wspierania rozwijających się pasji i identyfikacji z nowym biznesem.

Co więcej, ta zaraźliwa atmosfera skłania, a czasami nawet zmusza do współpracy w zakresie sztuki, wzornictwa, mody i technologii. Według Johannesa Recka, współzałożyciela internetowej wyszukiwarki wycieczek Get Your Guide, która w ciągu roku od przeniesienia swojej siedziby do Berlina odnotowała wzrost sprzedaży o 600 procent, kluczem do sukcesu stolicy Niemiec jest kosmopolityczna natura tego miasta.

– Oferujemy wielojęzyczne usługi, a Berlin to jedno z niewielu europejskich miast, gdzie można z dnia na dzień zatrudnić ludzi znających biegle dany język. Mimo to

największym problemem wymienianym przez wiele firm są trudności z szybkim otrzymaniem niemieckiej wizy.

Janka Schmeisser z firmy I-potentials, zajmującej się doradztwem rekrutacyjnym dla firm z branży technologicznej uważa, że to poważny problem: – Mamy wielu kandydatów z Indii, ale tracimy ich, bo łatwiej im osiedlić się w USA. Z drugiej strony, koszty utrzymania w Niemczech są niskie i dodatkowo planuje się obniżenie progu dochodowego dla wysoko wykwalifikowanych imigrantów z 66 000 do 34 200 euro w sektorach, gdzie jest największe zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników.

KREATYWNA STOLICA

Wystarczy się rozejrzeć, by zobaczyć, że kreatywność Berlina jest też widoczna w jego architekturze. Znajdujący się w modnej dzielnicy Mitte XIX-wieczny budynek Neues Museum (można tu zobaczyć słynne popiersie Nefertiti) został przepięknie odrestaurowany przez Davida Chipperfielda w 2003 roku. Niedaleko, na drugim brzegu Szprewy, znajduje się barokowy Pałac Królewski, który kosztem 552 milionów euro ma zostać odnowiony w 2014 roku. Tuż za Bramą Brandenburską, wewnątrz siedziby DZ Bank znajduje się pofalowana konstrukcja autorstwa Franka Gehry'ego, która pełni rolę centrum kongresowego (axica.de). Natomiast na szczycie Reichstagu, zwiedzający mogą stanąć w szklanej kopule autorstwa Normana Foster'a, by przyjrzeć się, jak działa tutejsza demokracja parlamentarna. Ogromny gmach galerii Neue Nationalgalerie zbudowany ze stali i szkła mieści dzieła kubistów, ekspresjonistów, surrealistów oraz przedstawicieli Bauhausu.

– Miasto nie przypomina już dawnego komunistycznego Berlina Wschodniego – mówi Alexander Kolpin, współzałożyciel agencji Berlin Partner, która współpracuje z władzami miasta w celu przyciągnięcia tu nowych firm. – Koszty utrzymania, w porównaniu z Monachium lub Londynem są tu znacznie niższe. Co ważne, w Berlinie można spełnić marzenia zakładając firmę i utrzymując się za niewielkie pieniądze.

POCZĄTKI NA MATERACACH

Wystarczy obejrzeć krótką historię serwisu Sound Cloud na stronie storywheel.cc, aby zobaczyć romantyczną wizję powstawania tutejszych start-upów. – To nasza pierwsza siedziba – mówi jedna z osób. – Tak naprawdę, to druga, pierwszą była kawiarnia – chociaż ktoś inny. Są też kadry ukazujące programistów pracujących przy skleconych naprędce stołach lub pracowników śpiących na materacach w biurze.

Inkubatory przedsiębiorczości, takie jak Sankt Oberholz (sanktoberholz.de) na północy i Betahaus (betahaus.de) w Moritzplatz na południu, są bardzo popularne. Młode firmy i wolni strzelcy wynajmują tam powierzchnię lub relaksują się w modnych kawiarniach – Betahaus mówi o sobie jako o „skrzyżowaniu wiedeńskiej kawiarni z biblioteką i kampusem uniwersyteckim”.

Osoby, które dopiero przybyły do Berlina, korzystają często z serwisu Venture Village (venturevillage.eu), gdzie można znaleźć oferty pracy, lub udają się na Web Week (berlinwebweek.de) – serię konferencji i imprez, które odbywają się co roku w maju. Inwestorzy i deweloperzy z aspiracjami pojawiają się tu, aby się spotkać i omówić przy kawie potencjalną współpracę. W tym roku Web Week gościł 6 tysięcy uczestników.

BUDOWAĆ NA JAŁOWEJ ZIEMI

Może to wszystko brzmi dość niefrasobliwe, ale miasto naprawdę zmienia się w oczach. Kolpin opowiada o Club Commission – grupie przedsiębiorców, którzy połączyli siły, aby chronić swoją kulturę klubową przed deweloperami nieruchomości.

– Aby Berlin mógł być miastem, które żyje przez całą dobę, potrzebne są pewne kompromisy – tłumaczy.

Reck nazywa to „klasycznym procesem dojrzewania”, a twierdzi też, że miasto musi bardziej się starać, aby chronić swoją twórczą atmosferę. Kieker widzi też sporo pozytywów – choćby taki, że na ogromnych połaciach jałowej ziemi, stawia się obecnie hotele. – Berlin jest ostatnim rozwijającym się miastem Starego Świata, ponieważ zaniedbywano go przez ponad 60 lat. Teraz ma szansę wrócić do dawnej świetności, więc wszyscy tu inwestują – przekonuje.

Ceny pokoi hotelowych są niewygórowane, a podaż wkrótce jeszcze wzrośnie. Jesienią tego roku na południu od Szprewy swoje podwoje otworzy hotel Waldorf Astoria Berlin dysponujący 232 pokojami, a w czerwcu otwarto hotel Crowne Plaza z 256 pokojami. Latem uruchomiono kompleks Alexander Parkside, mieszczący 153-pokojowy hotel Indigo i 240-pokojowy Holiday Inn.

Otwarcie nowego lotniska Brandenburg International opóźnia się, ale wraz z jego uruchomieniem zakończy się pewna epoka, podczas której miasto było podzielone między trzema portami lotniczymi. Warto też wspomnieć o wyglądzie samego lotniska, które będzie łączyć tradycję z nowoczesnością. Bryła terminala nawiązująca do słynnego Bauhausu skrywa stalowo-szklane konstrukcje dachowe i rozwiąza-

nia przyjazne pasażerom. Lotnisko będzie nową siedzibą linii Air Berlin. Będzie też docelowym lotniskiem dla 35 samolotów Lufthansa Group. Przepustowość ma wzrosnąć z początkowych 27 milionów pasażerów rocznie, do 45 milionów.

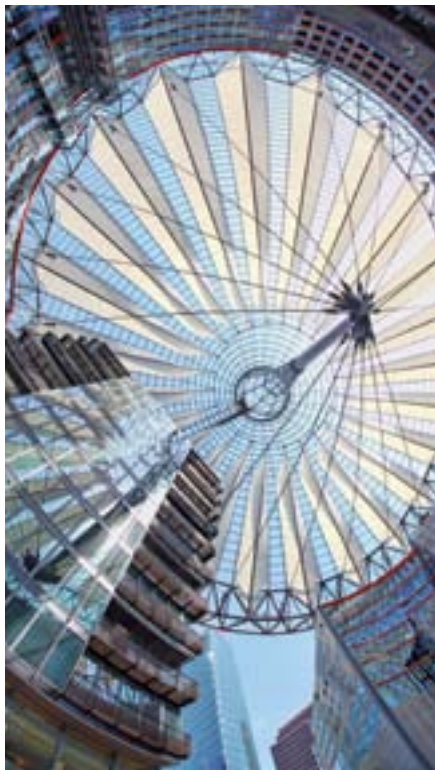
OSTATNI BRAKUJĄCY ELEMENT

Na miejscu lotniska Tegel powstanie natomiast 230-hektarowe centrum badań w zakresie energii odnawialnej, biotechnologii i rozwiązań miejskich, takich jak na przykład gospodarka wodna.

– Był to ostatni brakujący element w planach przebudowy Berlina – mówi Kieker. – Kiedy runął mur, wszyscy pomyśleli sobie: „Wspaniale, odzyskałimy Berlin”. Ale rewolucja nie nastąpiła. Berlin był w bardzo złym stanie i ponad 15 lat zajęło nam przywrócenie mu dawnego blasku. Teraz nareszcie widzimy tego efekty.

Stoję przed terminalem nowego lotniska, a moja przewodniczka tłumaczy mi, że do jego budowy użyto więcej stali niż w przypadku wieży Eiffla. Mam wrażenie, że to właściwa brama dla miasta, które wysoko postawiło sobie poprzeczkę i którego obywatele słyną z innowacji i kreatywności. Kto wie, może Berlin przewyższy nawet swoje własne oczekiwania?

Berlin jest ostatnim rozwijającym się miastem Starego Świata, ponieważ zaniedbywano go przez ponad 60 lat. Teraz ma szansę wrócić do dawnej świetności.



FOT: DREAMTIME (5)



Banhhoff Potsdamert Platz to otwarty w 2006 roku dworzec kolejowy, który szybko stał się jednym z symboli nowoczesnego Berlina.



BANGKOK ORIENTAL CITY

Słowa popularnej piosenki, opiewającej urok zatrzymania się przynajmniej na jedną noc w tym niezwykłym, trudnym a jednocześnie pociągającym mieście, nuci chyba każdy wysiadający w Bangkoku. **Marzena Mróz** opowiada o lotnisku, na którym na przylatujących podróżnych czeka ponad 130 stanowisk odprawy paszportowej.

Międzynarodowy port lotniczy Bangkok-Suvarnabhumi jest położony 25 km na wschód od stolicy Tajlandii. To największy port lotniczy w kraju i jeden z największych na świecie. Został hucznie otwarty 28 września 2006 roku, kiedy to zastąpił dotychczasowe lotnisko Bangkok-Don Muang. Port Suvarnabhumi może obecnie obsłużyć 50 mln pasażerów, a docelowo, po jego planowanej rozbudowie – aż 150 milionów!

LOTNISKO NA BAGNACH KOBRY
Koszt budowy lotniska na podmokłych terenach, zwanych przez mieszkańców miasta

Bagnami Kobry oszacowano na 155 miliardów bhatów (3,8 mld USD). Port lotniczy ma dwa równoległe pasy startowe oraz dwie drogi kołowania, 120 miejsc postojowych (51 rękawów i 60 bramek), a pięć z nich może obsługiwać Airbusa 380.

W głównym budynku terminala pasażerskiego, o zdolności do obsługi 76 operacji lotniczych na godzinę, znajduje się strefa lotów międzynarodowych i krajowych, choć w różnych częściach hali. Nad podziemną stacją kolejową, a przed budynkiem terminala pasażerskiego, znajduje się hotel z 600 pokojami, należący do Accor Group Novotel (ceny zaczynają się od 90 dolarów). Pomie-

dzy hotelem i budynkiem terminala wybudowano dwa 5-piętrowe parkingi o łącznej pojemności 5000 samochodów.

NAZWANE PRZEZ KRÓLA

Nazwa „Suvarnabhumi” została wybrana przez aktualnie panującego Króla Tajlandii, Jego Wysokość Bhumibola Adulyadeja i oznacza „Złotą Ziemię”. Tak w całych Indochinach nazywany jest region Tajlandii, Kambodży, Laosu i Myanmaru (Birmy).

Hipernowoczesne lotnisko oferuje podróżnym wiele udogodnień, choćby takich jak: 130 punktów odprawy paszportowej przy przylocie, 72 przy odlocie, 26 punktów

kontroli bagażu dla przylatujących, 8 punktów dla odlatujących. Na Suvarnabhumi znajdują się 22 stanowiska odbioru bagażu, 107 ruchomych chodników, 102 windy i aż 83 ciągi ruchomych schodów. Nieprawdopodobne wrażenie robią zwłaszcza dwa równoległe, szerokie na 60 metrów korytarze o długości 4 i 3,7 km, na których znajdują się ruchome chodniki.

LICZĄ SIĘ SEKUNDY

Na lotnisku na podróżnych czeka aż 50 miejsc, w których można coś zjeść. Połączony z orientalnych restauracji serwujących dania kuchni tajskiej, przez bary szybkiej obsługi, pizzerie, winiarnie, aż po dziesiątki punktów z kawą i przekąskami – takimi samymi, jakie można zobaczyć na lotnisku w Rzymie. Warto wiedzieć, że rozbudowana strefa wolnocłowa z artykułami luksusowymi nie jest tu wielką gratką. Jest drożej niż na lotniskach w Europie.

Co ciekawe, lotnisko BKK może obsłużyć równocześnie pięć Airbusów A380, 120 samolotów przylatujących lub odlatujących, 90 międzynarodowych linii lotniczych, takich, jak choćby: Aeroflot, Aeroméxico, Aerosvit, Air China, Air France, Air India, British Airways, Cathay Pacific, China Air-

lines, KLM, Lufthansa, Swiss International Air Lines, Turkish Airlines, Thai Airways, pięć linii krajowych i 22 linie transportowe cargo. Samoloty startują tu lub lądują statystycznie co 45 sekund.



Warto wiedzieć

Suvarnabhumi Airport,
Racha Thewa,
Bang Phli, Bangkok, 10540,
Thailand

Kod IATA: BKK

Oficjalna strona internetowa lotniska
www.airportthai.co.th

Wszelkie informacje dotyczące podróży i lotniska można uzyskać pod numerem telefonu: + 66 2 132 1888.

Wypożyczalnie samochodów

Biura znajdują się w hali przylotów. Do dyspozycji pasażerów są AVIS, Hertz, Budget i Thai car rent Association. Centrum wypożyczalni samochodów znajduje się w budynku Public Transportation Center.

Parkingi

Znajdują się w garażach wielopoziomowych, usytuowanych przy terminalu. Do dyspozycji pasażerów są dwa garaże o pojemności około 5000 samochodów. Dostępny jest też parking zewnętrzny, który może pomieścić około 1100 samochodów. Dodatkowy, długoterminowy parking, może pomieścić około 4000 samochodów osobowych i 78 autobusów.

Połączenia

System komunikacyjny na lotnisku jest dobrze rozwinięty. Do dyspozycji pasażerów są licencjonowane taksówki, linie autobusowe, kolejowe i limuzyny. Postoje taksówek są usytuowane na poziomie 2 terminala i w budynku Public Transportation Center. Podróż do centrum zajmuje 30-40 minut i kosztuje około 200-400 bahtów, plus opłaty za autostradę (70 bahtów), w zależności od miejsca, do którego chcemy się udać. Lotnisko oferuje 4 linie autobusowe (Airport Express) do centrum Bangkoku. Autobusy są klimatyzowane i mają dużą przestrzeń bagażową. Opłata za przejazd wynosi 150 bahtów na całej trasie. Autobusy są dostępne na pierwszym piętrze terminala. Kursują od 5 rano do północy. Pod koniec 2009 roku została uruchomiona ekspresowa kolej nadziemna Airport Express, która z prędkością 160 km/h transportuje podróżnych do centrum Bangkoku w 15 minut. Ponadto SRT oferuje połączenia pociągami podmiejskimi pomiędzy Hua Takhe (na wschodzie) i północnymi przedmieściami miasta Rangsit przez centrum Bangkoku i przez stare lotnisko Don Mueang. Pociąg również łączy się z BTS i MRT na stacjach Phaya Thai i Phetchaburi, bilet kosztuje 30 bahtów. Linia autobusowa łączy lotnisko ze stacją Hua Takhe (bilet kosztuje 15 bahtów).

JESIENNA KRÓLOWA

W ogrodach coraz smętniej, na grządkach prawie pusto i tylko dynia – z daleka wyglądająca jak wesołe ognisko – ratuje honor minionego lata. Kto więc w tym roku nie wyhodował sobie choć jednej własnej, powinien rozejrzeć się za nią na targu. Jest smaczna, zdrowa i... wystarczy na nią spojrzeć, by poprawić sobie humor.



Na hasło: dynia większość ludzi odpowiada: Halloween. I to bez względu na to, w jakim kraju oraz kręgu kulturowym zadamy to pytanie. Większości z tej większości wydaje się przy tym, że Halloween przybył do nas z Ameryki i ci, którym amerykańizacja rodzimych kultur przeszkadza, protestują także przeciw bogu ducha winnej dyni.

DYNI ŚWIECZKĘ

Tymczasem Halloween i dyniowe „mordy” z zapaloną w środku świeczką mają rodowód absolutnie europejski. Noc czarów, przypadająca w wigilię Wszystkich Świętych sięga dawnej tradycji celtyckiej. Duchy zmarłych włóczyły się tej nocy po ziemi i mogły odwiedzać żyjących. Nietrudno zgadnąć, że nie budziło to specjalnego zachwytu – płonące ogniska, głośna muzyka i okrzyki miały więc przepędzać potężne duszyczki tam gdzie ich miejsce – do zaświatów. Podobnie jak ustawianie przed domami latarni „Jack-o-lantern”. Legenda mówi, że pewien Jack był takim pijakiem, że nawet w piekle go nie chcieli. Został więc wypędzony z powrotem na Ziemię. Szatana musiały jednak dręczyć wyrzuty sumienia, bo wypędzając Jacka podarował mu płonący węgielek. Jack włożył go do kawałka niedojedzonej rzepy i z taką latarnią wyruszył na wieczną tułaczkę. Z czasem rzepę zastąpiono dynią, a zwyczaj wraz z irlandzкими emigrantami trafił do Ameryki i dopiero stamtąd – już jako beztroška zabawa – ruszył na podbój świata.

ZDROWA GDY POMARAŃCZOWA

Niestety, popularność dyni jako halloweenej dekoracji przyćmiła jej niewątpliwe walory zdrowotne i kulinarne. Dynia jest wyjątkowo niskokaloryczna. 100 g to zaledwie 28 kcal. Oznacza to, że kilogram tego warzywa ma mniej

kalorii niż jeden mały pączek. Dynia jest bogata w białko, witaminy: A, z grupy B, C oraz PP. Zawiera sporo wapnia, magnezu, fosforu i potasu. Pieczona nie tylko staje się bardziej aromatyczna i wyrazista w smaku, ale nie traci swoich właściwości zdrowotnych. Warto też wiedzieć, że im bardziej intensywny kolor miąższu, tym więcej w nim cennych dla zdrowia składników oraz... że dzięki sporej zawartości celulozy znakomicie wspomaga odchudzanie. Miąższ dyni podaje się nawet sześciomiesięcznym niemowlętom, ponieważ nie wywołuje reakcji uczuleniowych. Ponadto nasiona zawierają duże ilości organicznie związanego cynku.

LEKI Z PESTKI

W medycynie nasiona dyni wykorzystuje się w chorobach gruczołu krokowego (zapalenie prostaty, gruczolak prostaty) i pęcherza moczowego. Chińskie badania z ostatnich lat dowodzą też, że wyciąg z dyni może mieć istotne znaczenie przy leczeniu cukrzycy typu I, czyli insulinozależnej. Jeśli wyniki badań się potwierdzą, dynia może okazać się nieocenionym lekiem, który zastosowany odpowiednio wcześniej, nie dopuści do rozwoju choroby. Substancje wy-

kryte w dyni mogą potencjalnie zastąpić lub obniżyć dzienną dawkę insuliny podawanej osobom chorym na cukrzycę – wynika z danych opublikowanych w czasopismach „Chemistry & Industry” oraz w „Journal of the Society of Chemical Industry” (SCI).

Z DYNIĄ PRZEZ WIEKI

Warto docenić dynię także z racji smaku. Archeolodzy szacują, że znano ją i uprawiano już 9 tysięcy lat temu na obszarze dzisiejszego Peru. Kolejne tysiąclecia to triumfalny pochod tego warzywa na północ. Siedem tysięcy lat temu znali ją Indianie z meksykańskiej doliny Tehuacán. Cztery tysiące lat temu uprawiali ją Majowie, a w naszej erze dynia trafiła na tereny dzisiejszej Ameryki Północnej. Nie wiadomo kiedy dotarła do Europy. Jedną z wersji zasługę w tej sprawie przypisuje Kolumbowi, ale istnieją zapiski według których w medycynie stosowali ją już dawni medycy arabscy, a nawet starożytni Grecy i Rzymianie.

LUKULLUS DOCENIAŁ

Choć dynia jest łatwa w uprawie, a zatem dostępna, uchodziła za taki przysmak, że na ucztach – smażoną w miodzie – podawał ją sam Lukullus. Ten urodzony w 117 roku p.n.e. wódz i polityk w swoich czasach był osobistością, ale do historii przeszedł głównie jako gospodarz i pomysłodawca niesłychanie wystawnych uczt. We współczesnej kuchni o dyni jakby trochę zapomniano, choć każda nacja ma swój specjał. Hindusi gotują z niej zupę z mlekiem kokosowym, Argentyńczycy carbonada en zapallo (dynia faszerowana wołowiną w bulionie warzywnym), Amerykanie przepadają za dyniowym ciastem, Polacy podają ją marynowaną, jako dodatek do mięsa, a Włosi mają ravioli z dyniowym nadzieniem. Ale cóż to jest jedna potrawa na kraj? Dynia wciąż się marnuje...

Joanna Kadej-Krzyczkowska



Tych odmian trzeba spróbować

1. Melonowa Żółta – bardzo smaczna i delikatna, o lekko słodkawym zapachu melona. Szybko mięknie w czasie gotowania lub pieczenia. Miąższ bardzo soczysty o jaskrawopomarańczowym zabarwieniu. Dorasta do 30 kg, dobrze się przechowuje.
2. Hokkaido – jedna z najmniejszych dyń, o wadze ok. 1,5 kg, ma zwarty, dość suchy miąższ o intensywnym pomarańczowym kolorze i lekko orzechowym posmaku. To jedyna odmiana, która ma jadalną skórkę – po upieczeniu miękka i smaczna. Z tego powodu tę dynię często podaje się faszerowaną.
3. Atlantic Giant Pumpkin – największa z odmian – 300-kilogramowy owoc nie jest rzadkością. Światową rekordzistką jest dynia wyhodowana przez Kanadyjczyków Jima i Kelsey Bryson w 2010 roku, która ważyła 824,9 kg. Miąższ jest zwarty, kruchy i soczysty.
4. Makaronowa – ma żółtopomarańczową skórkę i nieco ciemniejszy miąższ, zwykle waży ok. 3–4 kg. Jest bardzo łagodna w smaku, ale jej cechą charakterystyczną jest efektowny wygląd – upieczona lub ugotowana rozpada się na długie nitki, podobne do makaronu. W tej postaci często używana jest do marynat a nawet może zastąpić makaron spaghetti.

FOT: DREAMSTIME

TANIE LOTY Z MODLIN

Rezerwacje na stronie: **RYANAIR**

Amsterdam, Berlin, Bratysława, Budapeszt, Chania, Kopenhaga, Kraków, Londyn, Madryt, Mediolan, Minsk, Moskwa, Paryż, Praga, Rzym, Sztokholm, Wiedeń, Warszawa, Wrocław, Zurych

LOARA ZOSTAŁA W TYLE

Zabawne, że mimo wspólnego startu w winiarskiej konkurencji, region Bordeaux kojarzy się z winem jednoznacznie i to nawet największym laikom, a Dolina Loary wcale. Zdrowy rozsądek kazałby twierdzić, że te drugie muszą być gorsze, skoro nie wypłynęły na szerokie wody światowych rynków, ale czy na pewno? Ostatecznie zdrowy rozsądek zawiódł już wielu.



FOT.DREAMSTIME (2)

Kiedy chodzę ulicami Paryża, z mieszanymi uczuciami zauważam, że już nie biegam histerycznie od sklepu z winami do restauracyjnych kart w poszukiwaniu prawdziwych francuskich win, bo coraz więcej z nich można znaleźć już u nas. Nawet dobry Burgund przestał być na polskim rynku tak przewartościowaną rzadkością. W gruncie rzeczy taki stan powinien mnie wyłącznie cieszyć, ale czasami brakuje mi tej winiarskiej gorączki i egzotyki. Na szczęście jest jeszcze coś w Paryżu, co karmi potrzebę dziecięcej ekscytacji wśród entuzjastów wina. To wybór butelek pochodzących z Doliny Loary. U nas prawie nieznaną, a w wielu francuskich kartach win wybija się często na drugie miejsce. I jest bardzo ceniona za niewymuszony wdzięk, naturalność, autentyzm. No i także należy wspomnieć o bardzo niewygórowanych cenach, które nie odzwierciedlają równie niskiej jakości, a raczej ekonomicznie niefortunną geopolitykę...

PRZEGRANA BITWA O WYSPY

Dziewiętnasty wiek bardzo mocno odcisnął się na losach winiarskich regionów Francji. Wraz ze wzrostem handlu międzynarodowego winiarze starali się wypychać swoje wina za granicę, ze szczególnym uwielbieniem dla wysp brytyjskich. Anglicy ze względu na swój pociąg do ekskluzywnych alkoholi i surowy klimat – w tamtym czasie uniemożliwiający wyprodukowanie czegoś, co w najmniejszym stopniu mogłoby przypominać najstarsze nawet wina francuskie – okazali się konsumentami niezwykle wdzięcznymi. Wdzięczność była niezwykle wymierna i przeliczalna na walutę.

I w taki to sposób Bordeaux, które było dużo lepiej skomunikowane, bo leżące nad samym morzem, zdeklasowało ukrytą głębię w kontynencie Dolinę Loary. Choć początkowa jakość win niewiele się różniła. I nawet trudno wyrokować na czyją korzyść. Tyle, że po zastrzyku angielskiej gotówki Bordeaux zaczęło się gwałtownie rozwijać. Inwestowało w technologię, eksperymentowało i próbowało za wszelką cenę wylegitymować się statusem czołowego regionu winiarskiego Francji, rywalizując o palmę pierwszeństwa z Szampanią i Burgundią, które do Brytanii miały jeszcze bliżej. A Loara została w tyle. Bez wielkiego żalu. Tam czas stanął trochę w miejscu.

WINO, CEBULA I ŚMIECH

Dziś Loara w niewielu miejscach przypomina idylliczną winiarską krainę jak w Piemontie czy Dolinie Rodanu. Tutaj winorośl jest przyjacielem, ale nie celem samym w sobie, który dostarczy dość pieniędzy na zaspokojenie innych potrzeb ludności. Przynajmniej w zakresie żywienia. Dlatego w wielu miejscach winnice konkurują o przestrzeń z ziemniakami i kalarepą, bo na żyzne ziemie nad samą rzeką wstępu nie mają. Zresztą winorośl wcale ich nie lubi. Być może taki krajobraz wielu wyda się mało romantyczny, ale dzięki temu wina tu powstające są niezwykle prawdziwe i nieprzesadzone. Mają przede wszystkim smakować, a nie imponować piękną winiarnią, czy pompatycznym charakterem. Nawet nadmorskie Muscadety mają mnóstwo wdzięku, mimo, że trudno wyobrazić sobie białe wino o prostszej budowie. A jednak są uznawane za jedno z idealnych do łączenia z surowymi owocami morza.

Najciekawsza w Loarze jest unikalna ekspresja szczepów, które często uprawiane są w bardzo wielu regionach, ale tutaj są inne. Na przykład Sauvignon Blanc jest znany i łatwo rozpoznawalny na całym świecie, a jednak tu coś się w nim zmienia. Staje się ziemisty i lekko oksydowany. Bardzo roślinny i gęsty. I nie mam tu nawet na myśli takich legend jak Sancerre czy Pouilly Fume ze wzgórz w głębi lądu, lecz te prostsze, satelickie z takich apelacji jak Saumur czy mikroskopijna Menetou Salon. Są niezwykle. Gdy już wydaje się, że je znamy wciąż zaskakują odmiennością i unikalnością, która przy tej cenie niezmiennie, lecz przyjemnie dziwi. Jest jeszcze Cabernet Franc z apelacji Chinon, który poza aromatami lekko spleśniałych śliwek i fiołków nader często pachnie oborą. I nie piszę tego w akcie snobistycznej przesady. Właśnie oborą pachną. Taką zwykłą, pełną krów i wszystkiego co z siebie dają. Brzmi odpychająco? A jednak w połączeniu z resztą aromatów daje to niezapomniane, radosne wrażenie rustykalności i swobody, która przecież powinna być hymnem wina, o czym świat zapomina goniąc za punktami w konkursach magazynu Wine Spectator. A przecież nie zawsze trzeba być precyzyjnym i profesjonalnym. Pozwólmy sobie na trochę niefrasobliwości w podchodzeniu do wina i całej reszty.

Michał Poddany, Robert Mielżyński

Wina tu powstające są niezwykle prawdziwe i nieprzesadzone. Mają przede wszystkim smakować, a nie imponować piękną winiarnią, czy pompatycznym charakterem.

Dlaczego wino

NIE PACHNIE WINOGRONAMI

Często trafiam na sceptyczne miny osób czytających kontretykiety na winach, które opowiadają o aromatach owoców, przypraw i kwiatów. A skąd niby zapach wiśni w czymś co zrobione jest z winogron? I choć treść kontretykiety jest najczęściej bardzo optymistyczną i wydumaną twórczością pracownika marketingu, który zamiast wina woli colę, to jednak faktem jest, że zapach winogronowy podczas fermentacji zostaje uwolniony z cukru i rozbity na mniejsze frakcje, z których dość spontanicznie tworzą się zupełnie nowe zapachy. Eksperti winiarstwa wyróżnili paletę zapachów wina rozpiętą na niemal 60 pozycji, choć w rzeczywistości, jeśli jeszcze dodamy różnorodne zapachy pochodzące od starzenia w dębinie, to wino może pachnieć niemal wszystkim. Melonem, żelaznymi grabiami i mokrym psem.



HATCHBACK O KILKU OBLICZACH

Zupełnie nowe Volvo V40, to luksusowy, pięciodrzwiowy, pięciomiejscowy hatchback o dynamicznym charakterze i wyraźnym profilu. Samochód zaprojektowano tak, by przenieść wszystkie cechy większych, luksusowych modeli Volvo do bardziej kompaktowego auta z segmentu B/C.



Nowe Volvo V40 jest pełnym wdziękiem, sportowym i kompaktowym autem opartym na rozwiązaniach zastosowanych wcześniej w modelu S60, V60 i XC60. Zgodnie z nową filozofią marki, która brzmi „Całkiem jak Ty”, auto zaprojektowano z myślą o wygodzie i bezpieczeństwie kierowcy i pasażerów.

LINIA NADWOZIA

Głównym wyróżnikiem jest klasyczna maska w kształcie litery V oraz niski i szeroki przedni grill. Powiększono też dolny wlot powietrza, a światła do jazdy dziennej zostały umieszczone w dolnych narożnikach. Te zabiegi nadały maszynie bardziej dynamiczny charakter oraz polepszyły jej właściwości aerodynamiczne. Długość całkowita nowego V40 to 4,37 m, a rozstaw osi 2,64 m.

Auto będzie dostępne z dwoma typami zawieszania: standardowym dynamicznym lub sportowym. Różnice polegają na ustawieniach sprężyn i amortyzatorów. Zawieszenie sportowe jest o 11 mm niższe, co pozwala na szybszą jazdę w zakrętach.

KOLORY I SZKLANY DACH

Volvo V40 jest dostępne w 13 kolorach, wśród których znalazły się nowe barwy: Raw Copper, Misty Blue oraz Biarritz Blue.

Model ten może być wyposażony w stały panoramiczny dach wykonany z barwionego szkła, które zatrzymuje część promieniowania podczerwonego. Ma również sterowaną elektrycznie kurtynę przeciwsłoneczną, otwieraną od tyłu ku przodowi, co oznacza,

że pasażerowie z tylnych siedzeń mogą korzystać ze światła słonecznego, podczas gdy kierowca jest osłonięty.

PODWOZIE V40

Standardowo V40 wyposażone jest w podwozie Dynamic, które jest sztywne, ale nie twarde. Prześwit pojazdu zapewnia wygodną codzienną jazdę. Wersje z 4-cylindrowymi silnikami mają podwozie o 10 mm obniżone w porównaniu do podwozia Dynamic, co zmniejsza współczynnik oporu aerodynamicznego i tym samym obniża zużycie paliwa. Opcjonalnie dostępne jest podwozie prawdziwie sportowe (Sport). Jest ono o 10 mm obniżone w porównaniu do standardowego podwozia Dynamic i wyposażone w sztywniejsze sprężyny i amortyzatory.

WYGODNE WNĘTRZE

Ergonomia i wygoda to kluczowe słowa opisujące proces projektowania foteli przez Volvo Car Corporation. Podobnie jak fotele przednie, skrajne siedzenia z tyłu są wygodnie ukształtowane. Elektryczne ogrzewanie foteli jest dostępne w obu siedzeniach przednich i w bocznych z tyłu. Wrażenie luksusowej jakości i wykonania podkreśla dodatkowo dobór materiałów i kolorów.

Auto zawiera charakterystyczną dla Volvo wąską konsolę centralną, która jest silniej wyrzeźbiona niż w poprzednich modelach. Kolejną nowością jest bezramkowe lustro wsteczne oraz podświetlana gałka zmiany biegów. Diody LED znajdują się także w kieszeniach schowków na panelu drzwi.

BEZPIECZEŃSTWO I WYGODA

Volvo V40 zostało wyposażone w szereg funkcji wspierających kierowcę, m.in. elektryczne wspomaganie kierownicy w trzech trybach. Niski – ułatwia parkowanie, średni – pozwala na szybszą reakcję przy większych prędkościach oraz wysoki – gwarantujący komfortowe i szybkie prowadzenie. Ciekawym rozwiązaniem jest także układ dynamicznej stabilizacji toru jazdy, który poprawia stabilność auta w każdych warunkach przez korygowanie tendencji do poślizgu oraz stabilizację toru jazdy przez obniżenie mocy silnika i przyhamowanie jednego lub więcej kół z wykorzystaniem układu ABS. Aby poprawić bezpieczeństwo, nowe V40 wyposażono w kilka funkcji pomocniczych, stanowiących integralną część pojazdu. Niektóre z nich są rozwinięciem już istniejących, inne całkiem nowe.

OCHRONA PIESZEGO

Zewnętrzna poduszka powietrzna w nowym V40 – gdyby doszło do kolizji – zmniejszy skutki zderzenia samochodu z pieszym. Czujniki w przednim zderzaku rejestrują kontakt samochodu z pieszym. Pokrywa komory silnika zostaje odblokowana i podniesiona przez odpaloną poduszkę powietrzną. Poduszka obejmuje strefę pod uchyloną maską oraz ok. 1/3 powierzchni szyby czołowej wraz z niemal całymi słupkami przednimi, co pomaga zmniejszyć ewentualne obrażenia pieszego. Co ważne, jest to standardowe wyposażenie nowego Volvo V40.

Wiktor Łucki



Bezpieczeństwo i wygoda połączone z dynamiczną nowoczesną sylwetką to podstawowe wyróżniki nowego Volvo V40.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Ekscytujące piękno,
futurystyczna technologia.

www.siemens-home.pl

Najnowsze trendy w zabudowie kuchni proponują czyste formy wkomponowane w pełną powietrza przestrzeń. Sprzęt Siemens doskonale spełnia te wymagania. Podobnie jak piekarniki i płyty grzewcze, również nowe okapy wyróżniają się ekskluzywnym designem o wyjątkowo eleganckiej, oszczędnej linii. Piękna obudowa ze szlachetnych materia-

łów kryje innowacyjne rozwiązania i zaawansowaną automatykę, dzięki której urządzenia działają prawie samodzielnie, nie wymagając Twojego zaangażowania. Kontrolowane przez elektroniczne systemy, pracują wydajnie, skutecznie i cicho, zapewniając idealnie świeżą atmosferę w kuchni. Więcej informacji: www.siemens-home.pl

Siemens. The future moving in.

OSZCZĘDNOŚĆ NIE BOLI

Masz złotą kartę kredytową, duży dom, stabilną posadę. Fajnie, ale mogę się założyć, że nawet jeśli jeździsz samochodem służbowym, to i tak z przyzwyczajenia sprawdzasz, ile kosztuje paliwo! Skąd to wiem? Cóż, każdy tak robi.

Dziś w nowościach z App Store – kilka „fuel savers”, czyli aplikacji przydatnych przy zarządzaniu i oszczędzaniu paliwa.

Teza, że nawet prezesi patrzą na wysokość faktur ze stacji benzynowych, nie jest ani śmiała, ani tym bardziej rewolucyjna. Gdyby paliwo było tanie jak w Wenezueli (podobno tylko kilka czy kilkanaście centów za litr), pewnie nie byłoby problemu. Ale problem jest, bo za bezołowiową i olej napędowy paliwowe korporacje (plus rządy, które nasze „benzyny” okładają wysokimi podatkami) każą sobie naprawdę dużo płacić. Porównać? Litr benzyny kosztuje 6 złotych, a to ekwiwalent butelki markowego piwa, bochenka dobrego chleba z prywatnej piekarni, kilograma brzoskwiń czy paczki gatunkowych parówek. Litr w tym zestawieniu nie wygląda specjalnie groźnie, ale przecież nasze samochody palą niczym smoki. Jeśli przyjąć, że przeciętny samochód potrzebuje 10 litrów paliwa na 100 kilometrów, to każda wizyta na stacji paliw odchudzi nasz portfel o 200–400 złotych. Jeśli cokolwiek uda się z tej kwoty „urwać” (czyli oszczędzić), teore-

tycznie powinno zostać więcej na brzoskwinie, chleb oraz na piwo! Jak oszczędzać? Jedni twierdzą, że trzeba nauczyć się ekodrajingu (sposobu jazdy, który sprzyja zmniejszeniu zużycia paliwa), inni zaś proponują nieco ekstrawagancką zmianę auta. A ja zaproponuję ściągnięcie kilku aplikacji. Same w sobie spalania wprawdzie nie ograniczą, ale za to informacje, które w ten sposób zyskamy, być może zmienią nasze podejście do samochodu. Koniec-konców jest szansa, że dzięki elektronice – tym razem do ściągnięcia za darmo – zapłacimy mniej...



Wiesz, ile to kosztuje

MOJE AUTO



Aplikacja „made in Poland” autorstwa GoVirtual.pl. Żeby z niej skorzystać trzeba wprowadzić podstawowe dane samochodu (pojemność zbiornika, rodzaj silnika, dodatkową instalację LPG czy na gaz ziemny – CNG), koszty jego utrzymania (ubezpieczenia, naprawy, raty kredytu lub leasingu) oraz podstawową eksploatację (płyny, opony, wycieraczki) i skalibrować zużycie paliwa. Aplikacja wprawdzie wprost nie uczy jak oszczędzać, ale umożliwia precyzyjne zestawienie kosztów. Szczególnie fajna wydaje mi się wyszukiwarka punktów, w których można kupić ubezpieczenia czy zakładów wulkanizacyjnych, nanosząca adresy wprost na mapę GPS. Kiedy człowiek złapie gumę – bezcenne.

Nie marnujesz ani kropli

A GLASS OF WATER



Prosta aplikacja stworzona przez szwedzki oddział Toyoty. Uczy jazdy na kropelce, czyli eco-drivingu (lub bardziej po polsku – ekodrajingu). W jaki sposób? Banalny, ale za to niezwykle efektywny: należy podczas jazdy przyspieszać i hamować tak, aby z wirtualnej szklanki wyświetlanej na ekranie smartfona wylać jak najmniej wirtualnej wody. W tym samym czasie wasz telefon-komputer przelicza i zapamiętuje szereg danych (dystans, czas jazdy, średnia prędkość oraz objętość „rozlanego” płynu), na podstawie których możemy ocenić czy i na ile potrafimy delikatnie obchodzić się z gazem. W menu aplikacji jest również ściągawka z ogólnymi zasadami jazdy eko.

Opona też oszczędza

LANXESS SAVE FUEL



Od 1 listopada zmieni się rynek opon – producenci będą musieli stosować tzw. etykiety z podstawowymi parametrami użytkowymi, wśród których znajduje się – uwaga – efektywność paliwowa. Co to znaczy? A to, że z nalepki na bieżniku wyczytamy o tym, że opona jest mniej lub bardziej energooszczędna. Lanxess, który dostarcza komponentów dla przemysłu motoryzacyjnego z tej okazji zaprezentował sprytną aplikację. Nie jest powiązana z GPS, ale pozwala – na podstawie danych o rocznym przebiegu, sugerowanym zużyciu paliwa itp. – wyliczyć, ile pieniędzy zaoszczędzimy wybierając opony według etykiet. Do tego alarm czasu postoju oraz przypominać przeglądów.

FOT: MATERIAŁY PRASOWE

W PRENUMERACIE NAJSZYBCIEJ W TWOIM DOMU

Półroczna 5 wydań 46 zł
Roczna 10 wydań 90 zł
Dwuletnia 20 wydań 175 zł

Zamów przez internet
www.busesstraveller.pl

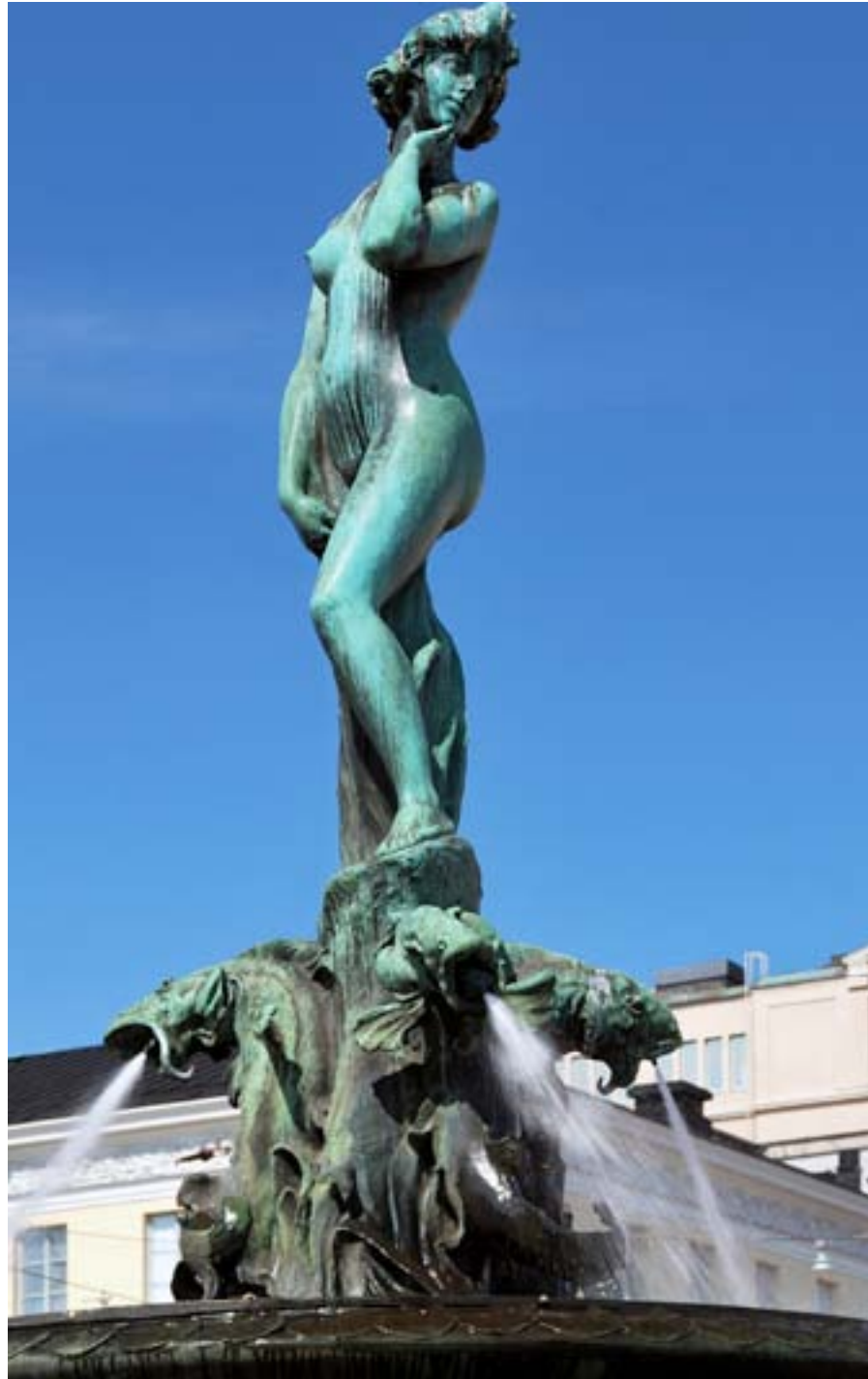
Zamów mailem
redakcja@busesstraveller.pl



Business Traveller Poland

4 GODZINY W... HELSINKACH

Helsinki to miasto niezwykłych projektów architektonicznych i wyrafinowanych smaków. Do Światowej Stolicy Designu 2012 zaprasza **Agata Janicka**.



Lata 60. były okresem wielkich zmian w fińskim wzornictwie. Kaj Franck, jeden z najbardziej znaczących projektantów w Finlandii, zrewolucjonizował wzornictwo wprowadzając proste i eleganckie detale, aby maksymalnie zwiększyć użyteczność każdego obiektu. Jest on autorem słynnej wypowiedzi: „Złożoność rzadko jest mądra. Potrzeba odwagi i ducha, aby być prostym”.

Kościół Temppeliaukio (Skalny Kościół), jest doskonałym odzwierciedleniem tej idei. Jego architektura jest prosta, a przy tym piękna i inteligentna. Kościół, który otwarto w roku 1969, został zaprojektowany przez braci – Timo i Tuomo Suomalainen. Wyrzeźbiono go w olbrzymiej naturalnie odsłoniętej granitowej skale i stąd jego nazwa. W środku znajdziemy jedynie ołtarz, organy i ławy oraz przyprawiający o zawrót głowy dach wykonany z miedzianych drutów, przypominający kształtem latający spodek. Czynne codziennie, wstęp wolny.

PLAC SENACKI

Centrum miasta znajduje się w okolicy głównego nabrzeża, Eteläsatama. Warto wybrać się autobusem lub tramwajem (sieć tramwajów w stolicy Finlandii jest bardzo rozbudowana) na Plac Senacki. Autorem tego neoklasycystycznego projektu jest Carl Ludvig Engel. Na jego północnym skraju mieści się przepiękna Katedra Helsińska. Gmachy rządowe, a także budynek Uniwersytetu Helsińskiego znajdują się po jego wschodniej stronie. Plac powstał, gdy Finlandia była częścią Imperium Rosyjskiego, aby Helsinki mogły przejąć od Turku funkcję stolicy. Na jego środku stoi gigantyczny posąg cesarza Aleksandra II, który ostatecznie zreformował kraj, co doprowadziło do wyzwolenia spod rosyjskiego panowania.

SALUTORGET I TARG

Na południe od Placu Senackiego znajdują się Port Południowy oraz Rynek Główny. Można tu kupić niemal wszystko, czego dusza zapagnie, w tle podziwiając przy okazji malownicze jachty i łódki leniwie



Kaj Franck, jeden z najbardziej znaczących projektantów w Finlandii jest autorem słynnej wypowiedzi, którą biorą sobie do serca fińscy designerzy: „Potrzeba odwagi i ducha, aby być prostym”.



unoszące się na wodzie. Natkniemy się tu również na interesującą rzeźbę nagiej syreny – Havis Amanda – która stoi pośrodku tryskających wodą lwów morskich. Posąg pojawił się w tym miejscu w 1906 roku, kiedy kobiety uzyskały prawa wyborcze. Targ na rynku jest czynny od poniedziałku do soboty od 6.30 do 15 oraz w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

Po zwiedzaniu warto pokrzepić siły w restauracji Salutorget. Działa od 1830 roku i oferuje wyśmienitą kuchnię międzynarodową, ale warto też przyjrzeć się jej wystrojowi – choćby muralowi przedstawiającemu dwa pawie. Restauracja i bar otwarte są od poniedziałku do piątku od 11 do północy, w soboty od 12 do północy, a w niedziele od 12 do 17.30. www.salutorget.fi

ESPLANADI

Po wspaniałym lunchu w Salutorget, warto udać się na małe zakupy, zwłaszcza, że restauracja znajduje się na końcu Esplanadi – głównej ulicy handlowej Helsinek. Znajdziemy tu najbardziej ekskluzywne sklepy

w Finlandii, m.in. takich firm jak Louis Vuitton i Chanel – ale także sporo fińskich marek, jak choćby Iittala czy Meri Mekko. Na Esplanadi roi się też od kafejek na świeżym powietrzu, a w słoneczne dni możemy posłuchać tu występów ulicznych artystów. Na ulicy równoległej do Esplanadi również znajdziemy sklepy oraz centra handlowe.

KAWIARNIA KARL FAZER

Spacer po Esplanadi nie byłby kompletny bez przystanku w Karl Fazer Café – sztandarowej kawiarni najslawniejszego w Finlandii wytwórcy czekolady, która powstała w 1891 roku i wciąż zachowała dawny klimat. Liczba znajdujących się w sklepie słodczy zadziwia każdego, niezależnie od tego, czy jest ich miłośnikiem, czy nie. Można tu zamówić kawę, a także przysiąść na lunch. Kawiarnia oferuje również darmowy dostęp do internetu – jedyne czego potrzeba to hasło, które wydrukowane jest na paragonie.

Czynna od poniedziałku do piątku od 7.30 do 22, w soboty od 9 do 22 oraz w niedziele od 10 do 18. www.fazer.com

MUZEUM WZORNICTWA

Przy wyborze Helsinek na Światową Stolicą Designu międzynarodowe jury zwróciło uwagę na zasługi tego miasta w tworzeniu globalnych marek, takich jak Nokia, Kone i Marimekko, a także organizowanie popularnych imprez, m.in. Helsinki Design Week. W mieście tym ma swą siedzibę słynny Aalto University School of Art and Design, mieszkali tu i tworzyli sławni architekci i projektanci, tacy jak Eliel Saarinen i Alvar Aalto. Już choćby dlatego pieszą wycieczkę po centrum Helsinek warto zakończyć w Muzeum Wzornictwa, znajdującym się niedaleko kawiarni Karl Fazer. Przeniesiemy się tu na nowo do świata Kaja Francka. Dzięki stałej ekspozycji prac składających się na historię fińskiego wzornictwa, można podziwiać prace tego słynnego projektanta i dowiedzieć się więcej o jego filozofii oraz wpływie na innych twórców.

Bilety: dorośli 8 euro, dzieci 3 euro. Godziny otwarcia: we wtorek od 11 do 20, od środy do niedzieli od 11 do 18. W poniedziałki muzeum nieczynne.



ZAPYTAJ PIOTRA

Listy naszych Czytelników

Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych. Masz wątpliwości? – zapytaj Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl

Dlaczego z przesiadką taniej

Często latam na trasie z Londynu do Azji. Niezależnie od tego czy bilety kupuję z wyprzedzeniem, czy w ostatniej chwili, drożej płacę za rejs bezpośredni niż z przesiadką. Linie lotnicze ogłaszają niskie ceny, ale taniej jest, gdy zmieniam samolot. Dlaczego nie mogę kupić taniego biletu na rejs bezpośredni?

Marcin

Panie Marcinie
Zgodnie z najprostszą zasadą ekonomii cena usługi rośnie wraz z popytem. Rejsy bezpośrednie cieszą się największą popularnością. Zarówno wśród ludzi biznesu, którzy mają zaplanowane spotkania i czas odgrywa tu główną rolę, jak również wśród podróżnych, dla których podróż z przesiadką jest zbyt uciążliwa (osoby starsze, bez znajomości języków obcych, ruch emigracyjny). Świetnie sprawdza się tutaj zasada „czas to pieniądz”.

Trasy pomiędzy Londynem i portami w Azji są obsługiwane przez wielu przewoźników. Istnieje kilkadziesiąt połączeń bezpośrednich dziennie oraz jeszcze więcej możliwości rejsów z przesiadką. Ma to również swoje odzwierciedlenie w cenach. Należy odróżnić dwie rzeczy: poziomy taryf publikowane przez linie lotnicze (cena teoretyczna) oraz dostępność miejsc w danej taryfie na konkretnym rejsie (cena realna).

Teoretycznie wszystkie linie mają podobne poziomy cen na danej trasie w każdej kategorii taryf. Jednak sterują ich dostępnością w zależności od zainteresowania konkretnym rejsiem. Dla przykładu w listopadzie bilet z Londynu do Hongkongu na rejs bezpośredni jest dostępny w cenie 720 funtów, a bilety na rejsy z przesiadkami już od 560 funtów w dwie strony.

Nie należy się spodziewać, że ten trend się odwróci. Rejsy bezpośrednie na długich trasach będą się cieszyć dużym powodzeniem tak długo jak będą chętni na takie przeloty. Dlatego nieuzasadnione ekonomicznie byłoby obniżanie cen na tych rejsach. Z drugiej strony jest dużo osób, dla których czas przelotu i wygoda mają drugorzędne znaczenie. Kryterium wyboru jest cena. Tutaj można liczyć na większą dostępność niższych taryf oferowanych na połączenia z przesiadką. Nie są to zawsze rozwiązanie rentowne dla przewoźników ponieważ większą część ceny pochłaniają dodatkowe opłaty lotniskowe (w porcie przesiadkowym) oraz dodatkowe opłaty paliwowe (wykorzystujemy więcej przelotów), które nie stanowią zysku dla linii.

Jeśli więc priorytetem jest cena, należy się nastawić na latanie z przesiadką. Warto śledzić promocje na rejsy bezpośrednie – czasem można znaleźć tańszy bilet w niskim sezonie.

Z babcią do Paryża

Lecę do Paryża z babcią, która jest starszą i schorowaną osobą. Porusza się na wózku. Jak wygląda kwestia przewozu wózka samolotem? Czy miejsce jest dostosowane dla osoby niepełnosprawnej? Czy muszę dodatkowo płacić za nadbagaż? Będziemy miały jeszcze 2 walizki dla każdej z nas.

Agnieszka

Pani Agnieszko
Codziennie na lotniskach spotykamy pasażerów poruszających się na wózkach inwalidzkich. Lotniska i linie lotnicze są przygotowane na obsługę pasażerów wymagających specjalnej asysty. Informację o wózku inwalidzkim należy zgłosić najlepiej w momencie dokonywania rezerwacji i z reguły nie później niż 24 godziny przed wylotem. Linie lotnicze dysponują 3 rodzajami wózków w zależności od stanu zdrowia pasażera: do schodów, do wejścia, na pokładzie. Podstawowa wersja usługi zakłada, że pasażer zostanie przetransportowany do schodów przed wejściem do samolotu i potrafi samodzielnie wejść i zejść. Pasażerowie, którzy nie mogą poruszać się po schodach zostaną przetransportowani do wejścia specjalną windą. Najłatwiej jest gdy samolot podejżdża pod rękaw i można podejchać wózkiem pod samo wejście, ale nie zawsze jest to możliwe. Dlatego należy zakładać konieczność wejścia po schodach do samolotu.

Istnieje również grupa wózków, na których można się poruszać wewnątrz samolotu podczas lotu (on-board wheelchair). Taka usługa jest dostępna z reguły w samolotach szerokokadłubowych na dłuższych rejsach i pasażer musi podróżować z asystą osoby towarzyszącej.

W Pani konkretnym przypadku proponuję usługę podstawową z podjazdem pod drzwi samolotu. Babcia może podejchać pod wejście własnym wózkiem lub skorzystać z wózka dostarczonego przez obsługę lotniska. Własny wózek należy złożyć i zostanie nadany jako dodatkowy bagaż. W Paryżu zostanie przekazany pasażerce z powrotem. W samolocie zostanie przydzielone miejsce przy przejściu, blisko wyjścia. Na pewno nie będzie to miejsce przy wyjściu awaryjnym. Ważne, że będzie Pani podróżować razem z babcią, ponieważ może jej być potrzebna dodatkowa pomoc na przykład w przemieszczeniu do toalety. Stewardessy nie powinny być angażowane dodatkowo – pomoc ta spoczywa na osobie towarzyszącej.

Zamówienie wózka jest bezpłatne. Każda osoba może zabrać jedną walizkę oraz bagaż podręczny. Bezpłatny jest też transport własnego wózka, poza podstawowym limitem.

BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group

specjalizuje się w indywidualnych ubezpieczeniach na życie oraz ubezpieczeniach powiązanych z usługami bankowymi. Stawia sobie za cel oferowanie swoim Klientom najwyższej jakości produktów i usług ubezpieczeniowych.

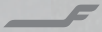
BENEFIA
VIENNA INSURANCE GROUP

foto: BIGSTOCKPHOTO

VIENNA
INSURANCE GROUP

Właścicielem Towarzystwa jest **VIENNA INSURANCE GROUP** – wiodąca austriacka grupa ubezpieczeniowa w Europie Środkowo-Wschodniej ze 180 letnią tradycją. **Wysoki kapitał akcyjny** dodatkowo wzmacnia wiarygodność finansową Towarzystwa. To jeden z najwyższych kapitałów akcyjnych wśród firm ubezpieczeniowych. Jest gwarancją siły i stabilności Towarzystwa, a z drugiej strony stanowi o potencjale inwestycyjnym firmy i zaiterесowaniu akcjonariuszy szybkim szybkim rozwojem spółki.

BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group
ul. Rydygiera 21, 01-793 Warszawa, tel.: 22 525 11 01, Infolinia: 801 106 106,
e-mail: biuro@benefia.pl



PROWADZISZ INTERESY W AZJI?

Finnair oferuje szybkie połączenia przez Helsinki do 11 głównych miast w Azji. Nasza wielokrotnie nagradzana klasa biznes oraz najnowocześniejsza flota w Europie sprawiają, że podróż jest jeszcze bardziej relaksująca.

Witamy na pokładzie! Zarezerwuj lot już dzisiaj na finnair.pl

